

Przywiązanie w sądzie – kwestie dotyczące ochrony dzieci i opieki nad dziećmi

Tommie Forslund ^{a,b}, Pehr Granqvist ^b, Marinus H. van IJzendoorn ^c,
Avi Sagi-Schwartz ^d, Danya Glaser^{e,f}, Miriam Steele ^g, Mårten Hammarlund ^a,
Carlo Schuengel ^h, Marian J. Bakermans-Kranenburg ^h, Howard Steele ^g,
Phillip R. Shaverⁱ, Ulrike Lux ^j, John Simmonds ^k, Deborah Jacobvitz ^l,
Ashley M. Groh ^m, Kristin Bernard ⁿ, Chantal Cyr ^o, Nancy L. Hazen ^l,
Sarah Foster ^p, Elia Psouni ^q, Philip A. Cowan^r, Carolyn Pape Cowan^r,
Anne Rifkin-Graboi ^s, David Wilkins ^t, Blaise Pierrehumbert ^u,
George M. Tarabulsky^v, Rodrigo A. Carcamo ^w, Zhengyan Wang ^x, Xi Liang ^x,
Maria Kaźmierczak ^y, Paulina Pawlicka ^y, Lilian Ayiro ^z, Tamara Chansa ^{aa},
Francis Sichimba ^{aa}, Haatembo Mooya ^{aa}, Loyola McLean ^{bb},
Manuela Verissimo ^{cc}, Sonia Gojman-de-Millán^{dd}, Marlene M. Moretti ^{ee},
Fabien Bacro ^{ff}, Mikko J. Peltola ^{gg}, Megan Galbally ^{hh,ii,jj}, Kiyomi Kondo-
Ikemura^{kk}, Kazuko Y. Behrens^{ll}, Stephen Scott ^{mm}, Andrés Fresno Rodriguez ⁿⁿ,
Rosario Spencer ⁿⁿ, Germán Posada^{oo}, Rosalinda Cassibba ^{pp}, Neus Barrantes-
Vidal ^{qq,rr,ss}, Jesus Palacios ^{tt}, Lavinia Barone ^{uu}, Sheri Madigan ^{vv,ww},
Karen Mason-Jones^{xx}, Sophie Reijman ^{yy}, Femmie Juffer ^{zz}, R. Pasco Fearon^{aaa},
Annie Bernier ^{bbb}, Dante Cicchetti^{ccc}, Glenn I. Roisman ^{ddd}, Jude Cassidy^{eee},
Heinz Kindler^{fff}, Peter Zimmerman^{ggg}, Ruth Feldman ^{hhh}, Gottfried Spanglerⁱⁱⁱ,
Charles H. Zeanah ^{jjj}, Mary Dozier^{kkk}, Jay Belsky ^{lll}, Michael E. Lamb ^{mmm},
Robbie Duschinsky ^{yy}

^aDepartment of Psychology, Stockholm University, Sztokholm, Szwecja; ^bSUF Resource Center, Region Uppsala, Uppsala, Szwecja; ^cDepartment of Psychology, Education and Child Studies, Erasmus University Rotterdam, Rotterdam, Holandia; ^dSchool of Psychological Sciences and Center for the Study of Child Development, University of Haifa, Haifa, Izrael; ^eGreat Ormond Street Hospital, Londyn, Wielka Brytania; ^fDepartment of Clinical, Educational and Health Psychology, University College London, Londyn, Wielka Brytania; ^gPsychology Department, The New School, Nowy Jork, NY, USA; ^hFaculty of Behavioural and Movement Sciences, Clinical Child and Family Studies, Vrije Universiteit Amsterdam, Amsterdam, Holandia; ⁱUniversity of California, Davis, CA, USA; ^jDepartment Families and Family Policies, German Youth Institute, Monachium, Niemcy; ^kBritish Association for Adoption and Fostering at Coram (Corambaaf), Londyn, Wielka Brytania; ^lDepartment of Human Development and Family Sciences, University of Texas at Austin, Austin, TX, USA;

^mDepartment of Psychology, University of Missouri-Columbia, Columbia, MO, USA; ⁿDepartment of Psychology, Stony Brook University, New York, NY, USA; ^oDépartement de Psychologie, Université du Québec à Montréal, Québec, Kanada; ^pDepartment of Social Work, Education and Community Wellbeing, Northumbria University, Newcastle, Wielka Brytania; ^qDepartment of Psychology, Lund University, Lund, Szwecja; ^rDepartment of Psychology, University of California, Berkeley, CA, USA; ^sSingapore Institute for Clinical Sciences (SICS, Agency for Science and Technology (A*STAR), Singapur, Singapur; ^tSchool of Social Sciences, Cardiff University, Cardiff, Wielka Brytania; ^uUniversity of Lausanne, Lozanna, Szwajcaria; ^vSchool of Psychology, Laval University, Québec City, Kanada; ^wDepartment of Psychology, University of Magallanes, Punta Arenas, Chile; ^xResearch Centre for Child Development, Beijing Key Laboratory of Learning and Cognition, School of Psychology, Capital Normal University, Pekin, Chiny; ^yInstitute of Psychology, Faculty of Social Sciences, University of Gdansk, Gdańsk, Polska; ^zDepartment of Educational Psychology, Maseno University, Kisumu, Kenia; ^{aa}Department of Psychology, University of Zambia, Lusaka, Zambia; ^{bb}Brain and Mind Centre, Faculty of Medicine and Health, The University of Sydney, Sydney, Australia; ^{cc}William James Center for Research, ISPA – Instituto Universitário, Lizbona, Portugalia; ^{dd}Research Center of the Seminario de Sociopsicoanálisis, Meksyk, Meksyk; ^{ee}Department of Psychology, Simon Fraser University, Vancouver, Kanada; ^{ff}Faculté de Psychologie, Université de Nantes, Nantes, Francja; ^{gg}Human Information Processing Laboratory, Psychology, Faculty of Social Sciences, Tampere University, Tampere, Finlandia; ^{hh}College of Science, Health, Education and Engineering, Murdoch University, Murdoch, Australia; ⁱⁱSchool of Medicine, University of Notre Dame, Fremantle, Australia; ^{jj}King Edward Memorial Hospital, Subiaco, Australia; ^{kk}Department of Psychology, Teikyo University, Tokio, Japonia; ^{ll}Department of Social & Behavioral Sciences, State University of New York Polytechnic Institute, Utica, NY, USA; ^{mmm}Institute of Psychiatry, Psychology and Neuroscience, Kings's College London, Londyn, Wielka Brytania; ⁿⁿDepartment of Psychology, University of Talca, Chile; ^{oo}Department of Human Development and Family Studies, Purdue University, West Lafayette, IN, USA; ^{pp}Department of Educational Sciences, Psychology, Communication, University of Bari, Bari, Włochy; ^{qq}Departament de Psicologia Clínica i de la Salut, Universitat Autònoma De Barcelona, Hiszpania; ^{rr}Sant Pere Claver – Fundació Sanitària, Barcelona, Hiszpania; ^{ss}Centre for Biomedical Research Network on Mental Health (CIBERSAM), Barcelona, Hiszpania; ^{tt}Department of Developmental and Educational Psychology, University of Seville, Sewilla, Hiszpania; ^{uu}Department of Brain and Behavioral Sciences, Lab of Attachment and Parenting – LAG, University of Pavia, Pavia, Włochy; ^{vv}Department of Psychology, University of Calgary, Calgary, Kanada; ^{www}Alberta Children's Hospital Research Institute, Calgary, AB, Kanada; ^{xx}Center for Health & Community, University of California, San Francisco, CA, USA; ^{yy}Department of Public Health

and Primary Care, University of Cambridge, Cambridge, Wielka Brytania; ^{zz}Centre for Child and Family Studies, Leiden University, Leiden, Holandia; ^{aaa}Research Department of Clinical, Educational and Health Psychology, University College London, Londyn, Wielka Brytania; ^{bbb}Département de Psychologie, Université de Montréal, Montreal, Kanada; ^{ccc}Institute of Child Development and Department of Psychiatry, University of Minnesota, Minneapolis, MN, USA; ^{ddd}Institute of Child Development, University of Minnesota, Minneapolis, MN, USA; ^{eee}Department of Psychology, University of Maryland, College Park, MD, USA; ^{fff}German Youth Institute, Munich, Germany; ^{ggg}Department of Psychology/Developmental Psychology, University of Wuppertal, Wuppertal, Germany; ^{hhh}Baruch Ivcher School of Psychology, Interdisciplinary Center, Herzliya, Israel; ⁱⁱⁱDepartment of Psychology, Friedrich-Alexander-University of Erlangen-Nuremberg, Erlangen, Germany; ^{jjj}Child Study Center, Yale University, New Haven, CT, USA; ^{kkk}Institute of Infant and Early Childhood Mental Health, Tulane University School of Medicine, New Orleans, LA, USA; ^{lll}Department of Psychological and Brain Sciences, University of Delaware, Newark, DE, USA; ^{mmm}Department of Human Ecology, University of California, Davis, CA, USA; ⁿⁿⁿDepartment of Psychology, University of Cambridge, Cambridge, Wielka Brytania

Teoria przywiązania i badania nad przywiązaniem są przywoływane w wielu kontekstach praktycznych, m.in. w sądach rodzinnych, ale jednocześnie powszechne są nieporozumienia dotyczące tych kwestii, które czasami skutkują błędnym stosowaniem wiedzy o przywiązaniu. Celem niniejszego wspólnego stanowiska jest pogłębienie wiedzy i zrozumienia, przeciwdziałanie dezinformacji oraz ukierunkowanie zastosowania teorii przywiązania w sądach rodzinnych, tak by korzystano z niej w sposób wspierający oraz oparty na dowodach naukowych, zwłaszcza przy podejmowaniu decyzji dotyczących ochrony dzieci i opieki nad dziećmi po rozstaniu rodziców. Niniejszy artykuł jest podzielony na dwie części. W części pierwszej przyjrzymy się problemom związanym z wykorzystaniem teorii przywiązania i badań nad przywiązaniem w sądach rodzinnych oraz omówimy ich przyczyny. W tym celu przeanalizujemy zastosowania teorii przywiązania w sądach rodzinnych w kontekście standardu działania w najlepiej pojętym interesie dziecka, omówimy nieporozumienia dotyczące teorii przywiązania i wskażemy czynniki, które utrudniają jej poprawne stosowanie. W części drugiej przedstawimy rekomendacje dotyczące stosowania teorii przywiązania i badań nad przywiązaniem. W tym celu zaproponujemy trzy zasady dotyczące przywiązania: dziecięca potrzeba posiadania dobrze znanych, niekrzywdzących opiekunów, wartość ciągłości wystarczająco dobrej opieki oraz korzyści płynące z sieci relacji przywiązaniowych. Omówimy również przydatność diagnozy jakości przywiązania i zachowań opiekuńczych w procesach decyzyjnych

sądów rodzinnych, co doprowadzi nas do wniosku, że uwaga sądu powinna się koncentrować przede wszystkim na ocenie zachowania opiekunów. Chociaż nie osiągnęliśmy konsensusu w sprawie zastosowania oceny jakości przywiązania jako podstawy decyzji dotyczących ochrony dzieci i opieki nad dziećmi, takie diagnozy są bez wątpienia pomocne we właściwym planowaniu i realizacji interwencji pomocowych. Wreszcie, przedstawimy zalecenia dotyczące współpracy w prowadzeniu przyszłych badań interdyscyplinarnych.

SŁOWA KLUCZOWE:

TEORIA PRZYWIĄZANIA, NAJLEPIEJ POJĘTY INTERES DZIECKA, OPIEKA NAD DZIECKIEM, OCHRONA DZIECI, SĄD RODZINNY, WSPÓLNE STANOWISKO

Teoria przywiązania i badania nad przywiązaniem mają wielką wartość praktyczną dla wszystkich, którzy zajmują się dobrostanem dzieci, opieką i funkcjonowaniem rodziny. Wydaje się to oczywiste od czasu pierwszych badań Bowlby'ego nad negatywnymi skutkami separacji dzieci od opiekunów, które przyczyniły się do zmian praktyki w szpitalach i zapewniły dzieciom większą dostępność rodziców wtedy, gdy jest ona najbardziej potrzebna (Bowlby, Robertson, Rosenbluth, 1952). Ponadto od dawna wiadomo, że wrażliwość opiekunów jest ważnym predyktorem jakości przywiązania u dzieci (Ainsworth, Blehar, Waters, Wall, [1978] 2015; De Wolff, van IJzendoorn, 1997) w różnych kulturach (Posada i in., 2016). Jakość przywiązania z kolei okazała się ściśle związana z rozwojem dziecka (Groh, Fearon, van IJzendoorn, Bakermans-Kranenburg, Roisman, 2017a; Vaughn, Posada, Verissimo, 2019). Wreszcie, teoria przywiązania i badania nad przywiązaniem zaowocowały powstaniem licznych opartych na dowodach interwencji poprawiających jakość opieki, które przynoszą korzyści dzieciom oraz ich opiekunom (Steele, Steele, 2017). W konsekwencji teoria przywiązania i badania nad nim stały się niezwykle wpływowe i są stosowane w praktyce w rozmaitych kontekstach, m.in. w procesach oceny sytuacji i podejmowania decyzji w sądach rodzinnych¹ (Alexius, Hollander, 2014; Crittenden, Baim, 2017). Niestety rozpowszechnione są błędne informacje

1 Nie we wszystkich państwach istnieją sądy rodzinne, w niektórych decyzje w sprawach omawianych w niniejszym artykule są podejmowane przez inne instytucje (np. sądy dla nieletnich). W tym artykule będziemy jednak używać terminu „sądy rodzinne” – z braku bardziej odpowiedniego ogólnego pojęcia – w odniesieniu do wszystkich instytucji odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji prawnych dotyczących ochrony dzieci lub opieki nad dziećmi.

na temat teorii przywiązania i badań nad przywiązaniem, co czasami prowadzi do niewłaściwych zastosowań i może mieć potencjalnie poważne negatywne skutki (omówienie: zob. Granqvist i in., 2017; Kelly, Lamb, 2000; Nielsen, 2014).

CELE

Naszym celem w tym wspólnym oświadczeniu jest zatem przeciwdziałanie dezinformacji i ukierunkowanie zastosowania teorii przywiązania w sądach rodzinnych, tak by korzystano z niej w sposób wspierający i oparty na dowodach naukowych w sprawach związanych z ochroną dzieci i opieką nad dziećmi po rozstaniu rodziców. Opublikowano wiele artykułów zawierających wskazówki na temat praktyki sądowej opartej na teorii przywiązania i badaniach nad przywiązaniem (np. Byrne, O'Connor, Marvin, Whelan, 2005; Smith, Coffino, Lieberman, Van Horn, 2012a), ale w bardzo nielicznych publikacjach przedstawiono wspólne (uzgodnione) stanowisko wielu autorów (np. Hacker, Halperin Kaddari, 2013; Schore, McIntosh, 2011). Jako uczeni i praktycy mający wieloletnie doświadczenie w badaniu i stosowaniu teorii przywiązania chcielibyśmy przedstawić wyważone wspólne stanowisko oparte na przeglądzie badań nad przywiązaniem. Bierzemy w nim pod uwagę zarówno ochronę dzieci, jak i decyzje dotyczące opieki, gdyż mimo istotnych różnic istnieją między nimi wystarczające podobieństwa pod względem podstawowych zasad sformułowanych z perspektywy przywiązania, aby można było rozważać je razem. Artykuł składa się z dwóch części.

W części pierwszej, obejmującej trzy podrozdziały, przyjrzymy się problemom związanym z zastosowaniem teorii przywiązania i badań nad przywiązaniem w sądach rodzinnych.

1. Przeanalizujemy zastosowania teorii przywiązania w sądach rodzinnych w kontekście standardu działania w najlepiej pojętym interesie dziecka.
2. Omówimy najważniejsze nieporozumienia dotyczące: a) natury przywiązania, b) interakcji między wieloma relacjami przywiązaniowym, c) implikacji kategorii (klasyfikacji) jakości przywiązania.
3. Wskażemy czynniki, które utrudniają prawidłowy odbiór i stosowanie teorii przywiązania przez praktyków w sądach rodzinnych, takie jak presja na to, by podejmowane decyzje wydawały się oparte na dowodach, oraz rozpowszechnianie niepoprawnych interpretacji teorii przywiązania.

W części drugiej, również złożonej z trzech podrozdziałów, przedstawimy rekomendacje dotyczące zastosowania teorii przywiązania i badań nad przywiązaniem w sądach rodzinnych.

1. Zaproponujemy trzy podstawowe zasady, jakimi mogą się kierować praktycy sądowi w odniesieniu do przywiązania w poszczególnych przypadkach, czyli:
 - a) dziecięca potrzeba posiadania dobrze znanych, niekrzywdzących opiekunów,
 - b) wartość ciągłości wystarczająco dobrej opieki,
 - c) korzyści płynące z sieci relacji przywiazaniowych.
2. Omówimy przydatność diagnozy jakości przywiązania w procesach decyzyjnych sądów rodzinnych, co doprowadzi nas do wniosku, że takie oceny powinny służyć przede wszystkim prowadzeniu interwencji pomocowych.
3. Przedstawimy ważne wskazówki dotyczące przyszłych badań interdyscyplinarnych oraz współpracy między specjalistami z sądów rodzinnych a badaczami i teoretykami przywiązania.

Chociaż w większości kwestii panuje między nami konsensus, to w niektórych sprawach mamy różne opinie. Takie różnice zdań mogą być zasobem w nauce oraz w jej stosowaniu. Różnorodność perspektyw może sprzyjać rozwojowi coraz lepszych teorii, badań i zastosowań. W niniejszym artykule wyraźnie zaznaczamy kwestie, w których mamy różne opinie, oraz obszary, w których szczególnie ważne mogą być dalsze badania. Dzielimy się swoimi refleksjami w duchu szacunku dla trudnej pracy, jaką wykonują praktycy w sądach rodzinnych, oraz z nadzieją, że możemy wnieść swój wkład w dalszy dialog i uczenie się od siebie nawzajem.

CZĘŚĆ PIERWSZA: PROBLEMY ZWIĄZANE Z ZASTOSOWANIEM TEORII PRZYWIĄZANIA I BADAŃ NAD PRZYWIĄZANIEM W PODEJMOWANIU DECYZJI DOTYCZĄCYCH OCHRONY DZIECI I OPIEKI NAD DZIEĆMI

Zanim Bowlby zaproponował przełomową teorię przywiązania rozpoczął swoją klasyczną trylogię (Bowlby, 1969/1982, 1973, 1980) od podtytułu „Observacje wymagające wyjaśnienia”. Podobnie część pierwsza tego artykułu jest poświęcona naszym obserwacjom problemów w zakresie stosowania teorii przywiązania i badań nad przywiązaniem w sądach rodzinnych. Aby wyjaśnić te obserwacje, zastanowimy się, w jaki sposób standard najlepiej pojętego interesu dziecka skłonił praktyków do sięgnięcia po teorię przywiązania. Podkreślimy częste nieporozumienia wokół teorii przywiązania i omówimy konkretne czynniki, które mogły się do nich przyczynić.

Teoria przywiązania a standard najlepiej pojętego interesu dziecka

Standard najlepiej pojętego interesu dziecka (lub dobra dziecka) stał się wszechobecny w procesach decyzyjnych sądów rodzinnych w sprawach dotyczących ochrony dzieci i opieki nad dzieckiem. Jest on jednak sformułowany tak ogólnie, że należało mu nadać bardziej konkretne znaczenie, aby mógł być użyteczny w praktyce sądowej. W kolejnych akapitach zastanowimy się, w jaki sposób zależność tego standardu od teorii i badań psychologicznych przyczyniła się do wprowadzenia do praktyki sądowej teorii przywiązania oraz badań nad przywiązaniem.

Zależność standardu najlepiej pojętego interesu dziecka od teorii i badań psychologicznych

W XX w. narodziło się skoncentrowane na dziecku podejście do edukacji i wychowania. Od tej pory dzieciństwo jest spostrzegane jako okres w rozwoju, który sam w sobie ma wielką wartość. Uważa się, że dzieci potrzebują kochającej opieki, aby dobrze się rozwijać, i kładzie się nacisk na odpowiedzialność rodziców za zaspokajanie potrzeb dzieci (Kohm, 2007). W ciągu ostatnich 150 lat stopniowo ukształtował się standard najlepiej pojętego interesu dziecka, który powstał w Stanach Zjednoczonych, ale obecnie jest kojarzony z artykułem 3 Konwencji o prawach dziecka (UN General Assembly [Zgromadzenie ogólne ONZ], 1989). Zgodnie z Konwencją „we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka” (art. 3 pkt 1). Wspomniany standard często bywa przywoływany w procesach decyzyjnych dotyczących ochrony dzieci oraz opieki nad nimi po rozwodzie rodziców. Ta zasada odgrywa ważną rolę w przeciwdziałaniu lekceważeniu praw i poglądów dziecka, sama w sobie nie faworyzuje żadnego z rodziców ze względu na płeć i jest związana z ruchem w kierunku swobodnej oceny sędziowskiej (uznania sędziowskiego), ponieważ zapewnia sądowi swobodę w ustaleniu, co leży w najlepiej pojętym interesie każdego dziecka (Schneider, 1991).

Ponieważ jednak owa zasada jest sformułowana bardzo ogólnie, w praktyce sądowej należy jej nadać bardziej konkretne znaczenie. W szczególności, niezbędne wydaje się określenie optymalnych i właściwych praktyk wychowawczych, a także prawidłowego rozwoju dziecka – w ogóle i w konkretnych przypadkach. W konsekwencji omawiana zasada przyczyniła się do zapotrzebowania na biegłych dysponujących wiedzą na temat wychowania i rozwoju dziecka (Mnookin, 1975) oraz do konieczności oparcia rozważań sądów na teoriach rozwojowych o wysokiej wartości naukowej.

Gromadzenie i interpretowanie dowodów naukowych okazało się w tym kontekście trudnym zadaniem. Chociaż wytyczne dotyczące najlepszych praktyk podkreślają konieczność stosowania metod i procedur opartych na ustaleniach empirycznych, wiele narzędzi odznacza się niewystarczającą trafnością (Emery i in., 2005). Również interpretacja danych jest ze swej natury skomplikowana. Zdarza się, że psychiatrzy i psychologowie formułują prognozy, które nie mają podstaw w badaniach prowadzonych na gruncie nauk społecznych, a sędziowie dają wiarę tym nieuzasadnionym twierdzeniom (Scott, Emery, 2014). Sędziowie mogą mieć trudności w ocenie naukowych podstaw metod psychologicznych, a sądy mogą przyjmować materiał dowodowy o niskiej lub nieznannej wartości naukowej (Neal i in., 2019). Poważne wyzwanie dotyczące danych naukowych wynika również z odmiennych celów nauki i sądów – podczas gdy nauka generalizuje (od pojedynczych przypadków do ogólnych zasad), to sądy zajmują się wyszczególnianiem (przechodzeniem od ogólnych zasad z powrotem do indywidualnych przypadków). Co za tym idzie – jeden z problemów częstych w praktyce sądowej wiąże się z ryzykiem formułowania nietrafnych wniosków dotyczących indywidualnych przypadków na podstawie trendów i wartości średnich otrzymanych w badaniach na poziomie grupowym (Faigman i in., 2016).

Ustalenie, co leży w interesie dziecka, w praktyce często bywa bardzo trudne, ponieważ wymaga rozważenia wielorakich czynników mogących wpływać na jego rozwój, a jednocześnie wzięcia pod uwagę prawdopodobnego przebiegu tego rozwoju w przyszłości (Salter, 2012). Takie oceny powinny np. uwzględniać czynniki wpływające na rozwój fizyczny, poznawczy i społeczno-emocjonalny, przy czym możliwość krzywdzenia dziecka ma większą wagę niż pozostałe czynniki. Zdolność opiekuna do zapewnienia dziecku ochrony i opieki ma, rzecz jasna, istotne znaczenie dla jego prawidłowego rozwoju. Sprawowanie opieki zawiera jednak w sobie wiele różnych obszarów, a każdy z nich może mieć inne znaczenie dla poszczególnych aspektów rozwoju dziecka. Ponadto czynniki opiekuńcze bywają trudne do obiektywnej oceny i mogą się zmieniać z upływem czasu (np. ze względu na przejściowy wpływ problemów ze zdrowiem psychicznym, uzależnień od narkotyków lub alkoholu czy stresorów środowiskowych), a ich długotrwałe implikacje dla przyszłego rozwoju dziecka często pozostają niepewne. Z tego powodu pojawiają się głosy, że najlepiej pojęty interes dzieci jest pojęciem nieokreślonym (Mnookin, 2014), a omawiana zasada jest stosowana niekonsekwentnie (Emery i in., 2005; Font, Gershoff, 2020). Co więcej, praktykom z sądów rodzinnych może być trudno śledzić na bieżąco rozwój wiedzy teoretycznej i badań dotyczących rozwoju dziecka, a co za tym idzie – decyzje mające zabezpieczyć interesy dzieci mogą być podejmowane pod wpływem prywatnych opinii oraz czynników historycznych i kulturowych, a nie aktualnej wiedzy i zrozumienia ustaleń naukowych (Kelly, Lamb, 2000).

Wzrost znaczenia teorii przywiązania w sądach rodzinnych

Standard najlepiej pojętego interesu dziecka doprowadził do częstego powoływania się na teorię przywiązania i badania nad przywiązaniem oraz do prób oceny jakości przywiązania w procesach decyzyjnych dotyczący ochrony dzieci i opieki nad dziećmi (Aitani, 2015; Crittenden, Baim, 2017; Gauthier i in., 2004). Zainteresowanie teorią przywiązania i badaniami nad przywiązaniem może po części wynikać z tego, że Konwencja o prawach dziecka kładzie nacisk na prawo dzieci do dorastania w rodzinie i podkreśla jej doniosłe znaczenie, co wskazuje na decydującą rolę relacji dziecko–rodzic. Zainteresowanie przywiązaniem może być również następstwem prób zoperacjonalizowania standardu najlepiej pojętego interesu dziecka, które w wielu krajach wiązały się z koncentracją na znaczeniu interakcji i relacji między dzieckiem a opiekunami (przegląd: zob. Skivenes, Sørstal, 2018). Na przykład amerykańska ustawa o małżeństwie i rozwodach wymienia relacje dziecka z rodzicami wśród pięciu czynników będących podstawą oceny najlepiej pojętego interesu dziecka (Raub i in., 2013). Na ogół jednak nie precyzuje się, które aspekty interakcji i relacji dziecko–opiekun są najważniejsze ani w jaki sposób należy je oceniać (Harmer, Goodman-Delahunty, 2014). Przywiązanie może się więc wydawać szczególnie użyteczne w tym kontekście jako odzwierciedlenie relacji dziecko–rodzic jako całości albo jej najważniejszych aspektów społeczno-emocjonalnych.

Koncentracja na relacji dziecko–opiekun w ogóle i na teorii przywiązania w szczególności może wynikać z przekonania o ważnej roli jednego „rodzica psychologicznego” (np. głównej osoby zapewniającej dziecku ochronę i poczucie bezpieczeństwa) oraz relacji między dzieckiem a tym opiekunem, które rozwinęło się równoległe do idei najlepiej pojętego interesu dziecka (wcześnie omówienie, zob. Goldstein i in., 1973). Co za tym idzie – uznano, że temu głównemu opiekunowi należy przyznać priorytet w stosunku do innych relacji, a niektóre stany amerykańskie wprowadziły nawet obowiązek uwzględnienia takiego „psychologicznego rodzica” w procesach decyzyjnych dotyczących najlepiej pojętego interesu dzieci (Jacobs, 1997)². W pierwszych badaniach nad przywiązaniem analizowano głównie przywiązanie do rodzica

2 Zgodnie z art. 12 Konwencji o prawach dziecka (UN General Assembly [Zgromadzenie Ogólne ONZ], 1989), do poglądów dziecka należy przywiązywać należyłą wagę. W kontekście rozvodu rodziców i oceny, któremu z nich należy powierzyć opiekę nad dzieckiem, jednym ze sposobów poznania poglądów dziecka jest, rzecz jasna, zapytanie go wprost, i rzeczywiście często się tak robi, jeśli wydaje się to właściwe zważywszy na poziom rozwoju dziecka (np. mniej więcej od wieku 10–12 lat). Jest to jednak trudniejsze w wypadku młodszych dzieci, na których koncentruje się niniejszy artykuł. W takim wypadku obserwacja sposobu, w jaki dzieci reagują na opiekunów, może być pomocna w uzyskaniu wiedzy na ten temat.

pozostającego z dzieckiem w domu, zwykle do matki. Wydaje się, że właśnie dlatego teoria przywiązania zaczęła być kojarzona z ideą jednego „rodzica psychologicznego”. Późniejsze badania nad przywiązaniem mogły wzmocnić to wrażenie – w większości koncentrowały się na matkach, a ojcowie nadal nie byli w nich należycie uwzględniani (Cowan, Cowan, 2019; Lux, Walper, 2019).

Inną możliwą przyczyną, z jakiej teoria przywiązania zyskała popularność w sądach rodzinnych, jest to, że teoria ta – łącząca wrażliwość opiekuna z jakością przywiązania (Fearon, Belsky, 2016; Lucassen i in., 2011) oraz jakość przywiązania z późniejszym rozwojem (Groh i in., 2017a) – wydawała się zapewniać solidne podstawy teoretyczne dla oceny najlepiej pojętego interesu dziecka. Reasumując, teoria przywiązania bez wątplenia zaowocowała badaniami, które mogą być nader pomocne we wspieraniu dzieci i ich opiekunów (Steele, Steele, 2017). Ponieważ najlepiej pojęty interes dziecka stanowi główne kryterium przy podejmowaniu decyzji dotyczących ochrony dzieci i opieki nad nimi (Raub i in., 2013), a decyzje powinny być uzasadnione empirycznie oraz brać pod uwagę relacje dziecko–opiekun, nietrudno zrozumieć, dlaczego teoria przywiązania i badania nad przywiązaniem wydawały się użyteczne w realizacji wymogu zabezpieczenia najlepiej pojętego interesu dzieci.

Poprawne stosowanie teorii i diagnozy przywiązania w tym kontekście jest jednak utrudnione przez kilka czynników. Po pierwsze, w różnych kontekstach – m.in. w sądach rodzinnych – rozpowszechnione są błędne informacje na temat przywiązania. Dotyczą one m.in. tak zasadniczych kwestii, jak „czym jest przywiązanie”, „jaka jest natura wielorakich relacji przywiazaniowych dziecka” oraz „o czym można wnioskować – na poziomie indywidualnym – z oceny jakości przywiązania” (Granqvist i in., 2017). W niektórych wypadkach skutkowało to wynikającym z niewiedzy kwestionowaniem znaczenia przywiązania przez przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. Na przykład Wysoki Sąd Anglii i Walii stwierdził niedawno, że teoria przywiązania jest tylko stwierdzeniem oczywistości, opartym na niedającym się obronić głównym założeniu, i nie dopuścił opinii, w której biegły powołał się na koncepcję przywiązania, jako dowodu w sprawie (*GM vs Carmanthenshire County Council*, 2018). W innych przypadkach nadużywano idei i miar przywiązania, co skutkowało odłączeniem praktyki od dowodów naukowych (omówienie: zob. White i in., 2019).

Najważniejsze nieporozumienia

Przełożenie badań na praktykę jest uzależnione od zrozumienia koncepcji i wyników badań. Jeśli chodzi o badania nad przywiązaniem, to istnieje kilka rozpowszechnionych nieporozumień, które utrudniają ich prawidłowe stosowanie w praktyce

sądów rodzinnych. W naszej opinii najważniejsze z owych nieporozumień dotyczą: 1) natury przywiązania, 2) interakcji między wieloma relacjami przywiązaniowym, 3) praktycznych implikacji klasyfikacji jakości przywiązania.

Nieporozumienia dotyczące natury przywiązania

Istnieje kilka rozpowszechnionych nieporozumień dotyczących natury przywiązania, takich jak założenia, że: dzieci rodzą się przywiązane, przywiązanie jest równoznaczne z jakością przywiązania, pojedyncze, odosobnione zachowania świadczą o jakości przywiązania i jakość przywiązania jest tożsama z jakością relacji, wrażliwością opiekuna lub „siłą przywiązania”.

Założenie, że przywiązanie jest równoznaczne z jakością przywiązania

Przywiązanie nie jest tym samym, co jakość przywiązania, ale te dwa pojęcia często bywają mylone. Przywiązanie to więź uczuciowa, która motywuje jednostkę do poszukiwania i utrzymywania fizycznej bliskości z konkretnymi znanymi osobami oraz do zwracania się do nich po pociechę (Bowlby 1969/1982). Dzieci rodzą się z predyspozycją do rozwoju takiej motywacji w stosunku do bliskich osób („figur przywiązania”), które są wystarczająco obecne i responsywne. W większości wypadków tymi osobami są opiekunowie. Uważa się, że wspomnianą motywacją kieruje behawioralny system przywiązania. System ten dąży do utrzymywania pewnego stopnia fizycznej bliskości między dzieckiem a figurami przywiązania, przy czym jej pożądaną poziom zmienia się dynamicznie w reakcji na sygnały wewnętrzne i zewnętrzne. Motywacja do zwiększenia bliskości aktywizuje się, kiedy jednostka zostaje zaalarmowana przez sygnały wewnętrzne (takie jak ból czy choroba) lub zewnętrzne (np. bodźce wzbudzające lęk, separacja), i przejawia się zabieganiem o dostępność figury przywiązania. Kiedy system przywiązania jest silnie pobudzony, dziecko na ogół dąży do jakiejś formy kontaktu fizycznego z figurą przywiązania, choć na późniejszych etapach rozwoju taki kontakt może być również osiągnięty w sposób niefizyczny. Do najważniejszych warunków dezaktywacji systemu przywiązania należy poczucie, że figura przywiązania jest dostępna i responsywna – może zapewnić dziecku bezpieczną przystań, kiedy jest zaniepokojone. Opiekunowie, którzy regularnie wchodzi z dzieckiem w interakcję i chronią je, gdy jest zaniepokojone, zwykle stają się w jego umyśle kimś, do kogo można się zwrócić w potrzebie (czyli bezpieczną przystanią). Co istotne, nawet najbardziej wrażliwi i responsywni opiekunowie od czasu do czasu się „wyłączają” – aby pójść do łazienki, zaparzyć herbatę, a nawet na krótki czas przekazać opiekę nad dzieckiem innej zaufanej osobie, podczas gdy główny opiekun zajmuje się innymi sprawami. Tak więc zapewnianie

dziecku bezpiecznej przystani nie wymaga nieustannej dostępności fizycznej lub psychicznej opiekuna ani nie musi koniecznie oznaczać, że dziecko jest do niego bezpiecznie przywiązane. Ponadto fizyczna obecność wcale nie musi być równoznaczna z dostępnością emocjonalną opiekuna.

W badaniach nad przywiązaniem u małych dzieci to, czy ukształtowała się relacja przywiązaniowa, ocenia się zwykle poprzez obserwację, czy dzieci przejawiają selektywność w kierowaniu sygnałów do swoich opiekunów, zwłaszcza gdy czują się zaniepokojone. Dodatkowe wskaźniki relacji przywiązaniowej obejmują protest dziecka przeciwko niedobrowolnej separacji od opiekuna, czemu często towarzyszy lęk przed obcymi (Bowlby, 1969/1982).

Jakość przywiązania odnosi się natomiast do różnic między oczekiwaniami dzieci dotyczącymi dostępności i responsywności figury przywiązania wtedy, gdy dziecko jej potrzebuje (Ainsworth i in., [1978] 2015). Pojęcie jakości przywiązania zakłada, że u dziecka wykształciła się relacja przywiązaniowa, a jego istotą jest sposób, w jaki motywacja dziecka do poszukiwania i utrzymywania bliskości oraz dostępności opiekuna wyraża się w owej relacji. Prawie wszystkie dzieci budują co najmniej jedną relację przywiązaniową, a u większości powstaje większa liczba takich relacji (Posada i in., 2013) – różnice dotyczą jakości owych relacji. W badaniach nad przywiązaniem przeszkolone, licencjonowane osoby kodujące określają jakość przywiązania poprzez wystandaryzowane obserwacje zdolności dziecka do „używania” opiekuna jako bezpiecznej przystani, do której może wracać w poszukiwaniu ochrony, i jako bezpiecznej bazy, z której może eksplorować otoczenie. Na bezpieczną relację przywiązaniową wskazują zachowania, które sugerują, że dziecko spodziewa się, iż figura przywiązania będzie dostępna w potrzebie, podczas gdy o przywiązaniu pozabezpiecznym świadczą zachowania sugerujące, że dziecko spodziewa się niedostępności figury przywiązania.

Założenie, że jakość przywiązania u dzieci jest tożsama z wrażliwością opiekuna

Często uważa się, że jakość przywiązania u dzieci jest lustrzanym odbiciem „wrażliwości” ich opiekunów – zdolności zauważania sygnałów wysyłanych przez dziecko, ich prawidłowego interpretowania oraz reagowania na nie we właściwym czasie i w odpowiedni sposób (Ainsworth i in., 1974). To przekonanie zostało zapewne utrwalone przez teorię i badania podkreślające związek między wrażliwością opiekuna a jakością przywiązania u dziecka (Ainsworth i in., [1978] 2015). Tę zależność zaobserwowano w licznych badaniach przeprowadzonych w wielu krajach i kulturach, a badania metaanalizyczne wykazały, że przywiązanie bezpieczne u dzieci wiąże się z bardziej wrażliwymi zachowaniami opiekuńczymi zarówno matek ($r = 0,24$

[$d = 0,49$]; De Wolff i van IJzendoorn, 1997), jak i ojców ($r = 0,12$; Lucassen i in., 2011). Ponadto ustalono, że przywiązanie u dzieci jest plastyczne – może się zmieniać od pozabezpiecznego do bezpiecznego pod wpływem interwencji skutkujących wzrostem wrażliwości opiekuna (Bakermans-Kranenburg i in., 2003). Chociaż jednak zależność między wrażliwością opiekunów a przywiązaniem u dzieci jest istotna i wyraźnie widoczna, to wielkość tego efektu okazała się mała lub umiarkowana, a co za tym idzie – należy zachować ostrożność, wnioskując o wrażliwości opiekunów na podstawie jakości przywiązania u dzieci. Oczywiście rozmaite czynniki mogą zwiększać błąd pomiaru w badaniach i w ten sposób osłabiać otrzymywane zależności (np. bardzo krótkie obserwacje wrażliwości opiekunów). Trzeba jednak pamiętać, że również inne zachowania opiekuńcze – nie tylko wrażliwość – mogą być istotne dla przywiązania u dzieci. Na przykład szersze czynniki kontekstowe i uwarunkowane biologicznie cechy dyspozycyjne dzieci mogą odgrywać pewną rolę w kształtowaniu ich podatności na zachowania opiekuńcze (Belsky i in., 2007). Słabsza zależność w wypadku ojców wynika prawdopodobnie po części z tego, że w badanych do tej pory próbach ojcowie spędzali z niemowlętami i małymi dziećmi mniej czasu niż matki. Ponadto chociaż dzieci mogą budować bezpieczne relacje przywiązaniowe zarówno z ojcami, jak i z matkami, przypuszcza się, że w wypadku ojców bezpieczeństwu przywiązania sprzyjają inne czynniki (Grossmann i in., 2008; Zimmermann, 2017). Na skutek różnych norm związanych z płcią miary wrażliwości i funkcjonowania w roli bezpiecznej przystani mogą być mniej dokładne w wypadku ojców niż matek, podczas gdy miary funkcjonowania w roli bezpiecznej bazy mogą być relatywnie ważniejsze dla bezpieczeństwa przywiązania dzieci do ojców.

Założenie, że jakość przywiązania jest tożsama z jakością relacji

Niektórzy twierdzą (np. Shemmings, 2018), że termin *przywiązanie* może być niejasny i że praktycy sądowi powinni używać zamiast niego słowa „relacja” w dokumentacji i swoich sprawozdaniach. Termin *relacja* jest używany sam w sobie, ponieważ relacje obejmują wielorakie obszary interakcji i cech, a sądy rodzinne dążą do uzyskania szerokiego poglądu na jakość opieki. Używanie słowa „relacja” zamiast „przywiązanie” niesie jednak za sobą poważne zagrożenia. Przede wszystkim może utrwalać błędne założenie, że jakość relacji i jakość przywiązania są pojęciami równoznacznymi. Jakość przywiązania stanowi istotny aspekt relacji w życiu dzieci, trzeba jednak pamiętać o wielu innych ważnych aspektach, takich jak podstawowa pielęgnacja, zabawa, nadzór, nauczanie / uczenie się, wyznaczanie standardów zachowania, dyscyplinowanie oraz wsparcie instrumentalne (Zeanah i in., 2000). Co za tym idzie, jakości przywiązania nie należy utożsamiać z ogólną jakością relacji.

Założenie, że pojedyncze zachowania świadczą o jakości przywiązania

Zdarza się, że dzieciom pochopnie przypisuje się przywiązanie pozabezpieczne, jeśli płaczą lub jeśli nie płaczą w obecności opiekuna (Bullens, 2003). Tymczasem jakości przywiązania nie można określić na podstawie odosobnionych zachowań, takich jak płacz. Po pierwsze zachowania przywiązaniowe dzieci, takie jak płacz, zależą od tego, czy dziecko jest zaniepokojone czy nie jest. Po drugie w różnych sytuacjach dzieci mogą używać różnych zachowań, aby zapewnić sobie dostępność opiekuna – w zależności od ograniczeń sytuacyjnych. Na przykład w reakcji na alarmujący dźwięk dziecko bezpiecznie przywiązane do opiekuna może płakać, aby zapewnić sobie jego bliskość, kiedy siedzi w foteliku do karmienia, ale będzie podążać za opiekunem (niekoniecznie płacząc) w sytuacji, gdy będzie mogło swobodnie się poruszać. Ponadto wyizolowane zachowania, takie jak płacz, mogą zależeć od czynników innych niż przywiązanie. Na przykład to, czy dziecko doświadcza dystresu, jest związane z różnicami indywidualnymi pod względem temperamentu (czyli uwarunkowanymi biologicznie różnicami w zakresie reaktywności i regulacji; Belsky, Rovine, 1987; Groh i in., 2017b). Dlatego w procesie oceny jakości przywiązania starannie analizuje się sposób, w jaki rozmaite zachowania łączą się ze sobą, pozwalając dziecku wykorzystywać opiekuna jako bezpieczną przystań i bezpieczną bazę, z należywym uwzględnieniem kontekstu owych zachowań (Ainsworth i in., [1978] 2015).

Założenie, że dzieci rodzą się przywiązane

Dzieci przychodzą na świat ze zdolnością do zachowań służących uzyskiwaniu opieki oraz z predyspozycją do tworzenia relacji przywiązaniowych. Takie relacje kształtują się jednak z upływem czasu, poprzez wielokrotne interakcje z opiekunami, i są zależne od okazji do powstania oczekiwań dotyczących dostępności i responsywności figury przywiązania. *De facto* relacje przywiązaniowe na ogół można zaobserwować dopiero w czwartym kwartale pierwszego roku życia dziecka. Wcześniej możliwa jest, rzecz jasna, ocena pewnych aspektów opieki, np. wrażliwości opiekuna (Pederson, Moran, 1995). Obecnie nie zaleca się jednak diagnozowania jakości przywiązania u dzieci młodszych niż roczne.

Założenie, że jakość przywiązania jest tożsama z siłą przywiązania

Przywiązanie pozabezpieczne czasami bywa błędnie określane jako przywiązanie „słabe” (omówienie: zob. Schofield, Walsh, 2010). Ludzkie dzieci są bezbronne i przez długi czas całkowicie zależne od pomocy opiekuna, a zdolność do budowania relacji przywiązaniowych wydaje się uniwersalna u przedstawicieli naszego gatunku (Bowlby, 1969/1982; Mesman i in., 2016). Dzieci tworzą relacje przywiązaniowe

nawet wtedy, gdy ich opiekunowie są odrzucający, niekonsekwentnie wrażliwi lub krzywdzący (Simpson, Belsky, 2016). Co więcej, chociaż niektóre typy relacji przywiązaniowych są nazywane „pozabezpiecznymi”, to uważa się je za strategie adaptacyjne, które mogą zwiększać potencjalną dostępność opiekuna (Main, 1990). Wreszcie, pozabezpieczna relacja przywiązaniowa nie oznacza, że opiekun nigdy nie jest dla dziecka bezpieczną przystanią.

Z tych powodów utożsamianie silnego i słabego przywiązania z przywiązaniem bezpiecznym i pozabezpiecznym jest błędne. Tak naprawdę niektóre dzieci mające pozabezpieczne relacje przywiązaniowe przejawiają silne dążenie do bliskości ze znanym opiekunem połączone ze złością na tego opiekuna. Ponadto niektóre dzieci przywiązane bezpiecznie w niewielkim stopniu poszukują bliskości opiekuna, nawet wtedy, gdy czują się umiarkowanie zaniepokojone, ponieważ są pewne jego dostępności. Dlatego terminy *silne* i *słabe* na ogół nie są używane przez badaczy przywiązania, a już na pewno nie w odniesieniu do dzieci, które miały wystarczająco dużo czasu i interakcji z opiekunem, aby mogło u nich powstać przywiązanie. Brak przywiązania do opiekuna jest niezwykle rzadki. Obserwuje się go wyłącznie u dzieci, które nie miały dość czasu, aby zbudować relacje przywiązaniowe (np. zostały niedawno umieszczone w nowym środowisku opiekuńczym, takim jak rodzina zastępcza), a także w bardzo nielicznej grupie dzieci, które nie miały wystarczających okazji do zidentyfikowania choćby jednego dobrze znanego opiekuna (np. ze względu na dorastanie w opiece instytucjonalnej; Zeanah i in., 2005).

Nieporozumienia dotyczące interakcji między większą liczbą relacji przywiązaniowych

W tej części omówimy nieporozumienia dotyczące znaczenia rozwoju przywiązania do jednego, konkretnego opiekuna (tzw. rodzica psychologicznego), a nie do większej ich liczby. Zastanowimy się, w jaki sposób nieporozumienia w tej kwestii uwidaczniają się po rozwodzie rodziców, potencjalnie wywierając wpływ na decyzje dotyczące zarówno opieki nad dziećmi, jak i organizacji kontaktów dziecka z rodzicem, z którym nie mieszka ono na stałe. Naszym zdaniem, aby sądy mogły podejmować trafne decyzje w tych sprawach, muszą brać pod uwagę kontekst rozwojowy konkretnego dziecka.

Więcej niż jedna relacja przywiązaniowa a decyzje dotyczące opieki nad dziećmi

Często zakłada się, że relacja przywiązaniowa z jedną osobą tworzy się kosztem innych relacji przywiązaniowych oraz że decyzje służące najlepiej pojętym interesom dzieci powinny zwiększać prawdopodobieństwo bezpiecznego przywiązania do

jednego „głównego opiekuna”. Na przykład decyzje dotyczące tego, komu powierzyć opiekę nad dzieckiem, opisywano jako „wyważenie korzyści płynących z bezpiecznego przywiązania do jednego rodzica i korzyści wynikających z utworzeniem przywiązania do obojga rodziców” (Tornello i in., 2013, s. 871). Tymczasem dzieci mogą budować i utrzymywać bezpieczne relacje przywiązaniowe z więcej niż jednym opiekunem równocześnie, jeśli spędzają z opiekunami wystarczająco dużo czasu, a ci ostatni reagują w sposób zapewniający dziecku bezpieczną przystań, kiedy ono jej potrzebuje (Kelly, Lamb, 2000). Chociaż jeszcze nie wiemy, ile czasu potrzeba, aby zbudować i utrzymać relację przywiązaniową, decyzje, które jednoznacznie nadają priorytet jednemu z rodziców, mogą utrudniać dzieciom tworzenie i utrzymywanie więzi z drugim opiekunem.

Warto zauważyć, że podczas gdy niewielki kontakt małego dziecka z rodzicem, któremu sąd nie powierzył nad nim opieki (zwykle z ojcem), jest predyktorem ograniczonego kontaktu, a nawet braku kontaktu w przyszłości (Cheadle i in., 2010), wspólna opieka wiąże się z trwalszymi relacjami z rodzicem „dochodzącym” (Steinbach, 2019). Jak jednak zauważa Steinbach (2019), większość badań, które wykazały korzystny wpływ wspólnej opieki nad dzieckiem po rozwodzie, przeprowadzono w kontekście niskiego poziomu konfliktu między rodzicami oraz z udziałem starszych dzieci pochodzących z rodzin o wysokim statusie społeczno-ekonomicznym. Potrzebne są zatem badania osadzone w innych kontekstach. Już teraz jednak – w miarę jak ojcowie na całym świecie poświęcają swoim dzieciom coraz więcej czasu i coraz bardziej angażują się w ich wychowanie – badania wykazują korzystny, swoisty wpływ ojca na dojrzewanie neurobiologiczne dziecka (Feldman i in., 2019) oraz na rozwój jego kompetencji społecznych, zwłaszcza na umiejętność radzenia sobie z agresją (Bacro, Mcario de Medeiros, 2020; Feldman i in., 2013). Tak więc pozbawienie dzieci możliwości budowania i utrzymywania relacji z ojcami na ogół nie leży w ich najlepiej pojętym interesie. *De facto* w badaniach podłużnych wykazano, że nawet w tradycyjnych rodzinach, w których zaangażowanie ojców jest niewielkie lub umiarkowane, wrażliwość ojcowska korzystnie wpływa na rozwój dziecka (Grossmann i in., 2008).

Wczesne tezy Bowlby’ego wskazywały na szczególną wagę jednej, głównej relacji. Z biegiem czasu zmienił on jednak zdanie w tej kwestii (Bowlby, 1984), a ogromna większość badaczy przywiązania od dziesięcioleci nie zgadza się z tym wczesnym poglądem (Duschinsky, 2020). Badacze przywiązania na ogół twierdzą, że w toku ewolucji u ludzi ukształtowała się predyspozycja do utworzenia ograniczonej sieci relacji przywiązaniowych z określonymi, znanymi osobami, do których można się zwrócić w potrzebie (Abraham, Feldman, 2018; van IJzendoorn, 2005). Większa liczba opiekunów wydaje się być normą w wielu kulturach (Hrdy, 2011). W badaniach

wykazano również, że większa liczba opiekunów i sieć relacji przywiązaniowych stanowią czynnik chroniący w rozwoju dziecka, przy czym bezpieczne przywiązanie do jednej osoby przeciwdziała negatywnym skutkom wzorca pozabezpiecznego w innych relacjach (Bacro i in., 2020; Boldt i in., 2014; Egeland i in., 1988; Saunders i in., 2011; van IJzendoorn i in., 1992). Podobnie w kulturach, w których normą jest wspólne zamieszkiwanie rodzin wielopokoleniowych, dzieci czerpią korzyści z licznych relacji przywiązaniowych z krewnymi innymi niż ich rodzice, przy czym takie więzi mogą łagodzić niektóre z trudności obserwowanych w relacji matka–dziecko, np. w sytuacji, gdy matka cierpi na depresję (Feldman, Masalha, 2007). Tak więc spójne dowody empiryczne sugerują, że każda relacja przywiązaniowa jest ważna, a dzieci odnoszą korzyści z dostępności więcej niż jednej bezpiecznej przystani (Dagan, Sagi-Schwartz, 2018).

Błędem byłoby wnioskowanie na podstawie tych rozważań, że dzieci mogą tworzyć niezliczone relacje przywiązaniowe o jednakowym znaczeniu. Oczywiście istnieją pewne granice, nawet jeśli nie są dobrze określone (van IJzendoorn, 2020). Ponadto dzieci (zwłaszcza młodsze) mogą przedkładać jednym opiekunów nad innych, jeśli chodzi o zaspokajanie ich potrzeb przywiązaniowych (Bacro i in., 2020). Znaczenie psychologiczne i rozwojowe takiej preferencji nie jest jednak oczywiste. Na przykład na ogół taką preferencję obserwuje się tylko w sytuacji, gdy dostępny jest więcej niż jeden opiekun i nie wydaje się ona zależna od jakości przywiązania do każdego z rodziców (Umemura i in., 2013; Zimmermann, 2017). Ponadto preferencje dzieci w danym momencie mogą zależeć od czynników sytuacyjnych (Lamb, 2018). Należy jednak podkreślić, że nie dysponujemy wystarczającą wiedzą naukową na temat preferencji dzieci w kontekście konfliktu między rodzicami i sporów o opiekę nad dziećmi.

Na podstawie dotychczasowych badań większość badaczy przywiązania jest zgodna co do tego, że relacje przywiązaniowe dziecka ze wszystkimi stałymi opiekunami są ważne i powinny być wspierane. Różnice zdań między badaczami przywiązania – nie wyłączając autorów niniejszego artykułu – dotyczą tego, czy relacja dziecka z „najlepiej znanym” opiekunem może odgrywać szczególnie ważną rolę jako bezpieczna przystań w pierwszych latach życia dziecka i czy temu opiekunowi – w kontekście decyzji dotyczących opieki nad dzieckiem – należy przyznać więcej czasu z dzieckiem do momentu, gdy osiągnie ono etap rozwoju poznawczego, na którym separacja z najlepiej znanym opiekunem stanie się łatwiejsza do zniesienia (np. Main i in., 2011; Sroufe, McIntosh, 2011; krytyka tego stanowiska: zob. Lamb, 2012, 2018). Przeprowadzono zbyt mało badań, aby udzielić jednoznacznej odpowiedzi empirycznej na to pytanie. Dzieje się tak po części dlatego, że odpowiedź

prawdopodobnie zależy od kontekstu, m.in. od kultury (np. kultura indywidualistyczna, oparta na współzależnościach, bądź nastawienie kolektywistyczne), od czynników rodzinnych (np. równy czy nierówny podział obowiązków opiekuńczych między rodzicami, konflikt między rodzicami po rozwodzie) i od rozwoju dziecka (np. niemowlęta / małe dzieci a dzieci nieco starsze). Apelujemy, aby praktycy sądowi brali pod uwagę takie istotne czynniki kontekstowe, rozstrzygając kwestie dotyczące opieki nad dzieckiem, oraz by w miarę możliwości starali się zapewnić dziecku kontakt z obojgiem rodziców.

W sytuacji, gdy „drugi” opiekun z jakiegoś powodu nie angażował się w opiekę oraz inne formy interakcji z dzieckiem przed rozwodem, ważne jest, aby dziecko miało możliwość stopniowego przyzwyczajania się do pozostawania pod jego opieką po rozwodzie, zanim będzie można rozdzielić czas opieki nad dzieckiem mniej więcej równo (Kelly, Lamb, 2000, 2003; Warshak, 2014). Dotyczy to zwłaszcza niemowląt i bardzo małych dzieci, u których swoiste przywiązanie do opiekuna lub opiekunów, z którymi dziecko miało ciągły kontakt, jeszcze się kształtuje lub dopiero co się ukształtowało. Należy przy tym zaznaczyć, że te rozważania odnoszą się do zapewnienia dziecku bezpiecznej przystani, lecz nie do pozostałych aspektów relacji. Jak zauważyli Main i in. (2011), opiekun, który nie mieszka z dzieckiem, może spełniać inne ważne funkcje w relacji (np. interakcje zabawowe), tak więc regularny kontakt z nim na ogół przynosi dziecku korzyści rozwojowe wykraczające poza stopniowe przyzwyczajanie się do pozostawania pod jego opieką.

Niestety teoria przywiązania i badania nad przywiązaniem czasami bywają wykorzystywane jako uzasadnienie faworyzowania jednego typu organizacji opieki nad dzieckiem po rozwodzie w stosunku do wszystkich pozostałych. Teorię tę opisywano jako uzasadniającą priorytetowe traktowanie jednego, „psychologicznego” rodzica, na ogół matki. W innych wypadkach twierdzono, że teoria przywiązania nakazuje opiekę wspólną i równy podział czasu niezależnie od wieku dziecka, w tym przenoszenie dziecka z domu do domu codziennie lub co drugi dzień. Przykład pierwszego podejścia można znaleźć w tzw. doktrynie wrażliwych lat (*tender years doctrine*), zgodnie z którą opiekę nad dzieckiem poniżej pewnego wieku (dzieckiem w wieku „wrażliwym”) automatycznie powierzano matce. Chociaż w większości państw doktrynę tę zastąpił standard najlepiej pojętego interesu dziecka, niektórzy twierdzą, że doktryna wrażliwych lat nadal wpływa na procesy podejmowania decyzji dotyczących opieki nad dzieckiem (omówienie: zob. Artis, 2004). Warto dodać, że doktryna ta nadal obowiązuje w niektórych państwach, choć nie zawsze odwołuje się do teorii przywiązania (Aitani, 2015; Narodowy Kongres Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej, 2020).

Jednym z takich państw jest Izrael, w którym sądy automatycznie powierzają matkom opiekę nad dziećmi w wieku poniżej sześciu lat, z wyjątkiem nadzwyczajnych sytuacji, w których matka zostaje uznana za niezdolną do sprawowania opieki. W Izraelu doktryny tej bronią wpływowe osobistości z kręgów prawniczych, powołując się na błędnie rozumianą teorię przywiązania (Hacker, Halperin Kaddari, 2013). W odpowiedzi na głosy tych, którzy twierdzą, że teoria przywiązania implikuje równą odpowiedzialność rodzicielską (Joels, Sagi-Schwartz, 2012), Hacker i Halperin Kaddari (2013) powołali się na specjalne wydanie czasopisma *Family Court Review*, w którym ukazały się artykuły autorstwa wybranej grupy naukowców (McIntosh, 2011). Ich zdaniem badacze są zgodni co do tego, że u niemowląt kształtuje się pierwotne przywiązanie do jednego opiekuna, a organizacja opieki w sytuacji rozwodu powinna odzwierciedlać ów konsensus (dyskusja na ten temat: zob. Warshak, 2014; McIntosh i in., 2015). Jak wynika z naszych wcześniejszych rozważań, badacze nie są zgodni w tej kwestii. Co jeszcze bardziej istotne, istnieje pełen konsensus co do tego, że utworzenie sieci relacji przywiązaniowych stanowi czynnik chroniący w długiej perspektywie czasowej, a co za tym idzie – jest pożądanym w rozwoju dziecka. Ponadto w pełni zgadzamy się co do tego, że utrata i stała rozłąka z figurami przywiązania sama w sobie stanowi czynnik ryzyka, któremu należy zapobiegać, kiedy tylko to możliwe.

Większa liczba relacji przywiązaniowych a organizacja kontaktów z nocowaniem

Kwestią związaną z wcześniejszymi rozważaniami jest argument, że kontakty z nocowaniem w domu rodzica, z którym dziecko nie mieszka na stałe, są ze swej natury szkodliwe dla młodszych dzieci, a co za tym idzie – należy ich unikać w planach opieki nad dzieckiem po rozwodzie. Takie twierdzenia wynikają w pewnej mierze z przywiązywania nadmiernej wagi do wczesnego, błędnie interpretowanego badania Solomon i George (1999). Autorki te doszły do wniosku, że model opieki obejmujący noclegi u drugiego rodzica jest związany z pozabezpieczną relacją przywiązaniową z rodzicem, z którym dziecko mieszka na stałe. Dane zgromadzone przez te dwie badaczki wskazywały jednak na różnicę nieistotną statystycznie, a konflikt między rodzicami był lepszym predyktorem braku bezpieczeństwa przywiązania (van IJzendoorn i in., 2019; zob. też Lamb, 2018). Później Solomon (2013) skrytykowała wykorzystywanie tego badania jako argumentu przeciwko nocowaniu dzieci u rodzica „dochodzącego”. Co więcej, większość nowszych danych wskazuje na brak negatywnego wpływu takiego modelu opieki na bezpieczeństwo przywiązania (Lamb, 2018; zob. też Fabricius, Suh, 2017). Mimo to badanie Solomon i George (1999) często bywa przywoływane na poparcie potencjalnych zagrożeń związanych

z nocowaniem u rodzica, z którym dziecko nie mieszka (np. McIntosh i in., 2013; Tornello i in., 2013; omówienie: zob. Pruett i in., 2016).

Z zagadnieniem nocowania poza domem wiąże się badanie przeprowadzone w izraelskim kibucu (Sagi i in., 1994), w którym wykazano, że noclegi u nieznanomych opiekunek były skojarzone z częstszym występowaniem przywiązania pozabezpieczonego do matki. Te wyniki, choć istotne, nie mają jednak odniesienia do kwestii, czy noclegi u rodzica „dochodzącego” negatywnie wpływają na relację przywiązaniową z rodzicem, z którym dziecko mieszka na stałe. Badanie przeprowadzone w kibucu implikowało, że nocowanie w miejscu, w którym dzieci nie mają dostępu do żadnej znanej bezpiecznej przystani, może mieć negatywny wpływ na bezpieczeństwo przywiązania ze względu na niekorzystne oddziaływanie na oczekiwania dzieci dotyczące dostępności ich figur przywiązania.

Z perspektywy samego przywiązania niektórzy z nas wysuwają hipotezę, że dom to miejsce, w którym znajdują się opiekunowie znani dziecku, oraz kolejną – że bezpieczeństwo przywiązania u dzieci, którymi przed rozwodem regularnie zajmowali się oboje rodzice, nie będzie zagrożone przez nocowanie u żadnego z nich po rozwodzie – niezależnie od wieku dziecka. Inni spośród nas przypuszczają, że to, czy noclegi u rodzica „dochodzącego” mają negatywne skutki rozwojowe, prawdopodobnie zależy od tych samych czynników sytuacyjnych (kontekstowych), o których była mowa wcześniej (tj. rozwojowych, rodzinnych i kulturowych). Chociaż nie istnieje piśmiennictwo badawcze, na którym można by oprzeć konkretne zalecenia związane z wiekiem dziecka, to wszyscy zgadzamy się co do tego, że noclegi u drugiego rodzica nie powinny być problemem, począwszy od wieku przedszkolnego, jeśli przed rozwodem oboje rodzice regularnie zajmowali się dzieckiem. Niemowlęciu lub małemu dziecku, które miało bardzo mało okazji do tego, aby nauczyć się oczekiwania, że jedno z rodziców będzie mu zapewniać bezpieczną przystań, po rozwodzie może być natomiast trudno – przynajmniej na początku – spędzać noce u tego opiekuna. Oczywiście dzieci mogą też doświadczać początkowych trudności związanych z czynnikami innymi niż niewystarczająco wykształcone oczekiwania dotyczące bezpiecznej przystani, takimi jak brak zaznajomienia z nowym miejscem zamieszkania danego opiekuna. Można jednak przypuszczać, że dzieci, które nauczyły się oczekiwać, że oboje rodzice będą im zapewniać bezpieczną przystań, przystosowują się stosunkowo szybko i dobrze sobie radzą z nocowaniem w obu domach. Potrzebne są jednak dalsze badania, aby ustalić, jaki poziom znajomości jest niezbędny, aby dzieci miały poczucie, że mają dostęp do bezpiecznej przystani, kiedy nocują u rodzica „dochodzącego”, bądź też u innego opiekuna należącego do ich sieci relacji przywiązaniowych.

Wreszcie, w decyzjach dotyczących opieki nad dzieckiem i podziału czasu spędzanego z dzieckiem po rozwodzie, w tym organizacji noclegów, należy również wziąć pod uwagę zdolność rodziców do współpracy po rozstaniu. W niektórych krajach teoria przywiązania jest przywoływana na poparcie opieki wspólnej (naprzemiennej), ale niewiele uwagi poświęca się czynnikom kontekstowym, takim jak konflikt między rodzicami i zdolność do współpracy. Konflikt między rodzicami po rozwodzie okazał się związany z wielorakim negatywnym wpływem na przystosowanie dziecka (Tan i in., 2018; van IJzendoorn, 2019), m.in. na przywiązanie (Brown i in., 2010; Solomon, George, 1999). Konflikt i wrogość między rodzicami mogą wpływać negatywnie nie tylko na kompetencje rodzicielskie danej osoby, lecz także na jej zdolność do pozwolenia drugiej osobie, by opiekowała się dzieckiem (Grossmann, 2013), co ma negatywne konsekwencje dla dziecka uwięzionego między skonfliktowanymi rodzicami. W reakcji na te trudności opracowano interwencje mającego na celu zwiększenie zaangażowania opiekunów i łagodzenie konfliktu między rodzicami po rozwodzie, a wyniki ich stosowania wydają się obiecujące (Pruett i in., 2016).

Implikacje klasyfikacji jakości przywiązania

Kategorie przywiązania często są błędnie rozumiane i niewłaściwie stosowane w praktyce, a my zdajemy sobie sprawę, że społeczność badaczy przywiązania – nie wyłączając wielu spośród nas – mimowolnie przyczyniła się do tej sytuacji (Duschinsky, 2020). Zdarzało nam się propagować nasze metody oceny jakości przywiązania i wyolbrzymiać implikacje poświęconych im badań, a przy tym nie mówić jasno o ich ograniczeniach. Z perspektywy czasu łatwo zauważyć, że powinniśmy zachować większą ostrożność. Miary jakości przywiązania, kiedy są stosowane przez przeszkolone, certyfikowane osoby kodujące w kontrolowanych warunkach, są doskonałymi narzędziami do prowadzenia badań na poziomie grupowym. Nasuwa się jednak wątpliwość, czy są równie trafne w kontekście sądów rodzinnych i na poziomie pojedynczych dzieci (i opiekunów). Najważniejsze pytanie, rzecz jasna, brzmi, czy ocena jakości przywiązania dostarcza informacji użytecznych w procesie podejmowania decyzji dotyczących opieki nad dziećmi i ochrony dzieci. Trafne informacje na temat jakości przywiązania u konkretnego dziecka mogą być źródłem cennego wglądu w jego relację z danym opiekunem i zapewne mogłyby pomóc specjalistom w sformułowaniu przewidywań dotyczących dalszego rozwoju tego dziecka. Zależności między jakością przywiązania u dzieci, zachowaniami opiekuńczymi i późniejszym rozwojem dziecka są jednak słabe lub umiarkowane (będzie o tym mowa w dalszej części artykułu). Co za tym idzie – miary przywiązania nie mają wystarczającej mocy predykcyjnej, aby służyć jako wiążący wskaźnik historii opiekuńczej dziecka bądź jego przyszłego rozwoju.

Założenie, że kategorie przywiązania dostarczają trafnych i rzetelnych informacji na temat historii opiekuńczej poszczególnych dzieci oraz ich perspektyw rozwojowych

Czasami wykorzystuje się diagnozę jakości przywiązania jako podstawę oceny jakości opieki, a także decyzji sądów rodzinnych w sprawach dotyczących ochrony dzieci i opieki nad nimi (Aitani, 2015; Crittenden, Baim, 2017; Gauthier i in., 2004). Trzeba jednak pamiętać, że miary przywiązania zostały opracowane i zwalidowane z myślą o badaniach na poziomie grupowym, a trafność na poziomie grupowym nie przekłada się automatycznie na trafność diagnostyczną lub prognostyczną na poziomie indywidualnym (Neal i in., 2019; van IJzendoorn i in., 2018a). W naukach medycznych i kontekstach klinicznych narzędzia diagnostyczne muszą się odznaczać wysoką czułością i swoistością, aby można je było uznać za użyteczne. Czułość narzędzia to odsetek wyników prawdziwie dodatnich, które zostają poprawnie zidentyfikowane (np. dzieci z przywiązaniem bezpiecznym, które zostają trafnie sklasyfikowane jako bezpiecznie przywiązane), a swoistość to odsetek wyników prawdziwie ujemnych (np. dzieci przywiązanych pozabezpiecznie, u których poprawnie stwierdza się przywiązanie pozabezpieczne). Test może być zarówno czuły, jak i swoisty, chociaż test o dużej czułości może się odznaczać obniżoną swoistością, jeśli daje dużo wyników fałszywie dodatnich (np. klasyfikuje większość dzieci z przywiązaniem bezpiecznym jako dzieci przywiązane bezpiecznie, ale zarazem błędnie klasyfikuje wiele dzieci z przywiązaniem pozabezpiecznym jako przywiązane bezpiecznie). Jeśli chodzi o ocenę przywiązania w omawianym kontekście, kwestie czułości i swoistości można rozszerzyć na wartość retrodykcyjną i prognostyczną narzędzi – np. zdolność do trafnej identyfikacji dzieci z przywiązaniem bezpiecznym, które doświadczyły wrażliwej opieki i rozwijają się prawidłowo, oraz dzieci przywiązanych pozabezpiecznie, które nie doświadczyły wrażliwej opieki i nie rozwijają się prawidłowo.

Tylko nieliczne narzędzia psychologiczne – lub, w tym kontekście, biomedyczne – opracowane na potrzeby badań na poziomie grupowym, odznaczają się wystarczającą czułością i swoistością, aby mogły być z powodzeniem stosowane w celach diagnostycznych i prognostycznych na poziomie indywidualnym (Neal i in., 2019). Problemy z dokładnością psychometryczną i mocą predykcyjną są szczególnie widoczne w wypadku niemowląt i małych dzieci. *De facto* w tej grupie wiekowej oceny przywiązania należą do miar o największej mocy predykcyjnej, jeśli chodzi o prognozowanie dalszego rozwoju dzieci w badaniach na poziomie grupowym (Groh i in., 2017a). To, że większość narzędzi psychologicznych sama w sobie odznacza się niewystarczającą mocą predykcyjną, nie powinno nas dziwić – rozwój człowieka jest procesem niezwykle złożonym, więc nie można oczekiwać, że jedno, nawet

najlepsze, narzędzie zdoła wyjaśnić większą część zmienności wyników rozwojowych. Należy przy tym zauważyć, że obecnie stosowane miary przywiązania odznaczają się ograniczoną czułością i swoistością, jeśli chodzi o przewidywanie dalszego rozwoju konkretnych dzieci lub wnioskowanie o ich uprzednich doświadczeniach opiekuńczych (van IJzendoorn i in., 2018a). W szczególności, duża część dzieci, u których rozpoznaje się przywiązanie pozabezpieczne, rozwija się prawidłowo i doświadczyła co najmniej wystarczającej (jeśli nie konsekwentnie wrażliwej) opieki.

Duża wartość predykcyjna miar przywiązania na poziomie grupowym, połączona z ich ograniczoną czułością i swoistością w formułowaniu prognoz indywidualnych, przyczyniła się do tego, że my – badacze przywiązania – mamy różne opinie na temat ich użyteczności w procesie podejmowania decyzji przez sądy rodzinne, zwłaszcza tych dotyczących ochrony dzieci. Zdaniem niektórych z nas narzędzia te powinny się odznaczać większą trafnością (zwłaszcza większą czułością i swoistością) w formułowaniu przewidywań na poziomie indywidualnym, aby mogły być wartościowym źródłem wiedzy podczas podejmowania decyzji o umieszczeniu dziecka poza rodziną biologiczną. Inni uważają, że miary przywiązania mogą być pomocne jako istotny wkład w „szerszy obraz” sytuacji, jeśli są stosowane w połączeniu z innymi narzędziami. Te różnice zdań, które omówimy w dalszej części artykułu, w pewnym stopniu są następstwem odmiennych poglądów na temat tego, jak wysokie standardy powinno spełniać narzędzie naukowe, aby można je było uznać za użyteczne w procesie podejmowania decyzji przez sądy rodzinne.

Założenie, że przywiązanie bezpieczne jest równoznaczne ze zdrowiem psychospołecznym, prognozuje stan zdrowia psychospołecznego na poziomie indywidualnym i stanowi wskaźnik najlepiej pojętego interesu dziecka

W badaniach metaanalizacyjnych wykazano, że przywiązanie bezpieczne w dzieciństwie wiąże się z większą kompetencją społeczną ($d = 0,39$) oraz niższym poziomem zaburzeń eksternalizacyjnych ($d = 0,31$) i zaburzeń interalizacyjnych ($d = 0,15$; Groh i in., 2017a) w późniejszym życiu. Wielkości tych efektów są znaczne i istotne po uśrednieniu efektów otrzymanych w wielu grupach dzieci i w licznych badaniach (Funder, Ozer, 2019). Przywiązanie bezpieczne jest czynnikiem chroniącym w rozwoju człowieka (Scott i in., 2011), z czego należy wnioskować, że polityka i interwencje sprzyjające wrażliwej opiece i bezpiecznemu przywiązaniu są użyteczne w praktyce (Bachmann i in., 2019). Wspomniane wielkości efektów można również spostrzegać jako pragmatycznie wystarczające, aby uzasadnić stosowanie miar bezpieczeństwa przywiązania w sądach rodzinnych, zwłaszcza że wiele innych dostępnych narzędzi odznacza się niższą lub nieznaną trafnością predykcyjną. Zwalidowana diagnoza

przywiązania, jeśli jest prowadzona przez odpowiednio przeszkolone, certyfikowane osoby kodujące, może dostarczać informacji, które zwiększają zdolność specjalistów do przewidywania prawdopodobnego dalszego rozwoju dzieci – przynajmniej powyżej poziomu stochastycznego (losowego). Te efekty są jednak zbyt małe, aby implikować, że można z wystarczającą pewnością przewidywać dalszy rozwój dziecka wyłącznie na podstawie bezpieczeństwa przywiązania. Jeśli sądy sięgają po oceny przywiązania w swoich procesach decyzyjnych, to waga przypisywana kategoriom przywiązania powinna uwzględniać to zastrzeżenie.

Komunikowanie trudności związanych z przełożeniem badań na poziomie grupowym na ocenę poszczególnych dzieci i opiekunów okazało się nietatwym zadaniem, a znaczenie przywiązania bezpiecznego często jest wyolbrzymiane lub w inny sposób wypaczane w wytycznych dotyczących praktyki. Takie mylące opisy mogą wywoływać lub utrwalać błędne przekonanie, że bezpieczeństwo przywiązania jest warunkiem koniecznym prawidłowego rozwoju dziecka. To z kolei może się przyczyniać do nadmiernej koncentracji na przywiązaniu bezpiecznym w procesach podejmowania decyzji przez sądy rodzinne. Przykład takiej niejasnej komunikacji można znaleźć w wytycznych dotyczących praktyki, sformułowanych przez brytyjski Departament Zdrowia, które – choć nie mają już mocy ustawy – pozostają bardzo wpływowe:

To, czego doświadczają dzieci w pierwszych latach życia, stanowi podstawę ich dalszego rozwoju i będzie wpływać na ich późniejsze życie. Znaczenie tego faktu należy wziąć pod uwagę w procesie oceny. To dlatego bezpieczne więzi są tak ważne w pierwszych latach życia. Tam, gdzie ich brakuje albo zostały zerwane, należy jak najszybciej podjąć decyzje, które zapewnią dzieciom nowe figury przywiązania, aby uniknąć trwałych szkód rozwojowych. (Department of Health, 2000, s. 3)

Ta wytyczna jest niejasna i myląca, ponieważ zaczyna się od podkreślenia wagi bezpieczeństwa przywiązania, zaraz potem zestawia dwie skrajności – przywiązanie bezpieczne oraz „brak” lub „zerwanie” więzi, a następnie wzywa do jak najszybszego zapewnienia dzieciom nowych figur przywiązania. Te kategoryczne, deterministyczne twierdzenia pomijają to, że późniejsze doświadczenia również wpływają na relacje przywiązaniowe (np. Waters i in., 2000). Co więcej, w wytycznych Departamentu Zdrowia nie ma odcieni szarości – nie wspomina się ani słowem o przywiązaniu pozabezpiecznym, ani o tym, jak rzadko zdarza się całkowity brak przywiązania. Zapewne wbrew intencjom autorów ich wytyczne mogły wywołać lub utrwalić przekonanie, że każdy typ przywiązania inny niż bezpieczny wiąże się z wysokim ryzykiem nieprawidłowego rozwoju i że brak bezpieczeństwa przywiązania stanowi przesłankę do rozważenia odebrania dzieci opiekunom (White i in., 2019). Takie

wnioski świadczyłyby o głębokim niezrozumieniu teorii przywiązania i badań nad przywiązaniem, implikując, że prawie połowę dzieci należy odebrać ich rodzicom – gdyż właśnie tyle wynosi średni odsetek dzieci z przywiązaniem pozabezpiecznym w populacji ogólnej (van IJzendoorn i in., 1999).

Założenie, że zorganizowane przywiązanie pozabezpieczne implikuje krzywdzenie i patologię

Wyróżniono dwa typy „zorganizowanego” przywiązania pozabezpiecznego na podstawie ocen dokonanych przez przeszkolone osoby kodujące w badaniu analizującym zachowanie dziecka podczas separacji i ponownego spotkania z opiekunem, zwanym procedurą obcej sytuacji (Ainsworth i in., [1978] 2015). Dzieci z przywiązaniem pozabezpiecznym unikającym nie poszukują bliskości znanej osoby (choć pozostają w pobliżu), kiedy są umiarkowanie zaniepokojone. Dzieci z przywiązaniem pozabezpiecznym ambiwalentnym dążą do bliskości, ale trudno je uspokoić, a poszukiwanie bliskości jest u nich przemieszane z przejawami złości na opiekuna. Te dwa wzory minimalizowania i maksymalizowania sygnałów potrzeb przywiązaniowych uważa się za „zorganizowane”, ponieważ zachowanie dzieci jest spójne i może zwiększać dostępność mniej wrażliwych opiekunów. W metaanalizach ujawniono istotne choć umiarkowane zależności między przywiązaniem unikającym a niższym poziomem kompetencji społecznej ($d = 0,17$) oraz wyższym poziomem zaburzeń internalizacyjnych ($d = 0,17$) i zaburzeń eksternalizacyjnych ($d = 0,12$); a także między przywiązaniem ambiwalentnym a niższym poziomem kompetencji społecznej ($d = 0,29$; Groh i in., 2017a).

Takie wielkości efektów nie implikują, że zorganizowane przywiązanie pozabezpieczne może samo w sobie służyć jako wskaźnik niewłaściwej opieki lub predyktor nieprawidłowego rozwoju dziecka. Chociaż otrzymane wielkości efektów sugerują, że przywiązanie pozabezpieczne, jeśli zostało prawidłowo zdiagnozowane, może mieć wkład w słabą prognozę prawdopodobnego rozwoju dziecka w przyszłości, nasuwa się uzasadnione pytanie, jaką wagę należy przypisać tej prognozie i jakie jest jej praktyczne znaczenie. Ponadto skutki przywiązania pozabezpiecznego są bez porównania mniejsze niż negatywne skutki związane z brakiem sposobności do utworzenia przywiązania do znanych opiekunów, jakie obserwuje się u dzieci dorastających w warunkach instytucjonalnych (van IJzendoorn i in., 2000). *De facto* zdolność do tworzenia różnych (w tym pozabezpiecznych) wzorców przywiązania jest prawdopodobnie ukształtowaną ewolucyjnie adaptacją, która zwiększała szanse dzieci na przetrwanie i pomagała im się przystosować do różnych opiekunów i warunków (Belsky, 1997). Dopóki nie zdołamy zmienić świata w miejsce responsywne

i bezpieczne, zapewniające bogactwo zasobów wszystkim swoim mieszkańcom, nieuzasadnione wydaje się przekonanie, że jedynie bezpieczne relacje przywiązaniowe są adaptacyjne dla wszystkich ludzi. Wreszcie, jakość przywiązania w każdym wypadku działa w interakcji z innymi czynnikami zwiększającymi ryzyko lub zapewniającymi ochronę. Na przykład życie z pozabezpiecznej relacji przywiązaniowej może mieć różne znaczenie w zależności od takich czynników jak jakość opieki dziennej, sieć wsparcia społecznego wokół rodziny i temperament dziecka (van IJzendoorn, Bakermans-Kranenburg, 2012), z których wszystkie mogą zwiększać albo zmniejszać ryzyko.

Założenie, że przywiązanie pozabezpieczne zdeorganizowane w każdym wypadku implikuje krzywdzenie i patologię

Przywiązanie zdeorganizowane jest trzecim typem przywiązania pozabezpiecznego, rozpoznawanego przez przeszkolone osoby kodujące na podstawie sprzecznych, chaotycznych lub lęklowych zachowań dziecka wobec znanego opiekuna w wystandaryzowanych warunkach łagodnego/umiarkowanego zaniepokojenia (Main, Solomon, 1986). Do predyktorów przywiązania zdeorganizowanego należą przerażenie, przerażające i dysocjacyjne zachowania opiekuna (Main, Hesse, 1990; Schuengel i in., 1999), nietypowe zachowania opiekuna, takie jak wrogość i wycofanie (Lyons-Ruth, Jacobvits, 2016), oraz krzywdzenie (Carlson i in., 1989; Cyr i in., 2010). Późniejsze badania metaanalityczne rozkładu kategorii przywiązania wśród dzieci dorastających w opiece instytucjonalnej ujawniły, że przywiązanie bezpieczne występuje u mniej niż 1/3 tych dzieci, a przywiązanie zdeorganizowane – u ponad połowy (Lionetti i in., 2015; van IJzendoorn i in., 2020).

Ze względu na zależność między przywiązaniem zdeorganizowanym a krzywdzeniem niektórzy badacze z obszaru pracy socjalnej zalecają stosowanie przywiązania zdeorganizowanego jako wskaźnika krzywdzenia w praktyce ochrony dzieci (Shemmings, Shemmings, 2011; Wilkins, 2012 [zob. jednak 2020]). Problem w tym, że nawet jeśli u dzieci krzywdzonych zdeorganizowane relacje przywiązaniowe rozwijają się dużo częściej niż u innych dzieci (przywiązanie zdeorganizowane występuje u około 50% dzieci z tej grupy; van IJzendoorn i in., 1999), u znacznej ich części tak się nie dzieje. Podobnie istotna część dzieci z populacji ogólnej (10–15%), z których wiele nigdy nie doświadczyło krzywdzenia, demonstruje przywiązanie zdeorganizowane podczas procedury obcej sytuacji (van IJzendoorn i in., 1999). Co istotne, istnieje wiele dróg prowadzących do dezorganizacji przywiązania, a niektóre z nich nie mają nic wspólnego z krzywdzeniem (Brenier, Meins, 2008; Solomon i in., 2017). Na przykład, jak zauważyli Main i Hesse (1990), opiekunowie mogą

przejawiać subtelne przerażające/przerażone zachowania, będące źródłem dezorganizacji, pod nieobecność krzywdzenia, za sprawą nierozwiązanej traumy związanej z ich własnymi doświadczeniami straty lub krzywdzenia w przeszłości (Jacobvitz i in., 2006; Madigan i in., 2006). W badaniach metaanalitycznych wykazano, że wśród dzieci, których rodziny doświadczają co najmniej pięciu społeczno-ekonomicznych czynników ryzyka, częstość występowania przywiązania zdeorganizowanego jest statystycznie taka sama jak u dzieci krzywdzonych (Cyr i in., 2010). Przywiązanie zdeorganizowane może być również częstsze u dzieci z doświadczeniami poważnej separacji, co może się zdarzyć w sytuacji rozwodu i dzielenia się opieką nad dzieckiem, zwłaszcza w kontekście wrogości między rodzicami podczas przekazywania sobie dziecka czy wizyt któregoś z opiekunów (Solomon, George, 2011).

Dzieci mogą również przejawiać zdeorganizowane zachowanie, które nie oznacza dezorganizacji przywiązania ani nie świadczy o dezorganizującej historii relacyjnej dziecka. Wiele dzieci prawidłowo „zorganizowanych” będzie demonstrować zdeorganizowane zachowanie pod wpływem silnego stresu. Co za tym idzie – stres przeżywany podczas diagnozy przywiązania może skutkować zdeorganizowanymi zachowaniami, które nie świadczą o dezorganizacji przywiązania ani o dezorganizujących doświadczeniach relacyjnych (Granqvist i in., 2016). Trudności z samoregulacją u noworodków (Padrón i in., 2014; Spangler i in., 1996) i objawy ADHD u starszych dzieci również okazały się związane z dezorganizacją zachowania i rozpoznawaniem przywiązania zdeorganizowanego. Takie przypadki mogą z różnych powodów stanowić „wyniki fałszywie dodatnie” (Forslund i in., 2019).

Warto zauważyć, że wyniki badań na poziomie grupowym wskazują na przywiązanie zdeorganizowane we wczesnym dzieciństwie jako jeden z najsilniejszych predyktorów późniejszego rozwoju dzieci. Na przykład wykazana w badaniach metaanalitycznych zależność między dezorganizacją przywiązania a eksternalizacyjnymi zaburzeniami zachowania ($d = 0,34$) z pewnością nie jest marginalna. Przywiązanie zdeorganizowane jest więc istotnym zjawiskiem, którego nie należy lekceważyć. Związki między dezorganizacją przywiązania a negatywnymi skutkami rozwojowymi (w tym eksternalizacyjnymi zaburzeniami zachowania) nie są jednak wystarczająco silne, aby można było traktować przywiązanie zdeorganizowane samo w sobie jako wskaźnik patologii w procesach decyzyjnych sądów rodzinnych dotyczących konkretnych przypadków (Fearon i in., 2010). Zdając sobie sprawę ze złożoności zjawiska przywiązania dezorganizowanego i jego etiologii, niektórzy badacze zrewidowali swoje wcześniejsze stanowisko i dzisiaj twierdzą, że przywiązanie zdeorganizowane samo w sobie nie jest wskaźnikiem krzywdzenia (Wilkins, 2020).

Założenie, że przywiązanie pozabezpieczne lub zdeorganizowane oznacza zaburzenie przywiązania

Termin *zaburzenie przywiązania* bywa używane w praktyce sądowej w znaczeniu „przywiązania problematycznego”, co z kolei przywodzi na myśl relacje, które nie leżą w najlepiej pojętym interesie dzieci (White i in., 2019). Tymczasem zaburzenie przywiązania jest terminem specjalistycznym, zupełnie odrębnym znaczeniowo od przywiązania pozabezpiecznego czy zdeorganizowanego. Termin ten pochodzi z *Podręcznika diagnostyczno-statystycznego (DSM-5)* Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego i odnosi się do dwóch konkretnych, bardzo rzadkich zaburzeń diagnozowanych głównie u dzieci, które doświadczyły instytucjonalizacji (Zeanah i in., 2005). Pierwsze z nich, reaktywne zaburzenie przywiązania, charakteryzuje się tym, że dziecko nie poszukuje bliskości żadnego opiekuna, kiedy jest zaniepokojone. Można je zdiagnozować tylko wtedy, gdy dziecko doświadczyło skrajnie nieodpowiedniej opieki, a objawy pojawiły się u niego między dziewiątym miesiącem a piątym rokiem życia (Zeanah i in., 2016). Drugie zaburzenie, rozhamowane zaangażowanie społeczne, charakteryzuje się brakiem selektywności społecznej i nadmierne przyjaznym zachowaniem dziecka wobec osób nieznanym (Zeanah i in., 2016).

Udokumentowano powszechne nadużywanie diagnozy zaburzeń przywiązania, a także nadużywanie samego terminu zaburzenie przywiązania pod nieobecność takiej diagnozy (Allen, Schuengel, 2020; Woolgar, Bladock, 2015). U ogromnej większości dzieci z reaktywnym zaburzeniem przywiązania objawy ustępują po umieszczeniu ich w stabilnym środowisku opiekuńczym, które umożliwi rozwój selektywnych relacji przywiązaniowych (Smyke i in., 2012) i sprzyja dostępności emocjonalnej opiekunów (Barone i in., 2019). Należy dodać, że reklamowane są „terapię przywiązania”, które rzekomo są skuteczne w leczeniu zaburzeń przywiązania, ale w rzeczywistości nie mają żadnych podstaw naukowych (Allen, 2018; Chaffin, in., 2006; Mercer, 2019). W przeciwieństwie do nich interwencje oparte na przywiązaniu i programy profilaktyczne, których celem jest zapobieganie dezorganizacji przywiązania, przynoszą wymierne, poparte badaniami korzyści (Bernard i in., 2012; Facompré i in., 2018).

Czynniki przyczyniające się do nieporozumień w przekładaniu wyników badań nad przywiązaniem na praktykę sądową

Praktycy sądowi zauważają rozbieżność między obiecywaną użytecznością teorii przywiązania a jej rzeczywistą przydatnością w ich pracy (Robertson, Broadhurst, 2019). Choć pracownicy socjalni na ogół uważają badania nad przywiązaniem za potencjalnie wartościowe, często nie mają pewności, jak odnieść zasady

dotyczące przywiązania do konkretnych przypadków, i obawiają się, że sędziowie i adwokaci mogą podchodzić sceptycznie do opinii biegłych odwołujących się do przywiązania (Duschinsky, 2020; North, 2019). Co niezwykle istotne, brakuje sformalizowanej infrastruktury, która pomagałaby praktykom w dopasowaniu aspektów wiedzy o przywiązaniu do potrzeb sądów i budowała związki między badaniami a praktyką. Sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej w wypadku medycyny – w tym obszarze istnieją m.in. powszechnie akceptowane rozpoznania kliniczne, procedury diagnostyczne, mechanizmy finansowania badań dotyczących danego zagadnienia oraz programy specjalistycznego kształcenia, które pomagają klinicytom stać się zarazem badaczami. Oprócz tego ogólnego problemu zidentyfikowaliśmy siedem dodatkowych czynników, które – jak podejrzewamy – przyczyniły się do problemów z przełożeniem wiedzy o przywiązaniu na praktykę sądową, a którym do tej pory nie poświęcano wystarczająco dużo uwagi i zainteresowania (wyjątek: zob. Garber, 2009).

Wykorzystanie „dowodów” naukowych

W analizach najlepiej pojętego interesu dzieci czasami przywołuje się dowody naukowe, przypisując przy tym niewłaściwą wagę pojedynczym badaniom (Nielsen, 2014). Chociaż tego rodzaju dane są wartościowsze niż dane anegdotyczne lub nie-naukowe (np. kiedy osoba oceniająca przywiązanie „po prostu wie”, że konkretny rodzic dopuszcza się krzywdzenia), pojedyncze badania wiążą się z wysokim ryzykiem otrzymania wyników fałszywie dodatnich i wyników fałszywie ujemnych, zwłaszcza wtedy, gdy badana próba jest niewielka, co zdarza się często w badaniach dotyczących praktycznych zagadnień, takich jak przywiązanie. Dane pochodzące z badań naukowych można traktować jako wiarygodne, jeżeli z kilku wysokiej jakości badań płynie taki sam wniosek, zwłaszcza jeśli zostały one przeprowadzone przez różne zespoły badawcze. Nawet wówczas jednak zalecana jest ostrożność, ponieważ jeśli piśmiennictwo nie zostało poddane rygorystycznej analizie, to spostrzegana zbieżność może wynikać z pomijania lub bagatelizowania sprzecznych bądź złożonych rezultatów. Niestety autorzy wytycznych dla praktyków stosowali takie wybiórcze podejście i koncentrowali się tych badaniach nad przywiązaniem zdeorganizowanym, które przyniosły najbardziej jednoznaczne wyniki (np. Brown, Ward, 2013), zamiast uwzględnić reprezentatywny zbiór dostępnych badań.

Dlatego niezwykle ważne są metaanalizy, które polegają na systematycznym wyszukaniu wszystkich badań dotyczących danego zagadnienia, a następnie przeprowadzeniu analiz statystycznych i obliczeniu średnich efektów. Badania metaanalityczne mogą przynieść odpowiedzi na pytania dotyczące tego, czy rzeczywiście

istnieją powtarzalne zależności między zmiennymi, jak silne są owe zależności oraz czy ulegają wpływowi innych zmiennych. Bardzo duże wielkości efektów otrzymane w takich badaniach można traktować jako wskaźnik wyraźnie zwiększonego prawdopodobieństwa tego, że owe efekty mogą być stosowane w indywidualnych przypadkach, ale metaanalizy również mają swoje ograniczenia: ich wyniki nadal pozostają na poziomie grupowym, a duże wielkości efektów zdarzają się nader rzadko – na ogół otrzymuje się zależności, które trudno ekstrapolować na pojedyncze przypadki (Funder, Ozer, 2019). Ponadto czasami istnieją powody, aby podejrzewać tendencyjność publikacyjną, polegającą na pomijaniu tzw. wyników zerowych, więc nawet rezultaty badań metaanalizy mogą być zawyżone (Kvarven i in., 2020). Wiarygodność dowodów naukowych jest zatem większa, kiedy wyniki metaanaliz znajdują poparcie w danych uzyskanych w dużych próbach oraz w badaniach eksperymentalnych, takich jak badania randomizowane skuteczności konkretnych interwencji z udziałem grupy kontrolnej, które dostarczają danych uporządkowanych chronologicznie i pozwalają na formułowanie wniosków o zależnościach przyczynowo-skutkowych (van IJzendoorn, 2020).

Oczywiście konsekwentna realizacja przedstawionych wyżej wysokich „ideałów” naukowych może być trudna w praktyce sądowej. Jednym z problemów może być brak metaanaliz lub badań randomizowanych z grupą kontrolną dotyczących konkretnych zagadnień. I rzeczywiście, badacze zajmujący się przywiązaniem nie przeprowadzili wystarczającej liczby badań dotyczących tematów istotnych dla praktyki sądowej (takich jak podział czasu spędzanego z dzieckiem, nocowanie u drugiego opiekuna czy konflikt między rodzicami a przywiązanie u dzieci). Zamiast jednak wykluczać praktyczne zastosowanie badań nad przywiązaniem specjaliści powinni wyciągać odpowiedzialne wnioski z dostępnych badań, identyfikując badania wysokiej jakości i wzory wyników, które się z nich wyłaniają. Ponadto można oczekiwać, że nie istnieje ani jedna grupa badań, która byłaby idealnie dopasowana do specyfiki konkretnego sporu dotyczącego opieki nad dzieckiem lub ochrony dziecka. Innymi słowy, w którymś momencie eksperci i sędziowie będą musieli przejść od ogółu do szczegółu, a może nawet wykroczyć poza dostępne dane. Nie chcemy przez to powiedzieć, że należy wykluczyć jakiegokolwiek zastosowanie teorii przywiązania, o ile nie dysponujemy metaanalizami, w których uzyskano ogromne wielkości efektów, popartymi wynikami badań randomizowanych z grupą kontrolną. Zalecamy jednak, aby sądy i eksperci, którzy im doradzają, zwracali baczną uwagę na rzeczywisty stan badań naukowych i na tej podstawie decydowali, jaką wagę należy przypisywać ich wynikom.

Presja na to, aby decyzje wydawały się oparte na dowodach naukowych, i zapotrzebowanie na specjalistyczną wiedzę psychologiczną

Chociaż sądy muszą mieć podejście pragmatyczne, uwzględniające dostępne zasoby finansowe i czasowe, oddziałuje na nie coraz silniejsza presja na to, aby ich decyzje wydawały się oparte na dowodach, możliwe do uzasadnienia i weryfikowalne (Huntington, 2018). Ponieważ decyzje w sprawach najlepiej pojętego interesu dotyczą prawdopodobnej przyszłości dzieci, atrakcyjne wydają się prognozy formułowane przez biegłych psychologów. Jak zauważyliśmy wcześniej, utorowało to teorii przywiązania drogę do sal sądowych (Mnookin, 2014). Warto dodać, że teoria przywiązania okazała się teorią najpopularniejszą wśród specjalistów pracujących z dziećmi i rodzinami, które potrzebują wsparcia (Department for Education, 2018). Ponadto zadanie sędziów, którzy cieszą się swobodą uznania i zajmują w tym procesie dominującą pozycję, polega na ustaleniu faktów – w tym celu korzystają oni z pomocy ekspertów, którzy potrafią powiązać wiarygodne źródła wiedzy z sytuacją i prawdopodobną przyszłością dzieci (Schneider, 1991). Można podejrzewać, że presja nakazująca poszukiwanie dowodów naukowych istotnych w procesie oceny najlepiej pojętego interesu dzieci, przyczyniła się do powstania drogi na skróty między jakością przywiązania a oceną najlepiej pojętego interesu dziecka oraz do przeceniania wartości prognostycznej kategorii przywiązania w indywidualnych przypadkach.

Popularne interpretacje teorii przywiązania

Uproszczone wersje teorii przywiązania, które opierają się na potocznych konotacjach takich terminów jak *bezpieczeństwo*, *dezorganizacja* i *przywiązanie*, bywają rozpowszechniane w wytycznych dla pracowników socjalnych i praktyków sądowych. Na przykład przywiązanie zdezorganizowane często jest błędnie charakteryzowane jako poczucie zagrożenia i psychicznego opuszczenia w relacji z opiekunem i jako mocny prognostyk chorób psychicznych w przyszłości (np. Brown, Ward, 2013). Podobnie szwedzka agencja ochrony praw dziecka opisuje dezorganizację jako „poważny” czynnik ryzyka wystąpienia eksternalizacyjnych zaburzeń zachowania i zauważa: „W relacji między opiekunem a dzieckiem istnieje strach. Opiekun przeraża dziecko albo sam boi się dziecka” (Barnombudsmannen, 2007, s. 84). Takie opisy prowadzą do błędnej identyfikacji przywiązania zdezorganizowanego (Granqvist i in., 2017). Podobnie wytyczne dla chilijskich specjalistów pracujących w obszarze ochrony dzieci (Departamento de Protección de Derechos Servicio Nacional de Menores, 2019) zalecają stosowanie narzędzia do oceny jakości opieki, które mówi o „zdrowym przywiązaniu” i myli przywiązanie zdezorganizowane z zaburzeniem przywiązania (Barudy, Dantagnan, 2010). Takie opisy wydają się ukształtowane w większym

stopniu przez kulturowy obraz zdrowia psychicznego i choroby psychicznej – przy czym ta ostatnia jest utożsamiana z chaosem i nieprzewidywalnością – niż przez poprawne rozumienie przywiązania, w tym przywiązania zdezorganizowanego (Reijman i in., 2018). Praktyka naukowa, rzecz jasna, w pewnym stopniu jest kształtowana przez wartości społeczno-kulturowe, ale popularne interpretacje teorii przywiązania okazały się szczególnie podatne na przedstawianie takich wartości jako faktów naukowych, czego przykładem są wartościujące sądy dotyczące roli matek i ojców (omówienie: zob. Duschinsky, 2020).

Odłączenie konstruktów naukowych od towarzyszących im zastrzeżeń

Kiedy konstrukty naukowe trafiają do praktyki sądowej, czasami zostają odłączone od ważnych, towarzyszących im zastrzeżeń (Nielsen, 2014), co może prowadzić do nadmiernej pewności co do implikacji różnic indywidualnych pod względem jakości przywiązania. Jednym z przykładów jest narzędzie *Attachment Styles Interview* (ASI; *Wywiad identyfikujący style przywiązania*; Bifulco i in., 2008), które bywa wykorzystywane do oceny zdolności kandydatów na rodziców zastępczych do zapewnienia dzieciom prawidłowej opieki. Jak wyjaśnił Granqvist (2016), wspomniane narzędzie nie zostało należycie zwalidowane w kontekście oceny zdolności opiekuńczych, co zresztą podkreślają sami jego autorzy. To zastrzeżenie zostało jednak pominięte w praktyce sądowej, o czym świadczy niedawna sprawa szwedzka, w której parę bliźniąt odebrano opiekunom, którzy mieli stać się dla niej stałą rodziną zastępczą i którzy zajmowali się dziećmi od roku, wyłącznie na podstawie wyników ASI, w którym styl przywiązania opiekunów sklasyfikowano jako „pozabezpieczny” (Bunnvik, 2016). Co istotne, opiekunowie zastępczy wypadli dobrze we wszystkich innych testach i ocenach, a dzieci wydawały się rozwijać prawidłowo. Podobne przykłady można znaleźć w praktyce ochrony dzieci. Naukowcy wyolbrzymiają zależność między krzywdzeniem a przywiązaniem zdezorganizowanym, niejako upoważniając pracowników socjalnych do traktowania dezorganizacji zachowania – zaobserwowanej w warunkach naturalnych i bez odpowiedniego przeszkolenia – jako wskaźnika krzywdzenia (Shemmings, Shemmings, 2011).

Wiarygodność klasyfikacji przywiązania

Kategorie przywiązania wywodzą się z nauki o rozwoju i cieszą się w tym kontekście zasłużoną renomą. Wydaje się jednak, że zbyt małą wagę przywiązuje się do potrzeby szkolenia praktyków w ich prawidłowym rozpoznawaniu, rozumieniu ich znaczenia oraz właściwym ich stosowaniu. Ta niefortunna kombinacja zapewne przyczyniła się do popularności kategorii przywiązania w grupach zawodowych zajmujących

się pomocą dzieciom. Na przykład szwedzka Krajowa Rada ds. Zdrowia i Pomocy Społecznej (2018a, 2018b) instruuje specjalistów, których większość nie została formalnie przeszkolona w zakresie teorii i oceny przywiązania, aby zwracali uwagę na potencjalne oznaki więzi pozabezpiecznych i problemów z przywiązaniem, takie jak lękliwość dziecka, kurczowe przywieranie do opiekunów oraz nieustanne sprawdzanie, gdzie są i co robią. Przy takim nieprecyzyjnym, szerokim i problematycznym opisie wiele zachowań może być błędnie identyfikowanych jako pozabezpieczne.

Chociaż podstawy teorii przywiązania zwykle stanowią obowiązkowy element kształcenia profesjonalistów, to specjalistyczne szkolenie w zakresie oceny jakości przywiązania na ogół nie jest w nim ujęte. Co za tym idzie, niektórzy praktycy sądowi nie są przekonani o przydatności teorii przywiązania i nie doceniają jej możliwości, inni z nadmierną pewnością odwołują się do kategorii przywiązania w swoich ocenach, a jeszcze inni poszukują specjalistycznych szkoleń w tym zakresie (North, 2019). Chociaż narzędzia do oceny przywiązania nie powstały z myślą o badaniach diagnostycznych i dotąd nie zostały zwalidowane w tym kontekście, poszukiwanie specjalistycznych szkoleń wydaje się najlepszym z tych trzech podejść. Podczas specjalistycznych szkoleń na ogół zwraca się również uwagę na ograniczenia omawianych narzędzi (np. na ich ograniczoną wartość diagnostyczną i prognostyczną na poziomie indywidualnym). Bez formalnej infrastruktury, która skutecznie łączyłaby badania z praktyką, takiej jak narzędzia i testy zwalidowane w kontekście diagnostycznym, praktycy, którzy mają poczucie, że kategorie przywiązania mogłyby dostarczać im wiedzy pomocnej w ich pracy, nadal tkwią w impasie.

Mylenie rzecznictwa z wyważoną ewaluacją

Rzecznictwo (propagowanie danej idei) czasami bywa źródłem problemów, kiedy jest mylone z wyważoną ewaluacją konsensusu naukowego lub celowo przedstawiane w taki sposób (Emery i in., 2016). Takie przykłady można znaleźć w gorących dyskusjach na temat przywiązania u dzieci, decyzji dotyczących opieki nad dziećmi po rozwodzie czy kontaktów z nocowaniem (o czym była mowa wcześniej). Debatę tę wywołał numer specjalny czasopisma *Family Court Review* (McIntosh, 2011). Niewielką grupę znanych badaczy przywiązania poproszono w nim o opinie na temat tego, jak można stosować teorię przywiązania w praktyce, co zaowocowało kilkoma nieostrożnymi tezami. Niektórzy np. twierdzili, że z badań naukowych wynika, iż tylko jeden, główny opiekun powinien towarzyszyć dziecku z rytuałami przed snem (Schore, McIntosh, 2011). Jak podkreśliliśmy wcześniej w tym artykule, dane naukowe nie potwierdzają słuszności tego twierdzenia (Lamb, 2012, 2018). Odwołania do teorii przywiązania w sądach rodzinnych prawdopodobnie byłyby mniej stronnicze,

bardziej wyważone i bardziej zgodne z dostępnymi danymi, gdyby sądy polegały na opiniach biegłych, a nie stron postępowania (np. adwokatów), u których chęć wygrania sprawy może przesłaniać nadrzędny cel, jakim jest dbałość o dobro dziecka.

Standardy dowodowe w postępowaniu sądowym

Gdyby opiekun był oskarżony o popełnienie przestępstwa, to sąd karny stosowałby standard domniemania niewinności – uznawałby go za niewinnego do czasu, gdy jego wina zostałaby udowodniona ponad wszelką wątpliwość. Ta zasada nie jest jednak stosowana w sądach rodzinnych w sprawach dotyczących ochrony dzieci, mimo że dla rodziców i dzieci uczestniczących w tych sprawach stawka może być co najmniej równie wysoka jak w sprawie karnej (van IJzendoorn i in., 2018b). Zamiast tego decyzje opierają się na wyważeniu prawdopodobieństw i rozmaitych wartości progowych dotyczących ryzyka (Burns i in., 2016). Chociaż udowodnienie ponad wszelką wątpliwość może być niewykonalne, powstają pytania dotyczące tego, w jaki sposób należy wyważyć prawdopodobieństwa, kiedy i w jaki sposób ocena psychologiczna może być podstawą tego procesu oraz jak wyraźnie szala musi się przechylić w określoną stronę, aby uzasadnione były takie decyzje jak zabranie dziecka z rodziny. Co istotne, badacze podkreślają, że takie wyważenie prawdopodobieństw nie jest wystarczająco oczywiste i może prowadzić do niepotrzebnego odbierania dzieci rodzicom (Mnookin, 2014).

W analizach wykazano, że inwestycje we wsparcie rodziny są coraz mniejsze w porównaniu z nakładami na ochronę dzieci i system opieki zastępczej (Bilson, Martin, 2017; Granqvist, 2016). I rzeczywiście, trudności w wyważeniu prawdopodobieństw i błędne zastosowania teorii przywiązania w dochodzeniach dotyczących ochrony dzieci prowadzą do odbierania dzieci rodzicom biologicznym mimo braku wskaźników ryzyka zaburzeń rozwoju lub oznak krzywdzenia. Na przykład w jednym z badań ujawniono dużą liczbę zastrzeżeń dotyczących przywiązania pozabezpiecznego i problemów z przywiązaniem w raportach służb ochrony dzieci, które przyczyniły się do odebrania dzieci matkom z lekką niepełnosprawnością intelektualną. W badaniu tym wykazano również, że sądy nie kwestionowały istotności, a nawet nieobecności dowodów leżących u podstaw zaleceń odwołujących się do przywiązania (Alexius, Hollander, 2014). Warto zauważyć, że w tamtym czasie nie istniały opublikowane badania dotyczące jakości przywiązania wśród dzieci matek z lekkim upośledzeniem intelektualnym, a późniejsze badania ujawniły rozkład kategorii przywiązania zbliżony do tego, jaki obserwuje się w rodzinach narażonych na poważne społeczno-ekonomiczne czynniki ryzyka (Granqvist i in., 2014). Ponadto wrażliwość tej grupy matek okazała się nader zróżnicowana i podatna na wpływ

doświadczenia, przy czym ekspozycja na traumę i krzywdzenie miała dużo większe znaczenie dla poziomu wrażliwości matczynej niż sama lekka niepełnosprawność intelektualna (Lindberg i in., 2017). Z perspektywy przywiązania błędem jest zrywanie więzi uczuciowych dziecka z obawy przed „przywiązaniem pozabezpiecznym”. Sądząc z następstw obu typów doświadczeń, to pierwsze (np. odebranie dziecka matce) na ogół jest dużo poważniejszym czynnikiem ryzyka w rozwoju dziecka niż to drugie. Sprawę dodatkowo pogarsza zbyt mała liczba specjalistów w dziedzinie oceny przywiązania. Z tego powodu wytyczne dotyczące najlepszych praktyk rzadko bywają przestrzegane, co skutkuje niską trafnością takich ocen.

CZĘŚĆ DRUGA: PROPOZYCJE DOTYCZĄCE STOSOWANIA TEORII PRZYWIĄZANIA I BADAŃ NAD PRZYWIĄZANIEM W PROCESIE PODEJMOWANIA DECYZJI W SPRAWACH OCHRONY DZIECI I OPIEKI NAD DZIEĆMI

Po nakreśleniu problemów związanych ze stosowaniem teorii przywiązania i badań nad przywiązaniem w sądach rodzinnych oraz ich prawdopodobnych przyczyn w tej części artykułu przejdziemy do naszych propozycji dotyczących zastosowań wiedzy o przywiązaniu. Przedstawimy trzy zasady dotyczące przywiązania, oparte na ponad pięćdziesięciu latach badań, które – naszym zdaniem – mogą służyć jako podstawa dla praktyków sądowych. Omówimy również użyteczność oceny przywiązania oraz zachowań opiekunów jako podstawy interwencji wspierających oraz procesów decyzyjnych dotyczących opieki nad dziećmi i ochrony dzieci. Wreszcie, zasugerujemy kierunki badań interdyscyplinarnych.

Trzy zasady przywiązania istotne dla praktyki sądowej

Teoria przywiązania i badania nad przywiązaniem mają ogromne znaczenie dla zrozumienia czynników, które kształtują dobrostan oraz rozwój społeczno-emocjonalny dzieci, a także dla tworzenia i prowadzenia wspierających interwencji. W szczególności, teoria przywiązania i badania nad przywiązaniem są pomocne w formułowaniu wniosków na temat tego, jak wygląda wystarczająco dobra opieka oraz jak można ją osiągnąć (van IJzendoorn i in., 2019).

Dziecięca potrzeba posiadania dobrze znanych, niekrzywdzących i niezaniebujących opiekunów

Rozwój relacji przywiązaniowych i ich korzystny wpływ na rozwój psychospołeczny zależą od doświadczeń związanych z bezpieczną przystanią zapewnioną dziecku przez dobrze znanych, niekrzywdzących opiekunów.

Powstanie i utrzymanie przywiązania wymaga czasu i interakcji. Pierwsza wynikająca z tego implikacja – w kontekście decyzji dotyczących opieki nad dziećmi po rozstaniu rodziców – jest taka, że ograniczony kontakt z opiekunem utrudnia dziecku zbudowanie, utrwalenie i utrzymanie oczekiwaniami, że ów opiekun będzie dostępny, kiedy dziecko będzie go potrzebować (Lamb i in., 1997). Drugą implikacją – w kontekście ochrony dzieci – jest to, że prawie każda niekrzywdząca i niezaniebująca opieka jest lepsza niż opieka instytucjonalna, która wiąże się z dużą niestabilnością oraz pociąga za sobą deficyty rozwojowe i problemy ze zdrowiem psychicznym u dzieci (van IJzendoorn i in., 2020). Co istotne, takie deficyty często obserwuje się u dzieci nawet wtedy, gdy placówka zaspokaja potrzeby żywieniowe dzieci i zapewnia im wystarczającą opiekę medyczną. Te ustalenia podkreślają, jak ważna jest dla dzieci możliwość zbudowania oczekiwań dotyczących dostępności bezpiecznej przystani, zapewnionej przez znanych, niekrzywdzących opiekunów, którzy są dla niego konsekwentnie dostępni.

Należy także rozważyć inne kwestie w kontekście potrzeby ciągłości relacji ze znanymi opiekunami. Systemy allorodzicielstwa (*alloparenting*), w których rodzicielską opiekę nad dziećmi sprawują osoby niebędące ich biologicznymi rodzicami (np. w formie rodzinnej opieki zastępczej), mogą mieć decydujące znaczenie dla zabezpieczenia praw i interesów dzieci. Tak więc dobrze funkcjonująca interwencyjna rodzinna opieka zastępcza jest niezwykle ważna, kiedy dobro dzieci jest bezpośrednio zagrożone. W wyjątkowych okolicznościach potrzebna może być nawet tymczasowa (krótkotrwała) instytucjonalna opieka terapeutyczna, kiedy dziecko pilnie potrzebuje terapii, jakiej nie można mu zapewnić poza placówką opieki całodobowej (Dozier i in., 2014). Ponadto tymczasowa rodzinna opieka zastępcza może odgrywać ważną rolę, kiedy ostatecznym celem jest powrót dziecka do rodziny biologicznej, podczas gdy umieszczenie dziecka w stałym środowisku opiekuńczym (w tym poprzez adopcję) jest zasadne w sytuacji, jego powrót do rodziny biologicznej wydaje się mało prawdopodobny. Mimo tych zastrzeżeń przypuszczamy, że zapewnienie ciągłości kontaktu z opiekunami często może być dla dziecka korzystne, jeśli jest dla niego bezpieczne i nie stoi w sprzeczności z dobrem dziecka i wyrażanymi przez nie życzeniami. Powtórzmy: teoria przywiązania i badania nad przywiązaniem kładą

nacisk na znaczenie wystarczająco ciągłej dostępności znanych, niekrzywdzących i niezaniebujących opiekunów, traktując to jako ogólną zasadę (Bowlby, 1958).

Wartość ciągłości „wystarczająco dobrej” opieki

Oczekiwania dotyczące dostępności bezpiecznej przystani wynikają z konkretnych relacji i nie przenoszą się w prosty sposób na inne relacje. Co za tym idzie – należy zachować wielką ostrożność przy podejmowaniu decyzji skutkujących zerwaniem relacji przywiązaniowych.

Zapewnienie bezpiecznej przystani jest właściwością relacji z konkretnymi, dobrze znanymi opiekunami i wymaga wystarczająco ciągłych interakcji między dzieckiem a opiekunem. Dlatego nawet jeśli inne środowisko opiekuńcze pod pewnymi względami wydaje się lepsze od tego, w którym dziecko aktualnie dorasta, przy podejmowaniu takich decyzji należy przykładać należyłą wagę do znaczenia ciągłości „wystarczająco dobrej” opieki. W rezultacie dochodzi do paradoksu: ocenianie rodzin według standardu pozornego dobra dzieci może stwarzać ryzyko zaszkodzenia jego rzeczywistym interesom, jeśli wśród tych ostatnich nie uwzględni się wartości ciągłości opieki. W związku z tym van IJendoorn i in. (2019) wyrazili pogląd, że wystarczająco dobra opieka może być lepszym standardem oceny jakości rodzicielstwa w kontekście sądowym niż zasada najlepiej pojętego interesu lub dobra dziecka. Pojęcie *wystarczająco dobrej opieki*, stanowiące rozwinięcie idei Winnicotta (1971), oznacza wystarczający poziom zaspokojenia potrzeb dziecka w długiej perspektywie czasowej. Poziom ten może nie być optymalny, ale wystarcza, aby zaspokoić podstawowe potrzeby rozwojowe dziecka, m.in. potrzeby przywiązaniowe, takie jak posiadanie dobrze znanej bezpiecznej przystani. Ten tok rozumowania jest zgodny z podejściem Goldsteina i in. (1973). Wprowadzając pojęcie najlepiej pojętego interesu dziecka, autorzy ci wyjaśnili, że w ich rozumieniu oznacza ono, iż sądy powinny wybierać najmniej szkodliwe spośród dostępnych rozwiązań. Później jednak ideę najlepiej pojętego interesu na ogół interpretowano inaczej. Inne ujęcie tego problemu odnajdujemy w aktach prawnych obowiązujących w Stanach Zjednoczonych i w innych państwach (np. Aitani, 2015; Najwyższy Sąd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej, 1993), w których zapisano, że „ciągłość opieki sprawowanej przez rodziców” jest czynnikiem, który należy wziąć pod uwagę, ustalając, co leży w najlepiej pojętym interesie dzieci (USDHHS, 2016).

Oczywiście podjęcie decyzji o odebraniu dziecka rodzicom wymaga przekonujących dowodów poważnego zagrożenia zdrowia i dobrostanu dziecka oraz tego, że dziecku nie można zapewnić ochrony w żaden inny sposób niż poprzez zabranie

go z domu. Co za tym idzie – przedstawiciele sądów rodzinnych do dawna borykają się z niełatwym zadaniem wyważenia ryzyka traumy związanej z zabranieniem dziecka z domu oraz ryzyka szkód wynikających z pozostawienia go w rodzinie biologicznej.

Należy przy tym zauważyć, że zapewnienie bezpiecznej, ciągłej, wystarczająco dobrej opieki rodzinnej można wspierać na różne sposoby, a badacze przywiązania opracowali interwencje, które mogą pomóc rodzicom w osiągnięciu tego celu (Dozier i in., 2017; Steele, Steele, 2017). Pewną liczbę takich programów oceniono w badaniach randomizowanych z grupą kontrolną, co pozwoliło na sformułowanie jasnych wniosków dotyczących związków przyczynowo-skutkowych między tymi interwencjami a określonymi wynikami. Rezultaty wydają się obiecujące – w licznych badaniach i metaanalizach wykazano korzystny wpływ interwencji zarówno na aspekty opieki (np. wrażliwość; Juffer i in., 2017; Moss i in., 2011), jak i na jakość przywiązania u dzieci (Bernard i in., 2012; Stronach i in., 2013). Wspomniane interwencje odznaczają się również stosunkowo krótkim czasem trwania, na ogół 6–10 sesji (Bakermans-Kranenburg i in., 2003). Potrzebne są jednak dalsze badania, aby ocenić, czy interwencje oparte na przywiązaniu mogą zmniejszać prawdopodobieństwo umieszczania dzieci poza rodziną biologiczną (Cyr i in., 2020).

Potencjalne korzystne skutki interwencji wspierających można przeciwstawić negatywnym trajektoriom rozwoju, jakie często wiążą się z długotrwałą opieką poza rodziną biologiczną (np. w placówce opiekuńczej lub w niestabilnych, zmieniających się rodzinach zastępczych; Berlin i in., 2011). Adopcja oraz umieszczenie dziecka w stałej rodzinie zastępczej stanowią wyjątki w tym kontekście (Palacios, Adroher i in., 2019), ponieważ mogą zapewnić i często rzeczywiście zapewniają bezpieczną, ciągłą, wystarczająco dobrą opiekę rodzinną. Inne formy opieki poza rodziną pochodzenia okazały się jednak związane z szerokim zakresem problemów, takich jak „krzywdzenie, narkomania, zachowania samobójcze, choroby psychiczne, bezrobocie, słabe wyniki w nauce, nastoletnie rodzicielstwo [...], nawet wtedy, gdy kontrolowano potencjalne zmienne zakłócające” (van IJzendoorn, 2018, s. 653).

Negatywnych trajektorii rozwoju związanych z długotrwałą opieką poza rodziną pochodzenia nie należy automatycznie wiązać z samym zabranieniem dziecka z domu. Nośnikiem ryzyka mogą być rozmaite czynniki, które często są związane z tego rodzaju opieką. Na przykład negatywne skutki rozwojowe prawdopodobnie wynikają po części z wysokiego ryzyka niestabilności opieki i niepowodzeń w środowiskach opiekuńczych (np. dziecko wraca do rodziny pochodzenia tylko po to, by po krótkim czasie ponownie zostać z niej zabrane). W zależności od kraju od 1/3 do 2/3 wszystkich długoterminowych umieszczeń dzieci w środowiskach opiekuńczych kończy się przedwcześnie (Konjin i in., 2018; Oosterman i in., 2007; Sallnäs i in., 2004; Wulczyn

i in., 2003), przy czym w niektórych badaniach otrzymano podobne wyniki dotyczące nieudanych adopcji (Palacios, Rolock i in., 2019). Niepowodzenie adopcji lub innego środowiska opiekuńczego stanowi kolejne zakłócenie rozwoju przywiązania u tych, już i tak doświadczonych przez los dzieci – taka niestabilność jest dla nich źródłem doświadczenia braku dostępu do niezawodnej, dobrze znanej bezpiecznej przystani. I rzeczywiście, w badaniach wykazano, że dzieci z doświadczeniem wielu zmian środowiska opiekuńczego są narażone na szczególnie wysokie ryzyko wystąpienia negatywnych skutków rozwojowych, m.in. stwierdzono u nich wyraźnie większą częstość eksternalizacyjnych i internalizacyjnych zaburzeń zachowania (Newton i in., 2000; Toussaint i in., 2018) oraz słabsze funkcjonowanie wykonawcze (Lewis i in., 2007). Z perspektywy przywiązania sądy powinny zatem dążyć do zapewnienia ciągłości wystarczająco dobrej opieki i pamiętać o zagrożeniach związanych z tymczasowym umieszczeniem dzieci w środowiskach opiekuńczych.

Wartość ciągłości wystarczająco dobrej opieki należy również starannie rozważyć w odniesieniu do kwestii często poruszanej w wielu państwach, a mianowicie powrotu dzieci, które przez długi czas przebywały w stabilnej rodzinie zastępczej, do rodziców biologicznych, kiedy zdolność tych ostatnich do zapewnienia opieki zostaje oceniona jako (zwykle tylko nieco) lepsza niż wcześniej. Prawa rodziców biologicznych nie powinny automatycznie przeważać nad prawem ich dzieci do ciągłej, wystarczająco dobrej opieki, zwłaszcza w sytuacji, gdy dzieci spędziły dużo czasu w stabilnej, dobrze funkcjonującej rodzinie zastępczej, do której trafiły na wczesnym etapie rozwoju.

Aby uniknąć nieporozumień: zdajemy sobie sprawę, że umieszczenie dzieci poza rodziną biologiczną (w tym również tymczasowo) bywa konieczne, w pełni uzasadnione, a nawet ratujące życie. Kiedy umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej jest nieuniknione, rodzicom zastępczym należy od początku zapewnić oparte na dowodach naukowych wsparcie, aby zmniejszyć ryzyko niepowodzenia. Wydaje się, że niewystarczające wsparcie dla rodziców zastępczych stanowi kolejną przyczynę negatywnych skutków związanych z niektórymi formami opieki zastępczej. Dzieci z doświadczeniami krzywdzenia mogą się zachowywać w sposób, który wywołuje niewrażliwe i pozbawione troskliwości zachowania opiekunów zastępczych, co z kolei zwiększa ryzyko konfliktów, odrzucenia i niepowodzenia rodziny zastępczej. Jak wynika z dostępnych badań, interwencje oparte na przywiązaniu mogą skutecznie zwiększać wrażliwość rodziców zastępczych na sygnały wysyłane przez dzieci (Bick, Dozier, 2013; Dozier i in., 2009) oraz na kilka sposobów wspierać pozytywny rozwój dzieci dorastających w rodzinach zastępczych (Bernard i in., 2017; Dozier i in., 2008; Lind i in., 2017). Należy jednak zauważyć, że w dotychczasowych badaniach nie udało się dowiedzieć, że takie interwencje same w sobie zmniejszają ryzyko niepowodzenia (rozpadu) rodzin zastępczych.

Decyzji o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej powinno towarzyszyć wsparcie dziecka i jego rodziny biologicznej w procesie przeniesienia do nowego środowiska opiekuńczego. Takie interwencje powinny się rozpoczynać w chwili podjęcia decyzji o odebraniu dziecka rodzicom biologicznym i powinny się koncentrować na przygotowaniu do rozstania, pomocy dziecku i jego rodzinie w zrozumieniu przyczyn przeniesienia dziecka oraz zapewnieniu ich o możliwości utrzymywania kontaktu (Cassiba, Cavanna, 2018). Z perspektywy przywiązania takie działania mogą nie tylko łagodzić stres doświadczany przez dziecko i jego opiekunów; utrzymywanie kontaktu z rodziną biologiczną w trakcie pobytu w nowym środowisku opiekuńczym, powinno zapewnić dziecku dostępność bezpiecznej przystani w czasie, gdy będzie poznawać swoich rodziców zastępczych.

Chcielibyśmy również zwrócić uwagę na czynniki strukturalne, które mogą zwiększać ryzyko niestabilności środowisk opiekuńczych. W niektórych krajach dzieci, które trafiają do systemu opieki zastępczej, są przenoszone do innej rodziny, kiedy zmienia się ich status w systemie – na przykład z tymczasowej na stałą opiekę zastępczą albo ze stałej opieki zastępczej na adopcję. Dzieje się tak dlatego, że rodziny są rejestrowane i kwalifikowane do określonego rodzaju opieki. Obawiamy się również, że świadomość, iż status dziecka może się nagle zmienić, a wtedy zostanie ono przeniesione do innej rodziny, może mimowolnie zmniejszać zdolność lub gotowość rodziców zastępczych do inwestowania w dziecko.

Wreszcie, skuteczność wysiłków na rzecz utrzymania i wspierania rodzin zależy od środków finansowych i struktur społecznych, które wspierają opiekunów i rodziny w szerszym znaczeniu, ponieważ zdolność do zapewniania dzieciom wystarczająco dobrej opieki należy rozpatrywać w szerszym kontekście. Problemy ze zdrowiem psychicznym, uzależnienia, bezrobocie, brak możliwości edukacyjnych lub dostępu do opieki medycznej, a także brak odpowiednich warunków mieszkaniowych utrudniają opiekunom zapewnianie wystarczająco dobrej opieki, zwłaszcza gdy występują grupowo. Chociaż tego rodzaju czynniki komplikujące pozostają poza kontrolą sądów rodzinnych, mogą mimo to wpływać na ich decyzje. Na przykład, mają istotne znaczenie dla oceny prawdopodobieństwa tego, że rodzic zdoła osiągnąć wystarczająco dobry poziom zapewnianej opieki. Co za tym idzie – decydenci powinni traktować poważnie napomnienie Bowlby'ego: „Podobnie jak dzieci są całkowicie zależne od swoich rodziców, jeśli chodzi o ich utrzymanie, we wszystkich społecznościach – z wyjątkiem tych najbardziej prymitywnych – rodzice [...] są ekonomicznie zależni od społeczeństwa. Jeśli społeczność ceni swoje dzieci, to musi też hołubić ich rodziców” (1951, s. 84).

Sieć relacji przywiązaniowych jako zasób dziecka

Dodatkowe relacje przywiązaniowe mogą być dla dzieci cennym zasobem. Zwykle nie zakłócają dotychczasowych więzi, o ile nie stanowią źródła zagrożenia ani nie blokują dostępu do istniejących relacji.

Z zasady, zgodnie z którą sieć relacji przywiązaniowych jest dla dzieci wartościowym zasobem, wynikają istotne implikacje dla decyzji dotyczących opieki nad dziećmi po rozwodzie rodziców. Sugeruje ona, że pożądane jest zbudowanie i utrzymanie relacji przywiązaniowych z obojgiem opiekunów, z wyjątkiem sytuacji, gdy istnieje zagrożenie dobrostanu lub bezpieczeństwa dziecka albo gdy jedno z rodziców chce się wycofać. Równocześnie należy wziąć pod uwagę wiek rozwojowy dziecka oraz dotychczasowe zaangażowanie danego rodzica w opiekę nad nim. Co za tym idzie – teoria przywiązania i badania nad przywiązaniem nie sugerują jednego, czarno-białego, „optymalnego” standardu podziału czasu ani ściśle określonego minimum czasu, jaki dziecko powinno spędzać z każdym z opiekunów. Mówiąc najprościej, nie dysponujemy wystarczającymi dowodami z badań empirycznych, aby udzielić jednoznacznych odpowiedzi na tego rodzaju pytania. I tym razem odpowiedzi zapewne zależą od kontekstu rozwoju danego dziecka.

Teoria i badania dotyczące wartości sieci relacji przywiązaniowych sugerują, że korzystne może być dla dzieci spędzanie podobnej ilości czasu z każdym z opiekunów. Przy założeniu, że oboje rodzice chcą takiego rozwiązania i że nie między nimi nasilonego konfliktu, równy podział czasu może stanowić długofalowy cel (Bacro i in., 2020). Za słusznością tego wniosku przemawiają wyniki badań, że częstość kontaktów z „drugim rodzicem” po rozwodzie jest trafnym predyktorem jakości kontaktów i relacji z tym rodzicem na późniejszych etapach rozwoju (Steinbach, 2019). Ta zasada podkreśla również wartość kreatywnych rozwiązań służących utrzymaniu dostępu do opiekunów. Na przykład borykający się z trudnościami nastoletni rodzic może zostać umieszczony w rodzinie zastępczej razem ze swoim dzieckiem (Child Welfare Information Gateway, 2017).

Zasada, zgodnie z którą sieć relacji przywiązaniowych jest wartościowym zasobem, ma również istotne znaczenie dla ochrony dzieci. Utrzymanie relacji przywiązaniowych z rodzicami zarówno zastępczymi, jak i biologicznymi często stanowi jeden z głównych celów opieki zastępczej, a wyniki badań wskazują, że dzieci można wspierać w budowaniu i utrzymywaniu relacji przywiązaniowych z rodzicami zarówno biologicznymi, jak i zastępczymi – unikając przy tym konfliktu lojalności (Maaskant i in., 2016). Rodzice zastępczy mogą pomóc dzieciom w przyjrzeniu się ich oczekiwaniom dotyczącym relacji przywiązaniowych oraz w rozwinięciu lepszych

umiejętności korzystania z pomocy innych w potrzebie dzięki doświadczeniu dostępności opiekuna (Cassibba, Cavanna, 2018). Ta zasada może być również podstawą procesu przejścia dziecka z rodziny zastępczej do rodziny adopcyjnej. Dzisiaj w wielu wypadkach odbywa się to w sposób nagły, a kontakt z rodzicami zastępczymi często zostaje zerwany na długi czas (Boswell, Cudmore, 2017). Tymczasem w procesie przejścia sprawowanie opieki przez rodziców zastępczych i adopcyjnych powinno się w znacznym stopniu pokrywać, a dziecko powinno mieć kontakt z opiekunami zastępczymi, tak aby dostępność bezpiecznej przystani nie została zakłócona w czasie, gdy u dzieci tworzą się oczekiwania dotyczące dostępności rodziców adopcyjnych. Z wyjątkiem przypadków bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa dziecka, trudno wyobrazić sobie okoliczności, w jakich nagłe przeniesienie dziecka z jednej rodziny zastępczej do innej leżałoby w jego interesie. To samo można powiedzieć o powrocie z rodziny zastępczej do rodziców biologicznych.

Inna implikacja dotyczy dziadków, macoch i ojczymów oraz relacji nierodzicielskich z rodzeństwem i członkami dalszej rodziny. Na przykład w Chinach kontakty dzieci z dziadkami mogą być podstawą decyzji dotyczących opieki (Najwyższy Sąd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej, 1993). Z perspektywy przywiązania liczy się przede wszystkim to, czy u dziecka powstały oczekiwania dotyczące bezpiecznej przystani zapewnianej przez te osoby (może tak być, ale nie musi). Relacja opiekun zastępczy – dziecko może spełniać podobną funkcję regulowania emocji jak relacja rodzic–dziecko (Oosterman, Schuengel, 2007), a jak wykazano w badaniach, u dzieci żyjących w rodzinach zastępczych w ciągu 6–12 miesięcy może powstać bezpieczne przywiązanie do rodziców zastępczych (Lang i in., 2016). Potrzebnych jest jednak więcej badań dotyczących tego, jak szybko w relacji rozwija się funkcja regulacji emocjonalnej; nie wiemy również, czy uprzednia znajomość z ciocią, wujkiem, babcią lub dziadkiem – w porównaniu z nieznanymi rodzicami zastępczymi lub adopcyjnymi – może dawać dzieciom przewagę na starcie, ułatwiając im budowanie bezpiecznego przywiązania. Wreszcie, niewiele wiemy na temat tego, w jaki sposób i kiedy starsze rodzeństwo może stanowić dla dzieci bezpieczną przystań, czy przynosi to takie same korzyści rozwojowe jak bezpieczna przystań zapewniana przez dorosłych oraz czy dzieje się to kosztem rozwoju starszego rodzeństwa. W jednym z nielicznych badań poświęconych relacjom przywiązaniowym między rodzeństwem, przeprowadzonym w Zambii, w której starsze rodzeństwo odgrywa ważną rolę w opiece nad młodszymi dziećmi, u większości dzieci wykształciło się przywiązanie do starszego rodzeństwa (72%), ale przywiązanie pozabezpieczne występowało częściej niż bezpieczne (Mooya i in., 2016).

Umieszczanie dzieci pod opieką krewnych i decyzje o nierozdzielaniu rodzeństw można uzasadnić nie tylko względami dotyczącymi przywiązania (np. dążeniem do zachowania tożsamości kulturowej). Szacuje się, że około ⅓ dzieci umieszczonych w opiece zastępczej ma rodzeństwo (Wulczyn, Zimmerman, 2005), a relacje między rodzeństwem na ogół mają duże znaczenie emocjonalne i często stanowią najtrwalsze związki z życiu danej osoby. Niezależnie od tego, czy między rodzeństwem utworzyła się relacja przywiązaniowa czy nie, zwykle istnieje między nimi silna więź, a umieszczenie braci i siostr w jednej rodzinie może zapewnić im poczucie zarówno ciągłości relacji z rodziną, jak i bezpieczeństwa w systemie opieki zastępczej. Ponadto dzieci często otwarcie wyrażają życzenie, aby nie rozdzielano ich z rodzeństwem (Hill i in., 2020).

Zastosowanie ocen jakości przywiązania oraz zdolności do zapewnienia bezpiecznej przystani

Większość badaczy przywiązania pozostaje zgodna co do tego, że diagnoza jakości przywiązania może być użyteczna w planowaniu interwencji wspierających. Badacze – w tym autorzy niniejszego artykułu – mają jednak różne opinie na temat przydatności takich ocen w procesie podejmowania decyzji dotyczących ochrony dzieci i opieki nad dziećmi po rozstaniu rodziców. W szczególności opinie są podzielone, jeśli chodzi o trafność miar przywiązania w tym kontekście. Jedną z przyczyn braku konsensusu w tej sprawie prawdopodobnie wiąże się z tym, że mamy różne doświadczenia dotyczące tego, jak miary przywiązania są obecnie stosowane w procesach diagnozy i podejmowania decyzji w poszczególnych krajach. Takie różnice między państwami wynikają zapewne z różnic w zakresie infrastruktury wspierającej sądy rodzinne i współpracujących z nimi specjalistów, a także ze zmienności czynników, które przyczyniają się do omówionych wcześniej nieporozumień. Wszyscy jednak zgadzamy się co do tego, że ocenom zdolności opiekunów do zapewnienia dzieciom bezpiecznej przystani należy nadać wyższy priorytet niż diagnozie przywiązania u dzieci.

Oceny jakości przywiązania a ochrona dzieci

Podczas gdy niektórzy badacze przywiązania opowiadają się za stosowaniem miar przywiązania w sądach rodzinnych (np. Crittenden i in., 2013; Isaacs i in., 2009), inni przestrzegają przed ich używaniem w tym kontekście (van IJzendoorn i in., 2018a, 2018b). Na tę rozbieżność opinii wpływa kilka czynników. Po pierwsze, wynika ona z różnych stanowisk w kwestii charakterystyki psychometrycznej miar przywiązania.

Jak wspomniano wcześniej, obecne miary przywiązania, podobnie jak wiele innych narzędzi psychologicznych, odznaczają się niewystarczającą czułością i swoistością, aby mogły być stosowane w celach diagnostycznych i prognostycznych na poziomie indywidualnym. Innymi słowy, narzędzia do oceny przywiązania – same w sobie – nie pozwalają na określenie, jaką opiekę otrzymuje konkretne dziecko, jak będzie się rozwijać, ani jak powinna być zorganizowana opieka nad tym, konkretnym dzieckiem (van IJzendoorn, Bakermans i in., 2018a).

Co za tym idzie – zdaniem niektórych z nas sądy powinny zachować ostrożność, dopuszczając dowody w postaci diagnozy jakości przywiązania w konkretnych relacjach dziecko–opiekun. Równocześnie potrzebna jest większa liczba badań, aby poprawić własności diagnostyczne (czułość i swoistość) narzędzi do oceny przywiązania oraz określić ich użyteczność w procesach decyzyjnych w sądach rodzinnych. Na podstawie dostępnych danych nie można stwierdzić, czy miary przywiązania poprawiają ocenę sytuacji i decyzje podejmowane przez sądy rodzinne – w porównaniu z „tradycyjną oceną” (która istotnie się różni w zależności od regionu i państwa). Dlatego też opowiadanie się za stosowaniem miar przywiązania w tym kontekście (Marvin, Schutz, 2009; Spieker, Crittenden, 2018) wydaje się przedwczesne (van IJzendoorn i in., 2018a). Podobnie, nadal nie wiemy, czy oceny przywiązania lepiej niż „tradycyjna ocena” rozróżniają wpływ sprawowanej opieki oraz skutki zmiennych zakłócających, takich jak niedożywienie, zaburzenia rozwojowe, niepełnosprawność intelektualna i farmakoterapia. Zwiększenie trafności tych narzędzi jest więc jednym z pilnych celów przyszłych badań.

Z drugiej strony sądy rodzinne muszą podejmować trudne decyzje – z wykorzystaniem diagnoz czy ocen psychologicznych albo bez ich pomocy. Oceny psychologiczne, rzecz jasna, wydają się lepsze niż brak jakichkolwiek wystandaryzowanych narzędzi, który może zwiększać ryzyko podejmowania decyzji wypaczonych przez tendencyjność lub uprzedzenia specjalistów. Dlatego niektórzy z nas uważają, że miary przywiązania mogą być źródłem wartościowej wiedzy, jeśli są używane w sposób odpowiedzialny. Innymi słowy, należy stosować różne narzędzia, aby zwiększyć ich trafność i zadbać o to, by do żadnego z nich nie przywiązywano nadmiernej wagi kosztem innych źródeł informacji. W szczególności, miary przywiązania nigdy nie powinny być stosowane pojedynczo, lecz powinny stanowić element większej baterii narzędzi, obejmującej m.in. bezpośrednią ocenę zachowania opiekunów. *De facto* właśnie na ocenie zachowań opiekuńczych powinna koncentrować się uwaga sądu, a diagnoza przywiązania może stanowić jej uzupełnienie. W pierwszej kolejności należy ocenić zdolność rodzica do zrozumienia i właściwego reagowania na potrzeby dziecka, doceniania jego wartości oraz konsekwentnego przyjmowania odpowiedzialności w relacji

z dzieckiem. Co niezwykle ważne, chociaż uwaga często koncentruje się na zjawisku przywiązania, teoria przywiązania jest w swej istocie teorią podkreślającą znaczenie wrażliwych zachowań opiekuńczych (Bowlby, Ainsworth, 1991).

Ponadto jeśli oceny przywiązania są wykorzystywane jako podstawa rozważań sądowych, to powinny być stosowane więcej niż raz, przez formalnie przeszkolonych obserwatorów. Profesjonaliści bez formalnego przygotowania nie powinni próbować tworzyć własnych metod oceny przywiązania ani stosować niedostatecznie zwalidowanych metod opracowanych przez innych, a następnie odwoływać się do rzekomej jakości przywiązania u dzieci w swoich zaleceniach dla sądów rodzinnych. Trafność miar przywiązania opiera się na przestrzeganiu wystandaryzowanych protokołów prowadzenia i kodowania takich badań. Ponieważ zarówno przeprowadzenie diagnozy przywiązania, jak i zakodowanie jej wyników jest zadaniem trudnym, stosowanie miar przywiązania na ogół wymaga gruntownego przeszkolenia i zaliczenia testu rzetelności w zakresie kodowania. W badaniach nad przywiązaniem zwykle zatrudnia się również drugą osobę kodującą, aby zapewnić rzetelność kodowania. Ponadto – jak wspomniano wcześniej – istnieje kilka czynników, które mogą sprawiać, że dzieci od czasu do czasu zachowują w sposób niereprezentatywny (np. choroba, niedawna separacja czy nadmierny stres). Standard stosowania miar przywiązania wraz z innymi narzędziami (miarami) oraz badania przywiązania więcej niż raz jest zgodny z wytycznymi dotyczącymi diagnozy psychologicznej w sprawach związanych z ochroną dzieci (np. Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne, 2013).

Wreszcie, specjaliści powinni starać się nie koncentrować nadmiernie na samych kategoriach przywiązania (bezpieczne czy pozabezpieczne, zorganizowane czy niezorganizowane), które niosą ze sobą podobne problemy jak te dotyczące diagnozy kategoryjnej w psychologii i psychiatrii – pomijają subtelne niuanse. Na przykład dzieci przypisane do tej samej kategorii „przywiązanie zdeorganizowane” mogą się wyraźnie różnić pod względem intensywności (np. wynik 5 lub 9 na ciągłej skali dezorganizacji) oraz podtypu przejawianych zachowań zdeorganizowanych (np. asymetryczne ruchy vs lęk przed opiekunem). Oprócz klasyfikacji kategoryjnych opracowano i zwalidowano kilka skal obserwacyjnych, w których stosuje się precyzyjniejszą, punktową ocenę zachowań dziecka i opiekuna, takich jak *Attachment Q Sort* (AQS; van IJzendoorn i in., 2004; Waters, Deane, 1985), *Maternal Behavior Q Sort* (MBQ; Pederson i in., 1990) oraz system kodowania zachowań w interakcji – *Coding Interactive Behavior* (CIB; Feldman, 1998).

Należy podkreślić, że miary przywiązania zostały opracowane i zwalidowane z myślą o sytuacjach wystandaryzowanych. Ponadto zarówno diagnoza przywiązania, jak i oceny zachowań opiekuńczych na ogół są przeprowadzane w warunkach

co najwyżej niewielkiego lub umiarkowanego stresu. Tymczasem w kontekście sądowym takie oceny często przeprowadza się w sytuacjach o dużym ładunku emocjonalnym (zarówno dla dziecka, jak i dla opiekuna), nierzadko w trakcie rozłąki dziecka z opiekunem. Poziom stresu doświadczanego w takich okolicznościach stanowi ważną potencjalną zmienną zakłócającą (Smith i in., 2012b), a jak dotąd nie dysponujemy badaniami trafności miar przywiązania w takich warunkach. Z tego powodu podkreślamy, że trafność ocen jakości przywiązania i zachowań opiekuńczych pozostaje nieznana w takich okolicznościach. Zdajemy sobie sprawę, że czasami taka diagnoza musi zostać przeprowadzona w stresującej sytuacji oraz że niektóre miary zachowań opiekuńczych, dotąd niedostatecznie zwalidowane w omawianym kontekście, mogą być najlepszym dostępnym rozwiązaniem. Wspomniane luki w wiedzy powinny jednak wpływać na wagę, jaką przypisuje się takim dowodom, a według niektórych z nas niewystandaryzowane obserwacje prowadzone przez doświadczonych specjalistów dostarczają przynajmniej tyle samo, a może nawet więcej rzetelnej wiedzy.

Ocena zdolności opiekuna do poprawy zachowań opiekuńczych może być rozwiązaniem tego dylematu. W szczególności, istotne jest określenie potencjalnej zdolności opiekuna do zapewnienia dziecku wystarczająco dobrej opieki, a co za tym idzie – proces oceny może dotyczyć tego, czy opiekun wydaje się zdolny do osiągnięcia takiego poziomu. Na przykład, rodzina może wziąć udział w programie skoncentrowanym na unikaniu surowej dyscypliny i promowaniu konsekwentnej, wrażliwej opieki – przed rozpoczęciem interwencji i po jej zakończeniu można ocenić zachowania opiekuńcze i zachowanie dziecka, co będzie wskaźnikiem tego, jak opiekun może reagować na wsparcie w przyszłości. Co istotne, takie interwencje mogą być stosunkowo krótkie, co sprawia, że podejście to można stosować w krótkiej perspektywie czasowej. Wyniki pierwszych badań nad podejściem skoncentrowanym na ocenie „potencjału zmiany” wskazują, że metodą tą odznacza się większą trafnością predykcijną – w odniesieniu do rodziców i dziecka – niż „tradycyjna ocena” (Cyr i in., 2012). Należy jednak zauważyć, że skuteczność takich interwencji może zależeć od czynników kontekstowych, które wpływają na otwartość opiekuna. Na przykład, opiekunowie doświadczający bardzo wysokiego poziomu stresu związanego z bezpośrednim zagrożeniem utraty prawa do opieki nad dzieckiem, mogą być niezdolni do odniesienia korzyści z tego podejścia. I rzeczywiście, w badaniu randomizowanym z grupą kontrolną przeprowadzonym niedawno w grupie rodzin w końcowej fazie procesu sądowego, którym zaoferowano taką interwencję jako ostatnią szansę po długim okresie wsparcia udzielanego w domu, nie wykazano różnic pod względem trafności predykcyjnej w porównaniu z tradycyjnym procesem oceny (Van der Asdonk i in., w druku).

Chociaż potrzebne są dalsze badania, wydaje się, że interwencje powinny być stosowane na wczesnym etapie procesu dochodzeniowego oraz prowadzone w życzliwy, wspierający sposób, a nie traktowane jak ostatnia deska ratunku. Ponadto należy zdawać sobie sprawę, że reakcja opiekuna na daną interwencję może wnikać m.in. z jej dopasowania do jego potrzeb oraz z jakości jej przeprowadzenia. Nawet jeśli opiekun nie reaguje na jedną interwencję opartą na dowodach naukowych, może zareagować na inną. Trzeba przy tym uwzględnić wiek dziecka, jego potrzebę stałości oraz to, czy dziecko może poczekać na korzyści takich oddziaływań.

Oceny jakości przywiązania a decyzje dotyczące opieki nad dziećmi

Niektórzy badacze uważają, że diagnoza przywiązania może być pomocna w podejmowaniu decyzji dotyczących opieki nad dzieckiem po rozwodzie i podziału czasu spędzanego z dzieckiem przez każdego z opiekunów, albo obserwowali jej stosowanie w takim celu przez sądy (np. Aitani, 2015; Kohm, 2007). Takie zalecenia są nieuzasadnione, ponieważ jeszcze nie wiemy, czy i w jaki sposób dzieci odnoszą korzyść ze spędzania większej ilości czasu z rodzicem, do którego są przywiązane bezpiecznie, niż z rodzicem, z którym mają pozabezpieczoną relację przywiazaniową. Ponadto pozbawienie dziecka czasu spędzanego z którymś z rodziców samo w sobie stanowi czynnik ryzyka braku bezpieczeństwa i dezorganizacji w relacji z tym rodzicem (Hazen i in., 2015; Umemura, Jacobvitz, 2014). Wracając do rozróżnienia między jakością przywiązania a ogólną jakością relacji, przywiązanie pozabezpieczne nie oznacza, że dziecko nie czerpie korzyści z relacji z rodzicem. Ten rodzaj przywiązania niesie za sobą prawdopodobne długofalowe negatywne skutki w odniesieniu do pewnych aspektów rozwoju dziecka, ale nie jest patologiczny. Co za tym idzie, nadmierny nacisk na bezpieczeństwo przywiązania może pozbawiać dzieci możliwości spędzania czasu z opiekunami, którzy wywierają korzystny wpływ w innych obszarach. Wreszcie, nie wiemy, na ile oceny przywiązania są trafne w trakcie sporów o opiekę nad dziećmi, kiedy rodzice i dzieci mogą się wydawać bardziej zaniepokojeni ze względu na trwający konflikt i jego konsekwencje.

W sporach o opiekę nad dziećmi sądy rodzinne często mają do czynienia z dorosłymi, którzy są zranieni, skupieni na własnych potrzebach, a czasami zmotywani do zadawania cierpienia drugiemu rodzicowi. Dzieci mogą tkwić w samym środku takich zjadłych konfliktów, a procesy o charakterze adwersaryjnym mogą dodatkowo zaostrzać konflikty i pogarszać sytuację. Od dawna wiadomo, że jednym z najbardziej szkodliwych dla dzieci aspektów rozwodu może być konflikt między rodzicami, którego dziecko jest świadkiem przed rozwodem, w jego trakcie lub po nim (Amato, Keith, 1991; Kalmijn, 2016). Przewlekły konflikt małżeński jest

łączony z podwyższonym ryzykiem dezorganizacji przywiązania u dzieci (Owen, Cox, 1997). Sądy mogą odgrywać ważną rolę w kształtowaniu dynamiki między opiekunami, a proces prawny powinien zachęcać opiekunów do wypracowania własnych rozwiązań bez konieczności formalnego orzekania w tej sprawie (Mnookin, 2014; Pruett i in., 2016). Przejrzystość procesu decyzyjnego dotyczącego opieki nad dzieckiem i podziału czasu spędzanego z nim przez każdego z opiekunów, w tym sposób oceny czynników odnoszących się do przywiązania, może zatem poprawiać zdolność opiekunów do współpracy w rozwiązywaniu konfliktów i wpływać na to, czy będą oni walczyć o przyznanie wyłącznej opieki nad dzieckiem. Jeżeli np. zostanie jasno określone, że sądy opierają się na trzech omówionych wcześniej zasadach dotyczących przywiązania, w tym na zasadzie mówiącej o istotnym znaczeniu sieci relacji przywiazaniowych oraz ciągłości kontaktu z każdą z figur przywiązania, może to sprawić, że rodzice staną się bardziej świadomi tego, jak ważny jest dla dziecka drugi opiekun. To z kolei może zwiększyć ich gotowość do współpracy i zapobiec walce o przyznanie wyłącznej opieki. Ponadto wiedza, że sądy nie opierają swoich decyzji dotyczących opieki nad dziećmi i podziału czasu na rzekomej jakości przywiązania do każdego z opiekunów, może przeciwdziałać walce o wyłączną opiekę na podstawie takich przesłanek.

Jeśli konfliktu porozwodowego nie można rozwiązać, a opiekunowie nie potrafią znaleźć wystarczająco dobrej formy współpracy, wyłączna opieka może się okazać nieunikniona jako jedyne możliwe rozwiązanie. Nawet w takiej sytuacji decyzje dotyczące podziału czasu powinny jednak zapewniać dziecku możliwość spędzania wystarczającego czasu z obojgiem rodziców, aby mogły się rozwinąć i utrzymać relacje przywiazaniowe. Zgodnie z pojęciem *rodzicielstwa kooperacyjnego* (Boyan, Termini, 1999) w niektórych państwach, np. w Szwecji, przy podejmowaniu decyzji dotyczących opieki bierze się pod uwagę zdolność rodziców do współpracy w wychowywaniu dzieci. W wypadku konieczności podjęcia decyzji, któremu z rodziców powierzyć opiekę nad dzieckiem, kładzie się nacisk na stopień, w jakim każde z nich ułatwiało lub utrudniało kontakty dziecka z drugim rodzicem. Jeżeli jedno z rodziców utrudniało kontakty i przenosiło dziecko do drugiego rodzica, a drugie je ułatwiało, to opiekę często przyznaje się temu rodzicowi, który okazał się zdolny do działania w interesie dziecka. Oczywiście tę zasadę również należy przedstawić i wprowadzić w życie w orzeczeniu sądu, aby zapobiec sytuacji, w której rozwiedzeni rodzice będą się powstrzymywać od inicjowania rozmów na temat praktyk wychowawczych z obawy przed posądzeniem o brak woli współpracy.

Ocena przywiązania i zdolności do zapewnienia bezpiecznej przystani a planowanie i ukierunkowywanie przyszłego wsparcia

Jeśli w relacji dziecka z opiekunem wydaje się istnieć przywiązanie pozabezpieczne, nie należy tego lekceważyć, ponieważ ta wiedza może być pomocna w zaplanowaniu i realizacji interwencji wspierających. Naszym zdaniem jednak ocena zdolności opiekuna do zapewnienia dziecku bezpiecznej przystani, kiedy czuje się zaniepokojone, ma większą wartość w planowaniu interwencji wspierających niż sama informacja o typie przywiązania u dziecka, zwłaszcza wtedy, gdy najważniejszym celem jest zapewnienie lepszej opieki. Metody oceny zdolności opiekunów do zapewnienia bezpiecznej przystani zostały opracowane dla dzieci w różnym wieku i mogą być stosowane w warunkach naturalnych (Farnfield, Holmes, 2014; Madigan, 2019; Madigan i in., 2020), choć ich zastosowanie w praktyce powinno zostać odpowiednio zwalidowane. Przeszkody utrudniające zapewnienie bezpiecznej przystani również mają istotne znaczenie w planowaniu i ukierunkowywaniu wsparcia dla rodzin (np. interwencji skoncentrowanych na poprawie opieki) w kontekście ochrony dzieci oraz decyzji dotyczących opieki. Ponadto problemy z dokładnością diagnostyczną takich ocen są znacznie mniej poważne, kiedy wykorzystuje się je do planowania wsparcia niż wtedy, gdy celem jest podjęcie decyzji, czy należy umieścić dziecko w zastępczym środowisku opiekuńczym (podobny argument: zob. Faigman i in., 2014). Chociaż opiekunowie mimo wszystko mogą się obawiać, że ostatecznie dziecko zostanie im odebrane, wyjaśnienie, że celem oceny jest właściwe zaplanowanie wsparcia, może być pomocne w osiągnięciu warunków niewielkiego lub umiarkowanego stresu bądź warunków naturalnych, dla jakich owe miary zostały opracowane i zwalidowane.

Dla przykładu, oznaki unikającej relacji przywiązaniowej mogą zapewnić wgląd w prawdopodobne oczekiwania dziecka na temat tej relacji. Informacja o tym, że dziecko prawdopodobnie spodziewa się, iż zostanie odrzucone przez opiekuna, gdy będzie zdenerwowane (przejaw przywiązania pozabezpiecznego unikającego), może być pomocna w ustaleniu priorytetów w programie wsparcia dla tej rodziny, niezależnie od tego, czy chodzi o rodziców biologicznych, czy zastępczych (Brumariu i in., 2018; Green i in., 2000). Jeszcze bardziej pomocna byłaby ocena zachowań opiekuńczych w sytuacji, gdy zdolność rodzica do zapewnienia dziecku bezpiecznej przystani okazuje się ograniczona poprzez odrzucenie podejmowanych przez dziecko prób uzyskania dostępności rodzica. Taka wiedza jest bardziej bezpośrednia, a przez to użyteczniejsza niż ocena jakości przywiązania u dziecka.

Dzięki takim informacjom specjaliści mogą pomóc rodzinie nauczyć się rozpoznawać, kiedy dziecko jest zdenerwowane, nawet jeśli nie okazuje tego wprost, oraz wspierać ją we właściwym reagowaniu na stres dziecka. Ponadto – co szczególnie

istotne w rodzinach zastępczych – wyjaśnienie opiekunom, w jaki sposób doświadczenia opiekuńcze dziecka mogą je predysponować do określonych zachowań, może pomóc im w regulowaniu poczucia odrzucenia, kiedy dziecko nie szuka u nich wsparcia, oraz w pozostawaniu dostępnym dla dziecka (Stovall, Dozier, 2000). Tymczasem odkrycie, że dziecko prawdopodobnie spodziewa się, że dorośli będą dla niego dostępni przede wszystkim wtedy, gdy będzie okazywać wysoki poziom dystresu i poszukiwać wysokiego stopnia dostępności (przywiązanie pozabezpieczne ambiwalentne), sugeruje inny sposób działania. I tym razem jednak ocena rzeczywistych zachowań opiekuńczych, w których tę dynamikę obserwuje się bezpośrednio, dostarczyłaby pewniejszej, mniej inferencyjnej wiedzy. Specjaliści mogliby wówczas wspierać tę rodzinę w konsekwentnym reagowaniu na potrzeby dziecka i sygnalizowaniu mu, że ich dostępność nie zależy od przejawów dystresu. Ocena reprezentacji przywiązania u opiekunów również może być użyteczna w planowaniu i ukierunkowywaniu wsparcia. Na przykład bezpieczne reprezentacje przywiązania u rodziców adopcyjnych dzieci, które doświadczyły opieki instytucjonalnej, okazały się związane ze zwiększonym prawdopodobieństwem rozwoju przywiązania bezpiecznego u tych dzieci (Barone i in., 2017).

Przyszłe badania

Bez wątplenia istnieją obszary przyszłych badań, które najłatwiej będzie zidentyfikować praktykom w tej dziedzinie. Jako społeczność z wielką chęcią zaangażujemy się w dialog z praktykami, mając nadzieję na możliwość prowadzenia wspólnie projektowanych, kooperacyjnych badań. My sami dostrzegamy potrzebę prowadzenia takich badań w obszarach wymienionych w dalszej części tego podrozdziału. Takie oparte na współpracy badania mogą pomóc w utworzeniu mostów między badaniami a praktyką oraz w zbudowaniu infrastruktury, która ułatwi prawidłowy transfer wiedzy (Nicolini i in., 2012).

Decyzje sądów a późniejsza jakość przywiązania u dzieci

Istnieją uzasadnione powody, aby przypuszczać, że decyzje dotyczące opieki nad dziećmi i ochrony dzieci wpływają na jakość przywiązania. Jak dotąd jednak dysponujemy bardzo skąpą wiedzą naukową na ten temat. Jeśli chodzi o decyzje sądowe w sprawie opieki nad dziećmi, potrzebne są badania dotyczące tego, czy różnice w zakresie podziału czasu spędzanego z dzieckiem przez każde z rodziców są związane z różnicami pod względem jakości przywiązania. Na przykład, czy opieka wspólna i równy podział czasu spędzanego z dzieckiem są związane z częstszym

występowaniem przywiązania bezpiecznego niż wyłączna opieka i nierówny podział czasu? W takich badaniach należy się także przyjrzeć czynnikom, które mogą wpływać na zależność między podziałem czasu a przywiązaniem u dziecka, takim jak konflikt między rodzicami.

Jeśli zaś chodzi o ochronę dzieci, to należy zbadać, czy i w jakich okolicznościach umieszczenie dzieci poza rodziną biologiczną wiąże się z wyższym poziomem bezpieczeństwa przywiązania, niż pozostawienie ich w tej rodzinie. Chociaż w kilku badaniach przyglądano się relacjom przywiązaniowym dzieci z ich rodzicami zastępczymi (np. Gabler i in., 2014; Van den Dries i in., 2009), w przyszłych badaniach można porównać przywiązanie dzieci do rodziców zastępczych z przywiązaniem do rodziców biologicznych, którzy uczestniczą w programie wsparcia. Należy przy tym zbadać potencjalne znaczenie typu krzywdzenia i etapu rozwoju dziecka. Podobnie, potrzebne są badania, które ustalą, czy i w jakich okolicznościach powrót dzieci z opieki zastępczej do rodziców biologicznych wiąże się z wyższym poziomem bezpieczeństwa przywiązania niż pozostawienie ich w rodzinach zastępczych. Odpowiedzi na te pytania mają doniosłe znaczenie dla osiągnięcia nadrzędnego celu sądu – zabezpieczenia najlepiej pojętego interesu dziecka lub zapewnienia mu wystarczająco dobrej opieki. Nawet jeśli bezpieczeństwo przywiązania jest tylko jednym z elementów pozytywnej relacji dziecko-opiekun, to jest elementem niezwykle ważnym.

Trzy zasady dotyczące przywiązania a praktyka sądowa

Omówiliśmy dziecięcą potrzebę posiadania znanych, niekrzywdzących i zaniedbujących opiekunów, wartość ciągłości wystarczająco dobrej opieki oraz znaczenie sieci relacji przywiązaniowych jako podstawowe zasady teorii przywiązania i nauki o rozwoju. Czy znajomość tych trzech zasad może poprawić praktykę sądową i diagnozy formułowane przez pracowników socjalnych, dotyczące kluczowych kwestii, takich jak jakość opieki, ciągłość wystarczająco dobrej opieki, późniejsze krzywdzenie lub zaniedbywanie oraz dobrostan dziecka? Poza zbadaniem tych zasadniczych aspektów, zalecamy przyjrzenie się następującym powiązanim z nimi, lecz bardziej szczegółowym kwestiom:

- Czy miary przywiązania mogą być podstawą interwencji wspierających i czy uwzględnienie diagnozy przywiązania jest lepsze niż tradycyjna ocena? Na przykład, czy interwencje wspierające oparte na ocenie przywiązania są lepsze niż interwencje, które nie są na niej oparte? Podobnie, czy interwencje oparte na ocenie zachowań opiekuńczych i przywiązania poprawiają jakość opieki i rozwój dziecka bardziej skutecznie niż interwencje, które nie są oparte na takiej ocenie?

- Czy oceny zdolności rodziców do zmiany (odpowiedzi na interwencję) po przeprowadzeniu krótkiej interwencji są trafne i rzetelne? Jak lęk i desperacja rodziców wpływają na trafność takich ocen?
- Czy wielokrotne oceny zachowań opiekuńczych w kontekście postępowania sądowego mają większą wartość predykcijną niż jedna ocena? Jeśli tak, to czy wielokrotne oceny są bardziej efektywne kosztowo niż pojedyncza ocena? Ocena zachowań opiekuńczych (i przywiązania) jest kosztowna. Nieskuteczne interwencje i nieudane umieszczenia dzieci w opiece zastępczej są jednak również kosztowne. Uwzględniając wiedzę o rozwoju i ekonomikę zdrowia ewaluacja potencjalnych korzyści ekonomicznych płynących z wielokrotnej oceny (diagnozy) byłaby nader przydatna.
- W jaki sposób przemieszczanie się między dwoma domami po rozstaniu rodziców w pierwszych latach życia wpływa na rozwój przywiązania? Czy powstanie przywiązania i jego jakość zależą od częstości kontaktów lub nocowania u danego opiekuna? Czy układ, w którym dziecko mieszka w jednym, dobrze znanym domu, a rodzice wprowadzają się tam na przemian, aby mieszkać z dzieckiem, ułatwia powstanie i utrzymanie bezpiecznych relacji przywiazaniowych? Ponadto, czy te zależności są moderowane przez konflikt i współpracę między rodzicami, a także przez wiek rozwojowy dziecka? Jak można wykorzystać tę wiedzę w sądowych procesach decyzyjnych?
- Czy zapewnienie bezpiecznej przystani przez starsze rodzeństwo – w kontekście umieszczenia rodzeństw w tej samej rodzinie zastępczej lub adopcyjnej – w długiej perspektywie czasowej niesie ze sobą szkodliwe lub korzystne skutki dla starszego rodzeństwa oraz czy na przestrzeni czasu jest szkodliwe/korzystne dla młodszego rodzeństwa?
- Czy znani dziecku lub spokrewnieni opiekunowie zapewniają dzieciom przewagę na starcie, jeśli chodzi o zbudowanie bezpiecznego przywiązania oraz inne wskaźniki prawidłowego rozwoju (w tym zachowanie tożsamości kulturowej) – w porównaniu z nieznanymi opiekunami zastępczymi i adopcyjnymi?

Znalezienie odpowiedzi na te oraz inne ważne pytania, identyfikowane przez pracowników socjalnych i praktyków w obszarze prawa rodzinnego, z pewnością stałoby się łatwiejsze dzięki ściślejszej współpracy interdyscyplinarnej. Wspólnie formułowane pytania badawcze oraz współtworzenie standardów właściwego stosowania ustaleń badawczych może przynieść ogromne korzyści zarówno w obszarze badań, jak i praktyki (Madigan, 2019; Madigan i in., 2020; van IJzendoorn, 2019). Krótko mówiąc, zachęcamy do dialogu i inicjowania wspólnie projektowanych działań.

ZAKOŃCZENIE

Sądy rodzinne mają niezwykle trudne zadanie – muszą podejmować trudne decyzje, które odmieniają, a czasami nawet ratują życie. Takie decyzje wymagają rozważenia prawdopodobieństw dotyczących przyszłego rozwoju dziecka. Przedstawiliśmy argumenty przemawiające za istotną rolą teorii przywiązania i badań nad przywiązaniem we wspieraniu dzieci oraz ich opiekunów. W szczególności, podkreśliliśmy znaczenie trzech podstawowych zasad dotyczących przywiązania, które mogą być przydatne w rozważaniach sądów: dziecięcą potrzebę posiadania znanych, niekrzywdzących i niezaniehbujących opiekunów, wartość ciągłości wystarczająco dobrej opieki oraz korzyści płynące z sieci relacji przywiązaniowych. Ponadto omówiliśmy obiecującą rolę oceny zachowań opiekuńczych i przywiązania jako podstawy interwencji wspierających. W badaniach wykazano również, że relacje przywiązaniowe reagują na oparte na dowodach naukowych oddziaływania poprawiające jakość opieki.

Należy udzielać rodzinom wsparcia, aby mogły zapewniać dzieciom wystarczająco dobrą opiekę, oraz unikać przerywania ciągłości opieki, jeśli nie istnieją nadzwyczaj poważne powody uzasadniające taką decyzję. Ponadto stwierdziliśmy, że chociaż w pewnych sytuacjach konieczne jest zabranie dziecka z rodziny, to jednak istnieją zagrożenia związane z zerwaniem dotychczasowych więzi, a dzieci umieszczone w opiece zastępczej często doświadczają niestabilności środowisk opiekuńczych, co ma negatywne konsekwencje dla ich rozwoju. Dlatego w sytuacji, gdy odebranie dziecka jest nieuniknione – co, rzecz jasna, czasami się zdarza – konieczne jest zapewnienie mu stabilnej, wystarczająco dobrej opieki. Kiedy natomiast umieszczenie dziecka poza rodziną biologiczną nie jest nieuniknione, najlepiej pojęty interes dziecka można zabezpieczyć poprzez wspieranie opiekunów, aby mogli zapewnić dziecku ciągłą, wystarczająco dobrą opiekę.

Podkreśliliśmy, że miary jakości przywiązania, które powstały na potrzeby badań na poziomie grupowym, odznaczają się ograniczoną czułością i swoistością na poziomie indywidualnych dzieci i opiekunów. Dlatego zdaniem wielu badaczy przywiązania klasyfikacje przywiązania nie powinny być wykorzystywane jako podstawa decyzji dotyczących opieki nad dziećmi i ochrony dzieci; podejmując takie decyzje, należy się raczej koncentrować na zachowaniach opiekuńczych. Tymczasem inni badacze przywiązania uważają, że diagnoza przywiązania może być użyteczna w tym kontekście, i podkreślają (obok innych ważnych kwestii), że takie obserwacje powinny stanowić część większej baterii metod diagnostycznych, obejmującej również obserwację zachowań opiekuńczych.

Wreszcie, zaproponowaliśmy kierunki współpracy między badaczami przywiązania oraz ekspertami i praktykami z sądów rodzinnych. Mamy nadzieję, że współpraca interdyscyplinarna pozwoli przyspieszyć prace w tej, coraz ważniejszej dziedzinie nauki stosowanej.

PODZIĘKOWANIA

Chcielibyśmy podziękować Katarinie Alexius za wnikliwą analizę artykułu z perspektywy prawnej oraz Joshui Juvrudowi za redakcję językową.

OŚWIADCZENIE O BRAKU KONFLIKTU INTERESÓW

Autorzy oświadczają, że nie dotyczą ich żadne konflikty interesów.

FINANSOWANIE

Ten artykuł powstał dzięki grantom Szwedzkiej Komisji ds. Badań (grant nr 2017-03315) oraz Szwedzkiej Komisji ds. Badań nad Zdrowiem, Życiem Zawodowym i Dobrostanem (grant nr 2017-01182), przyznanych Pehrowi Granqvistowi i Tommiemu Forslundowi, a także nagrodzie Medical Humanities Investigator Award, przyznanej przez Wellcome Trust (grant nr WT103343MA) Robbiemu Duschinsky'emu.

INFORMACJE O PROCESIE POWSTANIA ARTYKUŁU

Prace nad tym artykułem rozpoczęły się od dyskusji przy okrągłym stole podczas *International Attachment Conference* w Vancouver w 2019 r., kiedy to omawiano problemy i perspektywy stosowania teorii przywiązania oraz badań nad przywiązaniem w sądach rodzinnych. Następnie powstała grupa zadaniowa (złożona z autorów nr 1-7 oraz ostatniego z autorów tej publikacji), która opracowała pierwszą wersję niniejszego artykułu. Kolejni współautorzy byli zapraszani do współpracy w kilku turach, a każda tura przynosiła istotne modyfikacje manuskryptu. Ostateczna wersja tego artykułu jest efektem pracy prawdziwie zespołowej.

ORCID

Tommie Forslund  <http://orcid.org/0000-0002-5519-9956>
Pehr Granqvist  <http://orcid.org/0000-0003-0747-5028>
Marinus H. van IJzendoorn  <http://orcid.org/0000-0003-1144-454X>
Avi Sagi-Schwartz  <http://orcid.org/0000-0002-6813-0667>
Miriam Steele  <http://orcid.org/0000-0001-8837-1444>
Mårten Hammarlund  <http://orcid.org/0000-0002-2527-9357>
Carlo Schuengel  <http://orcid.org/0000-0001-5501-3341>
Marian J. Bakermans-Kranenburg  <http://orcid.org/0000-0001-7763-0711>
Howard Steele  <http://orcid.org/0000-0001-5371-2560>
Ulrike Lux  <http://orcid.org/0000-0002-8980-1861>
John Simmonds  <http://orcid.org/0000-0002-2972-8105>
Deborah Jacobvitz  <http://orcid.org/0000-0002-9428-7983>
Ashley M. Groh  <http://orcid.org/0000-0003-0235-9941>
Kristin Bernard  <http://orcid.org/0000-0003-2421-8453>
Chantal Cyr  <http://orcid.org/0000-0002-9667-7504>
Nancy L. Hazen  <http://orcid.org/0000-0003-1824-3150>
Sarah Foster  <http://orcid.org/0000-0002-6487-7309>
Elia Psouni  <http://orcid.org/0000-0003-2758-5785>
Anne Rifkin-Graboi  <http://orcid.org/0000-0002-7641-4678>
David Wilkins  <http://orcid.org/0000-0003-2780-0385>
Blaise Pierrehumbert  <http://orcid.org/0000-0003-3223-965X>
Rodrigo A. Carcamo  <http://orcid.org/0000-0002-9227-7132>
Zhengyan Wang  <http://orcid.org/0000-0003-0178-804X>
Xi Liang  <http://orcid.org/0000-0002-1968-2465>
Maria Kaźmierczak  <http://orcid.org/0000-0001-7323-2580>
Paulina Pawlicka  <http://orcid.org/0000-0002-2342-1583>
Lilian Ayiro  <http://orcid.org/0000-0002-9250-4884>
Tamara Chansa  <http://orcid.org/0000-0003-0981-7175>
Francis Sichimba  <http://orcid.org/0000-0002-8251-7921>
Haatembo Mooya  <http://orcid.org/0000-0002-8303-5414>
Loyola McLean  <http://orcid.org/0000-0002-6004-0093>
Manuela Verissimo  <http://orcid.org/0000-0003-4356-5696>
Marlene M. Moretti  <http://orcid.org/0000-0003-1897-7568>
Fabien Bacro  <http://orcid.org/0000-0001-9766-2358>
Mikko J. Peltola  <http://orcid.org/0000-0001-9993-9963>

Megan Galbally  <http://orcid.org/0000-0003-3909-1918>
Stephen Scott  <http://orcid.org/0000-0003-4680-6213>
Andrés Fresno Rodriguez  <http://orcid.org/0000-0003-0916-504X>
Rosario Spencer  <http://orcid.org/0000-0002-4546-4226>
Rosalinda Cassibba  <http://orcid.org/0000-0003-0930-3035>
Neus Barrantes-Vidal  <http://orcid.org/0000-0002-8671-1238>
Jesus Palacios  <http://orcid.org/0000-0001-5819-9532>
Lavinia Barone  <http://orcid.org/0000-0002-4072-8317>
Sheri Madigan  <http://orcid.org/0000-0002-7536-3258>
Sophie Reijman  <http://orcid.org/0000-0003-1179-9180>
Femie Juffer  <http://orcid.org/0000-0002-0246-498X>
Annie Bernier  <http://orcid.org/0000-0002-2359-9808>
Glenn I. Roisman  <http://orcid.org/0000-0002-6941-6560>
Ruth Feldman  <http://orcid.org/0000-0001-5048-1381>
Charles H. Zeanah  <http://orcid.org/0000-0002-7004-6819>
Jay Belsky  <http://orcid.org/0000-0003-2191-2503>
Michael E. Lamb  <http://orcid.org/0000-0002-6792-3526>
Robbie Duschinsky  <http://orcid.org/0000-0003-2023-5328>

© 2021 Autorzy.

Pełną wersję warunków dostępu do oryginalnego artykułu i jego wykorzystania można znaleźć pod adresem: <https://www.tandfonline.com/action/journalInformation?journalCode=rahd20>.

E-mail autora: tommie.forslund@psychology.su.se (Tommie Forslund).

Artykuł pierwotnie ukazał się w: *Attachment & Human Development*. Advance online publication. <https://doi.org/10.1080/14616734.2020.1840762>

Przedruk za zgodą pierwotnego wydawcy (Informa UK Limited prowadząca działalność handlową pod nazwą Taylor & Francis Group), tłumaczenie redakcyjne, niekonsultowane z wydawcą.

Tłumaczenie: Agnieszka Nowak-Młynikowska.

BIBLIOGRAFIA

- Abraham, E., Feldman, R. (2018). The neurobiology of human allomaternal care; implications for fathering, coparenting, and children's social development. *Physiology & Behavior*, 193, 25–34. <https://doi.org/10.1016/j.physbeh.2017.12.034>.
- Ainsworth, M. D. S., Bell, S. M., Stayton, D. J. (1974). Infant-mother attachment and social development. W: J. M. Richards (red.), *The integration of a child into a social world* (s. 99–135). Cambridge University Press.
- Ainsworth, M. D. S., Blehar, M. C., Waters, E., Wall, S. N. ([1978] 2015). *Patterns of attachment: A psychological study of the strange situation*. Psychology Press.
- Ainsworth, M. S., Bowlby, J. (1991). An ethological approach to personality development. *American Psychologist*, 46(4), 333–341. <https://doi.org/10.1037/0003-066X.46.4.333>.
- Aitani, N. (2015). A new psychological method for determining child custody. *Journal of Human Environmental Studies*, 13(1), 77–85. <https://doi.org/10.4189/shes.13.77>.
- Alexius, K., Hollander, A. (2014). Care assessments concerning involuntary removal of children from intellectually disabled parents. *Journal of Social Welfare and Family Law*, 36(3), 295–310. <https://doi.org/10.1080/09649069.2014.933591>.
- Allen, B. (2018). Misperceptions of reactive attachment disorders persist: Poor methods and unsupported conclusions. *Research in Developmental Disabilities*, 77, 24–29. <https://doi.org/10.1016/j.ridd.2018.03.012>.
- Allen, B., Schuengel, C. (2020). Attachment disorders diagnosed by community practitioners: A replication and extension. *Child and Adolescent Mental Health*, 25(1), 4–10. <https://doi.org/10.1111/camh.12338>.
- Amato, P. R., Keith, B. (1991). Parental divorce and the well-being of children: A meta-analysis. *Psychological Bulletin*, 110(1), 26–46. <https://doi.org/10.1037/0033-2909.110.1.26>.
- American Psychological Association. (2013). Guidelines for psychological evaluations in child protection matters. *The American Psychologist*, 68(1), 20–31. <https://doi.org/10.1037/a0029891>.
- Artis, J. E. (2004). Judging the best interests of the child: Judges' accounts of the tender years doctrine. *Law & Society Review*, 38(4), 769–806. <https://doi.org/10.1111/j.0023-9216.2004.00066.x>.
- Bachmann, C. J., Beecham, J., O'Connor, T. G., Scott, A., Briskman, J., Scott, S. (2019). The cost of love: Financial consequences of insecure attachment in antisocial youth. *Journal of Child Psychology and Psychiatry*, 60(12), 1343–1350. <https://doi.org/10.1111/jcpp.13103>.

- Bacro, F., Forslund, T., Granqvist, P. (2020). Children's multiple attachment relationships and representations in different family contexts. W: T. Forslund, R. Duschinsky (red.), *Attachment theory and research: A reader*. Hoboken, NY: Wiley.
- Bacro, F., Macario de Medeiros, J. M. (2020). Externalizing behavior and attachment disorganization in children of different-sex separated parents: The protective role of joint physical custody. *Scandinavian Journal of Psychology*. Advance online publication. <https://doi.org/10.1111/sjop.12681>.
- Bakermans-Kranenburg, M. J., van IJzendoorn, M. H., Juffer, F. (2003). Less is more: Meta-analyses of sensitivity and attachment interventions in early childhood. *Psychological Bulletin*, 129(2), 195–215. <https://doi.org/10.1037/0033-2909.129.2.195>.
- Barnombudsmannen. (2007). *Klara, färdiga, gå!* Barnombudsmannen. <https://www.barnombudsmannen.se/barnombudsmannen/publikationer/arsrapporter/klara-fardiga-ga-2007/>.
- Barone, L., Lionetti, F., Green, J. (2017). A matter of attachment? How adoptive parents foster postinstitutionalized children's social and emotional adjustment. *Attachment & Human Development*, 19(4), 323–339. <https://doi.org/10.1080/14616734.2017.1306714>.
- Barone, L., Ozturk, Y., Lionetti, F. (2019). The key role of positive parenting and children's temperament in post-institutionalized children's socio-emotional adjustment after adoption placement. A RCT study. *Social Development*, 28(1), 136–151. <https://doi.org/10.1111/sode.12329>.
- Barudy, J., Dantagnan, M. (2010). *Los desafíos invisibles de ser madre y padre: Manual de evaluación de las competencias y la resiliencia parental*. Barcelona: Editorial Gedisa.
- Belsky, J. (1997). Attachment, mating, and parenting: An evolutionary interpretation. *Human Nature*, 8(4), 361–381. <https://doi.org/10.1007/bf02913039>.
- Belsky, J., Bakermans-Kranenburg, M. J., van IJzendoorn, M. H. (2007). For better and for worse: Differential susceptibility to environmental influences. *Current Directions in Psychological Science*, 16(6), 300–304. <https://doi.org/10.1111/j.1467-8721.2007.00525.x>.
- Belsky, J., Rovine, M. (1987). Temperament and attachment security in the strange situation: An empirical rapprochement. *Child Development*, 58(3), 787–795. <https://doi.org/10.2307/1130215>.
- Berlin, M., Vinnerljung, B., Hjern, A. (2011). School performance in primary school and psychosocial problems in young adulthood among care leavers from long term foster care. *Children and Youth Services Review*, 33(12), 2489–2497. <https://doi.org/10.1016/j.childyouth.2011.08.024>.

- Bernard, K., Dozier, M., Bick, J., Lewis-Morrarty, E., Lindhiem, O., Carlson, E. (2012). Enhancing attachment organization among maltreated children: Results of a randomized control trial. *Child Development*, 83(2), 623–636. <https://doi.org/10.1111/j.1467-8624.2011.01712.x>.
- Bernard, K., Lee, A. H., Dozier, M. (2017). Effects of the ABC intervention on foster children's receptive vocabulary: Follow-up results from a randomized clinical trial. *Child Maltreatment*, 22(2), 174–179. <https://doi.org/10.1177/1077559517691126>.
- Bernier, A., Meins, E. (2008). A threshold approach to understanding the origins of attachment disorganization. *Developmental Psychology*, 44(4), 969–982. <https://doi.org/10.1037/0012-1649.44.4.969>.
- Bick, J., Dozier, M. (2013). The effectiveness of an attachment-based intervention in promoting foster mothers' sensitivity toward foster infants. *Infant Mental Health Journal*, 34(2), 95–103. <https://doi.org/10.1002/imhj.21373>.
- Bifulco, A., Jacobs, C., Bunn, A., Thomas, G., Irving, K. (2008). The attachment style interview (ASI): A support-based adult assessment tool for adoption and fostering practice. *Adoption & Fostering*, 32(3), 33–45. <https://doi.org/10.1177/030857590803200306>.
- Bilson, A., Martin, K. E. (2017). Referrals and child protection in England: One in five children referred to children's services and one in nineteen investigated before the age of five. *British Journal of Social Work*, 47(3), 793–811. <https://doi.org/10.1093/bjsw/bcw054>.
- Boldt, L. J., Kochanska, G., Yoon, J. E., Nordling, J. K. (2014). Children's attachment to both parents from toddler age to middle childhood: Links to adaptive and maladaptive outcomes. *Attachment & Human Development*, 16(3), 211–229. <https://doi.org/10.1080/14616734.2014.889181>.
- Boswell, S., Cudmore, L. (2017). Understanding the 'blind spot' when children move from foster care into adoption. *Journal of Child Psychotherapy*, 43(2), 243–257. <https://doi.org/10.1080/0075417X.2017.1323946>.
- Bowlby. (1984). personal communication, cited in Harwood, I. (2003). Creative use of gender while addressing early attachment, trauma, and cross-cultural issues in a cotherapy group. *Psychoanalytic Inquiry*, 23(5), 697–712. <https://doi.org/10.1080/07351692309349060>.
- Bowlby, J. (1951). *Maternal care and mental health* (Vol. 2). Geneva: World Health Organization.
- Bowlby, J. (1958, May). Separation of mother and child. Letter to the editor. *The Lancet*, 17(7029), 1070–1071. [https://doi.org/10.1016/S0140-6736\(58\)92031-2](https://doi.org/10.1016/S0140-6736(58)92031-2).

- Bowlby, J. (1969/1982). *Attachment and loss: Attachment*. Pimlico.
- Bowlby, J. (1973). *Attachment and loss: Separation*. Pimlico.
- Bowlby, J. (1980). *Attachment and loss: Loss*. Pimlico.
- Bowlby, J., Robertson, J., Rosenbluth, D. (1952). A two-year-old goes to hospital. *The Psychoanalytic Study of the Child*, 7(1), 82–94. <https://doi.org/10.1080/00797308.1952.11823154>.
- Boyan, S., Termini, A. M. (1999). *Cooperative parenting and divorce: Shielding your child from conflict – A parent guide to effective co-parenting*. Active Parenting Publishers.
- Brown, G. L., Schoppe-Sullivan, S. J., Mangelsdorf, S. C., Neff, C. (2010). Observed and reported supportive coparenting as predictors of infant–mother and infant–father attachment security. *Early Child Development and Care*, 180(1–2), 121–137. <https://doi.org/10.1080/03004430903415015>.
- Brown, R., Ward, H. (2013). *Decision-making within a child's timeframe: An overview of current research evidence for family justice professionals concerning child development and the impact of maltreatment*. Childhood Wellbeing Research Centre.
- Brumariu, L. E., Giuseppone, K. R., Kerns, K. A., Van de Walle, M., Bureau, J.-F., Bosmans, G., Lyons-Ruth, K. (2018). Middle childhood attachment strategies: Validation of an observational measure. *Attachment & Human Development*, 20(5), 491–513. <https://doi.org/10.1080/14616734.2018.1433696>.
- Bullens, R. A. R. (2003). Diagnostiek van hechting van een pleegkind: Stiefkind binnen de diagnostiek? W: C. Schuengel, N. W. Slot, R. A. R. Bullens (red.), *Gehechtheid en kindbescherming* (s. 55–74). SWP.
- Bunnvik, G. (2016, August 1). *Lurades till möte – Miste barnen*. Jnytt. Pobrane z: <https://www.jnytt.se/article/lurades-till-mote-miste-barn/>.
- Burns, K., Pösö, T., Skivenes, M. (red). (2016). *Child welfare removals by the state: A cross-country analysis of decision-making systems*. Oksford: Oxford University Press.
- Byrne, J. G., O'Connor, T. G., Marvin, R. S., Whelan, W. F. (2005). Practitioner review: The contribution of attachment theory to child custody assessments. *Journal of Child Psychology and Psychiatry*, 46(2), 115–127. <https://doi.org/10.1111/j.1469-7610.2004.00396.x>.
- Carlson, V., Cicchetti, D., Barnett, D., Braunwald, K. (1989). Disorganized/disoriented attachment relationships in maltreated infants. *Developmental Psychology*, 25(4), 525–531. <https://doi.org/10.1037/0012-1649.25.4.525>.
- Cassibba, R., Cavanna, D. (2018). L'affidamento familiare tra teoria e realtà: Opportunità, incongruenze e contraddizioni [The foster care between theory and reality: Opportunities, inconsistencies and contradictions]. *Psicologia Clinica dello Sviluppo*, 2, 373–382. <https://doi.org/10.1449/90835>.

- Chaffin, M., Hanson, R., Saunders, B. E., Nichols, T., Barnett, D., Zeanah, C., LeTourneau, E., Newman, E., Lyon, T., Letourneau, E., Miller-Perrin, C., Berliner, L. (2006). Report of the APSAC task force on attachment therapy, reactive attachment disorder, and attachment problems. *Child Maltreatment*, 11(1), 76–89. <https://doi.org/10.1177/1077559505283699>.
- Cheadle, J. E., Amato, P. R., King, V. (2010). Patterns of nonresident father contact. *Demography*, 47(1), 205–225. <https://doi.org/10.1353/dem.0.0084>.
- Child Welfare Information Gateway. (2017). *Concurrent planning for permanency for children*. U.S. Department of Health and Human Services, Children's Bureau.
- Cowan, P. A., Cowan, C. P. (2019). Introduction: Bringing dads back into the family. *Attachment & Human Development*, 21(5), 419–425. <https://doi.org/10.1080/14616734.2019.1582594>.
- Crittenden, P. M., Baim, C. (2017). Using assessment of attachment in child care proceedings to guide intervention. W: L. Dixon, D. F. Perkins, C. Hamilton-Giachritsis, L. A. Craig (red.), *What works in child protection: An evidenced based approach to assessment and intervention in care proceedings* (s. 385–402). Wiley Blackwell Publishing.
- Crittenden, P. M., Farnfield, S., Landini, A., Grey, B. (2013). Assessing attachment for family court decision making. *Journal of Forensic Practice*, 15(4), 237–248. <https://doi.org/10.1108/JFP-08-2012-0002>.
- Cyr, C., Dubois-Comtois, M. G., Poulin, C., Pascuzzo, K., Losier, V., Dumais, M., St-Laurent, D., Moss, E. (2012). Attachment theory in the assessment and promotion of parental competency in child protection cases. W: A. Muela (Ed.), *Child abuse and neglect: A multidimensional approach* (s. 63–86). InTech Open. <https://doi.org/10.5772/48771>.
- Cyr, C., Dubois-Comtois, K., Paquette, D., Lopez, L., Bigras, M. (2020). *Revised manuscript submitted. An attachment-based parental capacity assessment with a focus on capacity to change to orient decision-making in child protection cases*.
- Cyr, C., Euser, E. M., Bakermans-Kranenburg, M., van IJzendoorn, M. (2010). Attachment security and disorganization in maltreating and high-risk families: A series of meta-analyses. *Development and Psychopathology*, 22(1), 87–108. <https://doi.org/10.1017/S0954579409990289>.
- Dagan, O., Sagi-Schwartz, A. (2018). Early attachment network to mother and father: An unsettled issue. *Child Development Perspectives*, 12(2), 115–121. <https://doi.org/10.1111/cdep.12272>.
- De Wolff, M. S., van IJzendoorn, M. H. (1997). Sensitivity and attachment: A meta-analysis on parental antecedents of infant attachment. *Child Development*, 68(4), 571–591. <https://doi.org/10.1111/j.1467-8624.1997.tb04218.x>.

- Departamento de Protección de Derechos Servicio Nacional de Menores, (2019). *Orientaciones técnicas: Línea de acción diagnóstico modalidad diagnóstico ambulatorio*. DAM. SENAME: <https://www.sename.cl/web/index.php/documentos-y-orientaciones-tecnicas/>.
- Department for Education. (2018). *Children in need of help and protection: Call for evidence*. Department for Education. <https://www.gov.uk/government/consultations/children-in-need-of-help-and-protection-call-for-evidence>.
- Department of Health. (2000) . *Assessing children in need and their families: Practice guidance*. The Stationery Office.
- Dozier, M., Bernard, K., Roben, C. (2017). Attachment and biobehavioral catch-up. W: H. Steele, M. Steele (red.), *Handbook of attachment-based interventions* (s. 27–49). Nowy Jork, NY: Guilford Press.
- Dozier, M., Kaufman, J., Kobak, R., O'Connor, T. G., Sagi-Schwartz, A., Scott, S., Schaffer, C., Smetana, J., van IJzendoorn, M. H., Zeanah, C. H. (2014). Consensus statement on group care for children and adolescents: A statement of policy of the American Orthopsychiatric Association. *American Journal of Orthopsychiatry*, 84(3), 219–225. <https://doi.org/10.1037/ort0000005>.
- Dozier, M., Lindhiem, O., Lewis, E., Bick, J., Bernard, K., Peloso, E. (2009). Effects of a foster parent training program on young children's attachment behaviors: Preliminary evidence from a randomized clinical trial. *Child and Adolescent Social Work Journal*, 26(4), 321–332. <https://doi.org/10.1007/s10560-009-0165-1>.
- Dozier, M., Peloso, E., Lewis, E., Laurenceau, J., Levine, S. (2008). Effects of an attachment-based intervention on the cortisol production of infants and toddlers in foster care. *Development and Psychopathology*, 20(3), 845–859. <https://doi.org/10.1017/S0954579408000400>.
- Duschinsky, R. (2020). *Cornerstones of attachment research*. Oksford: Oxford University Press.
- Duschinsky, R., van IJzendoorn, M., Foster, S., Reijman, S., Lionetti, F. (2019). Attachment histories and futures: Reply to Vicedo's 'Putting attachment in its place'. *European Journal of Developmental Psychology*, 17(1), 138–146. <https://doi.org/10.1080/17405629.2018.1502916>.
- Egeland, B., Jacobvitz, D., Sroufe, L. A. (1988). Breaking the cycle of abuse. *Child Development*, 59(4), 1080–1088. <https://doi.org/10.2307/1130274>.
- Emery, R. E., Holtzworth-Munroe, A., Johnston, J. R., Pedro-Carroll, J. L., Pruett, M. K., Saini, M., Sandler, I. (2016). "Bending" evidence for a cause: Scholar-advocacy bias in family law. *Family Court Review*, 54(2), 134–149. <https://doi.org/10.1111/fcre.12210>.

- Emery, R. E., Otto, R. K., O'donohue, W. T. (2005). A critical assessment of child custody evaluations: Limited science and a flawed system. *Psychological Science in the Public Interest*, 6(1), 1–29. <https://doi.org/10.1111/j.1529-1006.2005.00020.x>.
- Fabricius, W. V., Suh, G. W. (2017). Should infants and toddlers have frequent overnight parenting time with fathers? The policy debate and new data. *Psychology, Public Policy, and Law*, 23(1), 68–84. <https://doi.org/10.1037/law0000108>.
- Facompré, C. R., Bernard, K., Waters, T. E. A. (2018). Effectiveness of interventions in preventing disorganized attachment: A meta-analysis. *Development and Psychopathology*, 30(1), 1–11. <https://doi.org/10.1017/S0954579417000426>.
- Faigman, D. L., Monahan, J., Slobogin, C. (2014). Group to individual (G2i) inference in scientific expert testimony. *The University of Chicago Law Review*, 81(2), 417–480. <https://www.jstor.org/stable/23762370>.
- Faigman, D. L., Slobogin, C., Monahan, J. (2016). Gatekeeping science: Using the structure of scientific research to distinguish between admissibility and weight in expert testimony. *Northwestern University Law Review*, 110(4), 859–904. Pobrane z: <https://scholarlycommons.law.northwestern.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1244&context=nulr>.
- Farnfield, S., Holmes, P. (red). (2014). *The Routledge handbook of attachment: Assessment*. Londyn – Nowy Jork, NY: Routledge.
- Fearon, R. M. P., Belsky, J. (2016). Precursors of attachment security. W: J. Cassidy, P. Shaver (red.), *Handbook of attachment: Theory, research, and clinical applications* (wyd. 3, s. 291–313). Nowy Jork, NY: Guilford Press.
- Fearon, R. P., Bakermans-Kranenburg, M. J., van IJzendoorn, M. H., Lapsley, A. M., Roisman, G. I. (2010). The significance of insecure attachment and disorganization in the development of children's externalizing behavior: A meta-analytic study. *Child Development*, 81(2), 435–456. <https://doi.org/10.1111/j.1467-8624.2009.01405.x>.
- Feldman, R. (1998). Unpublished manual. Coding interactive behavior manual.
- Feldman, R., Bamberger, E., Kanat-Maymon, Y. (2013). Parent-specific reciprocity from infancy to adolescence shapes children's social competence and dialogical skills. *Attachment & Human Development*, 15(4), 407–423. <https://doi.org/10.1080/14616734.2013.782650>.
- Feldman, R., Braun, K., Champagne, F. A. (2019). The neural mechanisms and consequences of paternal caregiving. *Nature Reviews. Neuroscience*, 20(4), 205–224. <http://dx.doi.org.ezp.sub.su.se/10.1038/s41583-019-0124-6>.

- Feldman, R., Masalha, S. (2007). The role of culture in moderating the links between early ecological risk and young children's adaptation. *Development and Psychopathology*, 19(1), 1–21. <https://doi.org/10.1017/S0954579407070010>.
- Font, S. A., Gershoff, E. T. (2020). *Foster care and best interests of the child: Integrating research, policy, and practice*. Cham: Springer.
- Forslund, T., Peltola, M. J., Brocki, K. C. (2019). Disorganized attachment representations, externalizing behavior problems, and socioemotional competences in early school-age. *Attachment & Human Development*, 22(4), 448–473. <https://doi.org/10.1080/14616734.2019.1664603>.
- Funder, D. C., Ozer, D. J. (2019). Evaluating effect size in psychological research: Sense and nonsense. *Advances in Methods and Practices in Psychological Science*, 2(2), 156–168. <https://doi.org/10.1177/2515245919847202>.
- Gabler, S., Bovenschen, I., Lang, K., Zimmermann, J., Nowacki, K., Kliewer, J., Spangler, G. (2014). Foster children's attachment security and behavior problems in the first six months of placement: Associations with foster parents' stress and sensitivity. *Attachment & Human Development*, 16(5), 479–498. <https://doi.org/10.1080/14616734.2014.911757>.
- Garber, B. D. (2009). Attachment methodology in custody evaluation: Four hurdles standing between developmental theory and forensic application. *Journal of Child Custody*, 6(1–2), 38–61. <https://doi.org/10.1080/15379410902894841>.
- Gauthier, Y., Fortin, G., Jéliu, G. (2004). Clinical application of attachment theory in permanency planning for children in foster care: The importance of continuity of care. *Infant Mental Health Journal*, 25(4), 379–396. <https://doi.org/10.1002/imhj.20012>.
- George, C., Solomon, J. (2008). The caregiving system: A behavioral systems approach to parenting. W: J. Cassidy, P. R. Shaver (red.), *Handbook of Attachment: Theory, Research, and Clinical Applications* (s. 833–856). Nowy Jork, NY: Guilford Press.
- GM v. Carmarthenshire County Council. (2018). EWFC 36. https://www.familylaw.co.uk/docs/rtf-files/GM_v_Carmarthenshire_County_Council__2018__EWFC_36.rtf.
- Goldstein, J., Freud, A., Solnit, A. J. (1973). *Beyond the best interests of the child*. Nowy Jork, NY: Free Press.
- Granqvist, P. (2016). Observations of disorganized behaviour yield no magic wand: Response to shemmings. *Attachment & Human Development*, 18(6), 529–533. <https://doi.org/10.1080/14616734.2016.1189994>.
- Granqvist, P., Forslund, T., Fransson, M., Springer, L., Lindberg, L. (2014). Mothers with intellectual disability, their experiences of maltreatment, and their children's attachment representations: A small-group matched comparison study.

- Attachment & Human Development*, 16(5), 417–436. <https://doi.org/10.1080/14616734.2014.926946>.
- Granqvist, P., Hesse, E., Fransson, M., Main, M., Hagekull, B., Bohlin, G. (2016). Prior participation in the strange situation and overstress jointly facilitate disorganized behaviours: Implications for theory, research and practice. *Attachment & Human Development*, 18(3), 235–249. <https://doi.org/10.1080/14616734.2016.1151061>.
- Granqvist, P., Sroufe, L. A., Dozier, M., Hesse, E., Steele, M., van IJzendoorn, M., Solomon, J., Schuengel, C., Fearon, P., Bakermans-Kranenburg, M., Steele, H., Cassidy, J., Carlson, E., Madigan, S., Jacobvitz, D., Foster, S., Behrens, K., Rifkin-Graboi, A., Gribneau, N., Ward, M. J., ... Duschinsky, R. (2017). Disorganized attachment in infancy: A review of the phenomenon and its implications for clinicians and policy-makers. *Attachment & Human Development*, 19(6), 534–558. <https://doi.org/10.1080/14616734.2017.1354040>.
- Green, J., Stanley, C., Smith, V., Goldwyn, R. (2000). A new method of evaluating attachment representations in young school-age children: The manchester child attachment story task. *Attachment & Human Development*, 2(1), 48–70. <https://doi.org/10.1080/146167300361318>.
- Groh, A. M., Fearon, R. P., van IJzendoorn, M. H., Bakermans-Kranenburg, M. J., Roisman, G. I. (2017a). Attachment in the early life course: Meta-analytic evidence for its role in socioemotional development. *Child Development Perspectives*, 11(1), 70–76. <https://doi.org/10.1111/cdep.12213>.
- Groh, A. M., Narayan, A. J., Bakermans-Kranenburg, M. J., Roisman, G. I., Vaughn, B. E., Fearon, R. P., van IJzendoorn, M. H. (2017b). Attachment and temperament in the early life course: A metaanalytic review. *Child Development*, 88(3), 770–795. <https://doi.org/10.1111/cdev.12677>.
- Grossmann, K., Grossmann, K. E., Kindler, H., Zimmermann, P. (2008). A wider view of attachment and exploration: The influence of mothers and fathers on the development of psychological security from infancy to young adulthood. W: J. Cassidy, P. R. Shaver (red.), *Handbook of attachment: Theory, research, and clinical applications* (s. 857–879). Nowy Jork, NY: Guilford Press.
- Grossmann, K. (2013, August). *Attachment and divorce: Facts, myths and dilemmas in custody disputes*. W: A. Sagi-Schwartz, (red.) *Roundtable conducted at the 6th international attachment conference*, Pavia, Włochy.
- Hacker, D., Halperin Kaddari, R. (2013). The ruling rules in custody disputers – On the dangers of the parental sameness illusion in a gendered reality. *Mishpat and Mimshal*, 15, 91–170. ([Hebrew]). <https://ssrn.com/abstract=2488485>.

- Harmer, A. L., Goodman-Delahunty, J. (2014). Practitioners' opinions of best interests of the child in Australian legislation. *Psychiatry, Psychology and Law*, 21(2), 251–271. <https://doi.org/10.1080/13218719.2013.808977>.
- Hazen, N. L., Allen, S. D., Christopher, C. H., Umemura, T., Jacobvitz, D. B. (2015). Very extensive nonmaternal care predicts mother-infant attachment disorganization: Convergent evidence from two samples. *Development and Psychopathology*, 27(3), 649–661. <https://doi.org/10.1017/S0954579414000893>.
- Hill, L., Gilligan, R., Connelly, G. (2020). How did kinship care emerge as a significant form of placement for children in care? A comparative study of the experience in Ireland and Scotland. *Children and Youth Services Review*, 117, 104368. <https://doi.org/10.1016/j.childyouth.2019.06.003>.
- Hrdy, S. B. (2011). *Mothers and others*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Huntington, C. (2018). The empirical turn in family law. *Columbia Law Review*, 118(1), 227–314. <https://www.jstor.org/stable/26301045>.
- Isaacs, M. B., George, C., Marvin, R. S. (2009). Utilizing attachment measures in child custody evaluations: Incremental validity. *Journal of Child Custody*, 6(1–2), 139–162. <https://doi.org/10.1080/15379410902894882>.
- Jacobs, S. (1997). The hidden gender bias behind the best interest of the child standard in custody decisions. *Georgia State University Law Review*, 13(3), 845–902. Pobrane z: <https://scholar.google.com/&httpsredir=1&article=1645&context=gsulr>.
- Jacobvitz, D., Leon, K., Hazen, N. (2006). Does expectant mothers' unresolved trauma predict frightening/frightened maternal behavior? Risk and protective factors. *Development and Psychopathology*, 18(2), 363–379. <https://doi.org/10.1017/S0954579406060196>.
- Joels, T., Sagi-Schwartz, A. (2012). Mom, dad, and what about me, I need you both": Facts, myths and hopes in custody disputes. *Din Udvarim (Haifa Law Review)*, 6, 375–404. ([Hebrew]).
- Juffer, F., Bakermans-Kranenburg, M. J., van IJzendoorn, M. H. (2017). Pairing attachment theory and social learning theory in video-feedback intervention to promote positive parenting. *Current Opinion in Psychology*, 15, 189–194. <https://doi.org/10.1016/j.copsy.2017.03.012>.
- Kalmijn, M. (2016). Father-child contact, interparental conflict, and depressive symptoms among children of divorced parents. *European Sociological Review*, 32(1), 68–80. <https://doi.org/10.1093/esr/jcv095>.
- Kelly, J. B., Lamb, M. E. (2000). Using child development research to make appropriate custody and access decisions for young children. *Family and Conciliation Court Review*, 38(3), 297–311. <https://doi.org/10.1111/j.174-1617.2000.tb00577.x>.

- Kelly, J. B., Lamb, M. E. (2003). Developmental issues in relocation cases involving young children: When, whether, and how? *Journal of Family Psychology*, 17(2), 193–205. <https://doi.org/10.1037/0893-3200.17.2.193>.
- Kohm, L. M. (2007). Tracing the foundations of the best interests of the child standard in American jurisprudence. *Journal of Law & Family Studies*, 10(2), 337–376.
- Konijn, C., Admiraal, S., Baart, S., van Rooij, F., Stams, G.-J., Colonnaesi, C., Lindauer, R., Assink, M. (2018). Foster care placement instability: A meta-analytic review. *Children and Youth Services Review*, 96, 483–499. <https://doi.org/10.1016/j.childyouth.2018.12.002>.
- Kvarven, A., Strömmland, E., Johannesson, M. (2020). Comparing meta-analyses and preregistered multiple-laboratory replication projects. *Nature Human Behaviour*, 4(4), 423–434. <https://doi.org/10.1038/s41562-019-0787-z>.
- Lamb, M. (2018). Does shared parenting by separated parents affect the adjustment of young children? *Journal of Child Custody*, 15(1), 16–25. <https://doi.org/10.1080/15379418.2018.1425105>.
- Lamb, M. E. (2012). A wasted opportunity to engage with the literature on the implications of attachment research for family court professionals. *Family Court Review*, 50(3), 481–485. <https://doi.org/10.1111/j.1744-1617.2012.01463.x>.
- Lamb, M. E., Sternberg, K. J., Thompson, R. A. (1997). The effects of divorce and custody arrangements on children's behavior, development, and adjustment. *Family and Conciliation Courts Review*, 35(4), 393–404. <https://doi.org/10.1111/j.174-1617.1997.tb00482.x>.
- Lang, K., Bovenschen, I., Gabler, S., Zimmermann, J., Nowacki, K., Kliewer, J., Spangler, G. (2016). Foster children's attachment security in the first year after placement: A longitudinal study of predictors. *Early Childhood Research Quarterly*, 36, 269–280. <https://doi.org/10.1016/j.ecresq.2015.12.019>.
- Lee, S. M., Borelli, J. L., West, J. L. (2011). Children's attachment relationships: Can attachment data be used in child custody evaluations? *Journal of Child Custody*, 8(3), 212–242. <https://doi.org/10.1080/15379418.2011.594736>.
- Lewis, E. E., Dozier, M., Ackerman, J., Sepulveda-Kozakowski, S. (2007). The effect of placement instability on adopted children's inhibitory control abilities and oppositional behavior. *Developmental Psychology*, 43(6), 1415–1427. <https://doi.org/10.1037/0012-1649.43.6.1415>.
- Lind, T., Raby, K. L., Caron, E. B., Roben, C. K. P., Dozier, M. (2017). Enhancing executive functioning among toddlers in foster care with an attachment-based intervention. *Development and Psychopathology*, 29(2), 575–586. <https://doi.org/10.1017/S0954579417000190>.

- Lindberg, L., Fransson, M., Forslund, T., Springer, L., Granqvist, P. (2017). Maternal sensitivity in mothers with mild intellectual disabilities is related to experiences of maltreatment and predictive of child attachment: A matched-comparison study. *Journal of Applied Research in Intellectual Disabilities*, 30(3), 445–455. <https://doi.org/10.1111/jar.12300>.
- Lionetti, F., Pastore, M., Barone, L. (2015). Attachment in institutionalized children: A review and meta-analysis. *Child Abuse & Neglect*, 42, 135–145. <https://doi.org/10.1016/j.chiabu.2015.02.013>.
- Lucassen, N., Tharner, A., van IJzendoorn, M. H., Bakermans-Kranenburg, M. J., Volling, B. L., Verhulst, F. C., ... Tiemeier, H. (2011). The association between paternal sensitivity and infant-father attachment security: A meta-analysis of three decades of research. *Journal of Family Psychology*, 25(6), 986–992. <https://doi.org/10.1037/a0025855>.
- Lux, U., Walper, S. (2019). A systemic perspective on children's emotional insecurity in relation to father: Links to parenting, interparental conflict and children's social well-being. *Attachment & Human Development*, 21(5), 467–484. <https://doi.org/10.1080/14616734.2019.1582597>.
- Lyons-Ruth, K., Jacobvitz, D. (2016). Attachment disorganization from infancy to adulthood: Neurobiological correlates, parenting contexts, and pathways to disorder. W: J. Cassidy, P. R. Shaver (red.), *Handbook of attachment: Theory, research and clinical applications* (wyd. 3, s. 667–695). Nowy Jork, NY: Guilford Press.
- Maaskant, A. M., van Rooij, F. B., Bos, H. M. W., Hermanns, J. M. A. (2016). The well-being of foster children and their relationship with foster parents and biological parents: A child's perspective. *Journal of Social Work Practice*, 30(4), 379–395. <https://doi.org/10.1080/02650533.2015.1092952>.
- Madigan, S. (2019, July 20). *Beyond the academic silo: Collaboration and community partnerships in attachment research* [Paper presented]. The International Attachment Conference, Vancouver, Kanada.
- Madigan, S., Bakermans-Kranenburg, M. J., van IJzendoorn, M. H., Moran, G., Pederson, D. R., Benoit, D. (2006). Unresolved states of mind, anomalous parental behavior, and disorganized attachment: A review and meta-analysis of a transmission gap. *Attachment & Human Development*, 8(2), 89–111. <https://doi.org/10.1080/14616730600774458>.
- Madigan, S., Eirich, R., Racine, N., Borland-Kerr, C., Cooke, J. E., Devereux, C., Plamondon, A. R., Tarabulsky, G. M., Cyr, C., Haltigan, J. D., Bohr, Y., Bronfman, E., Lyons-Ruth, K. (2020). Feasibility of training service providers on the AMBIANCE-Brief measure for use in community settings. *Infant Mental Health Journal*, 1–14. <http://dx.doi.org.ezp.sub.su.se/10.1002/imhj.21898>.

- Main, M., Solomon, J. (1986). Discovery of an insecure-disorganized/disoriented attachment pattern. W: T. B. Brazelton, M. W. Yogman (red.), *Affective development in infancy* (s. 95–124). Ablex Publishing.
- Main, M. (1990). Cross-cultural studies of attachment organization: Recent studies, changing methodologies, and the concept of conditional strategies. *Human Development*, 33(1), 48–61. <https://doi.org/10.1159/000276502>.
- Main, M., Hesse, E. (1990). Parents' unresolved traumatic experiences are related to infant disorganized attachment status: Is frightened and/or frightening parental behavior the linking mechanism? W: M. T. Greenberg, D. Cicchetti, E. M. Cummings (red.), *The John D. and Catherine T. MacArthur foundation series on mental health and development. Attachment in the preschool years: Theory, research, and intervention* (s. 161–182). Chicago: University of Chicago Press.
- Main, M., Hesse, E., Hesse, S. (2011). Attachment theory and research: Overview with suggested applications to child custody. *Family Court Review*, 49(3), 426–463. <https://doi.org/10.1111/j.1744-1617.2011.01383.x>.
- Main, M., Hesse, E., Hesse, S. (2011). Attachment theory and research: Overview with suggested applications to child custody. *Family Court Review*, 49(3), 426–463. <https://doi.org/10.1111/j.1744-1617.2011.01383.x>.
- Marvin, R. S., Schutz, B. M. (2009). One component of an evidence-based approach to the use of attachment research in child custody evaluations. *Journal of Child Custody*, 6(1–2), 113–138. <https://doi.org/10.1080/15379410902894874>.
- McIntosh, J. (2011). Guest editor's introduction to special issue on attachment theory, separation and divorce: Forging coherent understandings for family law. *Family Court Review*, 49(3), 418–425. <https://doi.org/10.1111/j.1744-1617.2011.01382.x>.
- McIntosh, J. E., Smyth, B. M., Kelaher, M. (2013). Overnight care patterns following parental separation: Associations with emotion regulation in infants and young children. *Journal of Family Studies*, 19(3), 224–239. <https://doi.org/10.5172/jfs.2013.19.3.224>.
- McIntosh, J. E., Smyth, B. M., Kelaher, M. A. (2015). Responding to concerns about a study of infant overnight care postseparation, with comments on consensus: Reply to Warshak (2014). *Psychology, Public Policy, and Law*, 21(1), 111–119. <https://doi.org/10.1037/h0101018>.
- Mercer, J. (2019). Conventional and unconventional perspectives on attachment and attachment problems: Comparisons and implications, 2006–2016. *Child and Adolescent Social Work Journal*, 36 (2), 81–95. <https://doi.org/10.1007/s10560-017-0511-7>.

- Mesman, J., van IJzendoorn, M. H., Sagi-Schwartz, A. (2016). Cross-cultural patterns of attachment: Universal and contextual dimensions. W: J. Cassidy, P. Shaver (red.), *Handbook of attachment: Theory, research, and clinical applications* (wyd. 3, s. 852–877). Nowy Jork, NY: Guilford Press.
- Mnookin, R. (2014). Child custody revisited. *Law and Contemporary Problems*, 77(1), 249–274. <https://search-proquest-com.ezp.sub.su.se/docview/1622293700?accountid=38978>.
- Mnookin, R. H. (1975). Child-custody adjudication: Judicial functions in the face of indeterminacy. *Law and Contemporary Problems*, 39(3), 226–293. <https://doi.org/10.2307/1191273>.
- Mooya, H., Sichimba, F., Bakermans-Kranenburg, M. (2016). Infant–mother and infant–sibling attachment in Zambia. *Attachment & Human Development*, 18(6), 618–635. <https://doi.org/10.1080/14616734.2016.1235216>.
- Moss, E., Dubois-Comtois, K., Cyr, C., Tarabulsky, G. M., St-Laurent, D., Bernier, A. (2011). Efficacy of a home-visiting intervention aimed at improving maternal sensitivity, child attachment, and behavioral outcomes for maltreated children: A randomized control trial. *Development and Psychopathology*, 23(1), 195–210. <https://doi.org/10.1017/S0954579410000738>.
- Neal, T. M., Slobogin, C., Saks, M. J., Faigman, D. L., Geisinger, K. F. (2019). Psychological assessments in legal contexts: Are courts keeping “junk science” out of the courtroom? *Psychological Science in the Public Interest*, 20(3), 135–164. <https://doi.org/10.1177/1529100619888860>.
- Newton, R. R., Litrownik, A. J., Landsverk, J. A. (2000). Children and youth in foster care: Disentangling the relationship between problem behaviors and number of placements. *Child Abuse & Neglect*, 24(10), 1363–1374. [https://doi.org/10.1016/S0145-2134\(00\)00189-7](https://doi.org/10.1016/S0145-2134(00)00189-7).
- Nicolini, D., Mengis, J., Swan, J. (2012). Understanding the role of objects in cross-disciplinary collaboration. *Organization Science*, 23(3), 612–629. <https://doi.org/10.1287/orsc.1110.0664>.
- Nielsen, L. (2014). Wozzles: Their role in custody law reform, parenting plans, and family court. *Psychology, Public Policy, and Law*, 20(2), 164–180. <https://doi.org/10.1037/law0000004>.
- North, G. (2019). Assessing for bruises on the soul: Identifying and evidencing childhood emotional abuse. *Journal of Social Welfare and Family Law*, 41(3), 302–320. <https://doi.org/10.1080/09649069.2019.1627086>.
- Oosterman, M., Schuengel, C. (2007). Autonomic reactivity of children to separation and reunion with foster parents. *Journal of the American Academy of*

- Child and Adolescent Psychiatry*, 46(9), 1196–1203. <https://doi.org/10.1097/chi.0b013e3180ca839f>.
- Oosterman, M., Schuengel, C., Slot, N. W., Bullens, R. A., Doreleijers, T. A. (2007). Disruptions in foster care: A review and meta-analysis. *Children and Youth Services Review*, 29(1), 53–76. <https://doi.org/10.1016/j.childyouth.2006.07.003>.
- Owen, M. T., Cox, M. J. (1997). Marital conflict and the development of infant–parent attachment relationships. *Journal of Family Psychology*, 11(2), 152–164. <https://doi.org/10.1037/0893-3200.11.2.152>.
- Padrón, E., Carlson, E. A., Sroufe, L. A. (2014). Frightened versus not frightened disorganized infant attachment: Newborn characteristics and maternal caregiving. *American Journal of Orthopsychiatry*, 84(2), 201–208. <https://doi.org/10.1037/h0099390>.
- Palacios, J., Adroher, S., Brodzinsky, D. M., Grotevant, H. D., Johnson, D. E., Juffer, F., Martínez-Mora, L., Muhamedrahimov, R. J., Selwyn, J., Simmonds, J., Tarren-Sweeney, M. (2019). Adoption in the service of child protection: An international interdisciplinary perspective. *Psychology, Public Policy, and Law*, 25(2), 57–72. <https://doi.org/http://dx.doi.10.1037/law0000192>.
- Palacios, J., Rolock, N., Selwyn, J., Barbosa-Ducharne, M. (2019). Adoption breakdown: Concept, research, and implications. *Research on Social Work Practice*, 29(2), 130–142. <https://doi.org/10.1177/1049731518783852>.
- Pederson, D., Moran, G. (1995). A categorical description of infant-mother relationships in the home and its relation to Q-sort measures of infant-mother interaction. *Monographs of the Society for Research in Child Development*, 60(2–3), 111–132. <https://doi.org/10.2307/1166174>.
- Pederson, D. R., Moran, G., Sitko, C., Campbell, K., Ghesquire, K., Acton, H. (1990). Maternal sensitivity and the security of infant-mother attachment: A Q-sort study. *Child Development*, 61 (6), 1974–1983. <https://doi.org/10.2307/1130851>.
- Posada, G., Lu, T., Trumbell, J., Kaloustian, G., Trudel, M., Plata, S., Peña, P., Perez, J., Tereno, S., Dugravier, R., Coppola, G., Costantini, A., Cassibba, R., Kondo-Ikemura, K., Noblega, M., Haya, M. I., Pedraglio, C., Verissimo, M., Santos, A. J., Monteiro, L., Lay, K. L. (2013). Is the secure base phenomenon evident here, there, and anywhere? A cross-cultural study of child behavior and experts' definitions. *Child Development*, 84(6), 1896–1905. <https://doi.org/10.1111/cdev.12084>.
- Posada, G., Trumbell, J., Noblega, J., Plata, S., Peña, P., Carbonell, O. A. (2016). Maternal sensitivity and child secure base use in early childhood: Studies in different cultural contexts. *Child Development*, 87(1), 297–311. <https://doi.org/10.1111/cdev.12454>.

- Pruett, M. K., Cowan, C. P., Cowan, P. A., Pradhan, L., Robins, S., Pruet, K. D. (2016). Supporting father involvement in the context of separation and divorce. W: L. Drozd, M. Saini, N. Olesen (red.), *Parenting plan evaluations: Applied research for the family court* (s. 85–117). Oksford: Oxford University Press.
- Raub, J. M., Carson, N. J., Cook, B. L., Wyshak, G., Hauser, B. B. (2013). Predictors of custody and visitation decisions by a family court clinic. *Journal of the American Academy of Psychiatry and the Law Online*, 41(2), 206–218. <https://search-proquest-com.ezp.sub.su.se/docview/1413440596?accountid=38978>.
- Reijman, S., Foster, S., Duschinsky, R. (2018). The infant disorganised attachment classification: "Patterning within the disturbance of coherence". *Social Science & Medicine*, 200, 52–58. <https://doi.org/10.1016/j.socscimed.2017.12.034>.
- Robertson, L., Broadhurst, K. (2019). Introducing social science evidence in family court decision-making and adjudication: Evidence from England and Wales. *International Journal of Law, Policy, and the Family*, 33(2), 181–203. <https://doi.org/10.1093/lawfam/ebz002>.
- Sagi, A., van IJzendoorn, M. H., Aviezer, O., Donnell, F., Mayseless, O. (1994). Sleeping out of home in a kibbutz communal arrangement: It makes a difference for infant-mother attachment. *Child Development*, 65(4), 992–1004. <https://doi.org/10.2307/1131299>.
- Sallnäs, M., Vinnerljung, B., Kyhle Westermarck, K. (2004). Breakdown of teenage placements in Swedish foster and residential care. *Child & Family Social Work*, 9(2), 141–152. <https://doi.org/10.1111/j.1365-2206.2004.00309.x>.
- Salter, E. K. (2012). Deciding for a child: A comprehensive analysis of the best interest standard. *Theoretical Medicine and Bioethics*, 33(3), 179–198. <https://doi.org/10.1007/s11017-012-9219-z>.
- Saunders, R., Jacobvitz, D., Zaccagnino, M., Beverung, L., Hazen, N. (2011). Pathways to earned-security: The role of alternative support figures. *Attachment & Human Development*, 13(4), 403–420. <https://doi.org/10.1080/14616734.2011.584405>.
- Schneider, C. E. (1991). Discretion, rules, and law: Child custody and the UMDA's best-interest standard. *Michigan Law Review*, 89(8), 2215–2298. <https://doi.org/10.2307/1289368>.
- Schoemaker, N. K., Wentholt, W. G., Goemans, A., Vermeer, H. J., Juffer, F., Alink, L. R. (2019). A meta-analytic review of parenting interventions in foster care and adoption. *Development and Psychopathology*, 32(3), 1149–1172.
- Schofield, G., Walsh, J. (2010). Young carers – Or children in need of care? Decision making for children of parents with mental health problems. *Child & Family Law Quarterly*, 22, 223–233.

- Schore, A., McIntosh, J. (2011). Family law and the neuroscience of attachment. *Family Court Review*, 49(3), 501–512. <https://doi.org/10.1111/j.1744-1617.2011.01387.x>.
- Schuengel, C., Bakermans-Kranenburg, M. J., van IJzendoorn, M. H. (1999). Frightening maternal behavior linking unresolved loss and disorganized infant attachment. *Journal of Consulting and Clinical Psychology*, 67(1), 54–63. <https://doi.org/10.1037/0022-006X.67.1.54>.
- Scott, E. S., Emery, R. E. (2014). Gender politics and child custody: The puzzling persistence of the best-interest standard. *Law and Contemporary Problems*, 77(1), 69–108. <https://search-proquestcom.ezp.sub.su.se/docview/1622297544?accountid=38978>.
- Scott, S., Briskman, J., Woolgar, M., Humayun, S., O'Connor, T. M. (2011). Attachment in adolescence: Overlap with parenting and unique prediction of behavioural adjustment. *Journal of Child Psychology and Psychiatry*, 52(10), 1052–1062. <https://doi.org/10.1111/j.1469-7610.2011.02453.x>.
- Shemmings, D. (2018, June 28). *Why social workers shouldn't use 'attachment' in their records and reports*. Community Care. Pobrane z: <https://www.communitycare.co.uk/2018/06/28/social-workers-shouldnt-use-attachment-records-reports/>.
- Shemmings, D., Shemmings, Y. (2011). *Understanding disorganized attachment: Theory and practice for working with children and adults*. Filadelfia, PA: Jessica Kingsley Publishers.
- Simpson, J., Belsky, J. (2016). Attachment theory within a modern evolutionary framework. W: J. Cassidy, P. Shaver (red.), *Handbook of attachment: Theory, research, and clinical applications* (wyd. 3, s. 91–116). Nowy Jork, NY: Guilford Press.
- Skivenes, M., Sjørdsdal, L. M. (2018). The child's best interest principle across child protection jurisdictions. W: A. Falch-Eriksen, E. Backe-Hansen (red.), *Human rights in child protection* (s. 59–88). Londyn: Palgrave Macmillan.
- Smith, G., Caffino, B., Van Horn, P., Lieberman, A. (2012b). Attachment and child custody: The importance of available parents. W: K. Kuehnle, L. Drozd (red.), *Parenting plan evaluations: Applied research for the family court* (s. 5–24). Oksford: Oxford University Press.
- Smith, G., Coffino, B., Lieberman, A., Van Horn, P. (2012a). Attachment and child custody: The importance of available parents. Parenting plan evaluations. *Applied Research for the Family Court*, 5–24.
- Smyke, A. T., Zeanah, C. H., Gleason, M. M., Drury, S. S., Fox, N. A., Nelson, C. A., Guthrie, D. (2012). A randomized controlled trial comparing foster care and institutional care for children with signs of reactive attachment disorder. *American Journal of Psychiatry*, 169(5), 508–514. <https://doi.org/10.1176/appi.ajp.2011.11050748>.

- Solomon, J., George, C. (2011). Disorganization of maternal caregiving across two generations. W: J. Solomon, C. George (red.), *Disorganized attachment and caregiving* (s. 25–51). Nowy Jork, NY: Guilford Press.
- Solomon, J. (2013). An attachment theory framework for planning infant and toddler visitation. W: L. Gunsberg, P. Hymowitz (red.), *Handbook of divorce and custody* (s. 259–278). Nowy Jork, NY: Routledge.
- Solomon, J., George, C. (2016). The measurement of attachment security and related constructs. W: J. Cassidy, P. R. Shaver (red.), *Handbook of attachment: Theory, research, and clinical applications* (s. 366–396). Nowy Jork, NY: Guilford Press.
- Solomon, J., Duschinsky, R., Bakkum, L., Schuengel, C. (2017). Toward an architecture of attachment disorganization: John Bowlby's published and unpublished reflections. *Clinical Child Psychology and Psychiatry*, 22(4), 539–560. <https://doi.org/10.1177/1359104517721959>.
- Solomon, J., George, C. (1999). The development of attachment in separated and divorced families: Effects of overnight visitation, parent, and couple variables. *Attachment & Human Development*, 1(1), 1–33. <https://doi.org/10.1080/14616739900134011>.
- Spangler, G., Fremmer-Bombik, E., Grossmann, K. (1996). Social and individual determinants of infant attachment security and disorganization. *Infant Mental Health Journal*, 17(2), 127–139. [https://doi.org/10.1002/\(SICI\)1097-0355\(199622\)17:2<127::AID-IMHJ3>3.0.CO;2-N](https://doi.org/10.1002/(SICI)1097-0355(199622)17:2<127::AID-IMHJ3>3.0.CO;2-N).
- Spieker, S. J., Crittenden, P. M. (2018). Can attachment inform decision-making in child protection and forensic settings? *Infant Mental Health Journal*, 39(6), 625–641. <https://doi.org/10.1002/imhj.21746>.
- Sroufe, A., McIntosh, J. (2011). Divorce and attachment relationships: The longitudinal journey. *Family Court Review*, 49(3), 464–473. <https://doi.org/10.1111/j.1744-1617.2011.01384.x>.
- Star, S. L. (2010). This is not a boundary object: Reflections on the origin of a concept. *Science, Technology & Human Values*, 35(5), 601–617. <https://doi.org/10.1177/0162243910377624>.
- Steele, H., Murphy, A., Bonuck, K., Meer, P., Steele, M. (2019). Randomized control trial report on the effectiveness of Group Attachment-Based Intervention (GABI)®: Improvements in the parent– child relationship not seen in the control group. *Development and Psychopathology*, 31(1), 203–217. <https://doi.org/10.1017/S0954579418001621>.
- Steele, H., Steele, M. (red.). (2017). *Handbook of attachment-based interventions*. Guilford Press.

- Steinbach, A. (2019). Children's and parents' well-being in joint physical custody: A literature review. *Family Process*, 58(2), 353–369. <https://doi.org/10.1111/famp.12372>.
- Stovall, K. C., Dozier, M. (2000). The development of attachment in new relationships: Single subject analyses for 10 foster infants. *Development and Psychopathology*, 12(2), 133–156. <https://doi.org/10.1017/S0954579400002029>.
- Stronach, E. P., Toth, S. L., Rogosch, F., Cicchetti, D. (2013). Preventive interventions and sustained attachment security in maltreated children. *D&P*, 25(4), 919–930. <https://doi.org/10.1017/S0954579413000278>.
- Swedish National Board of Health and Welfare (2018a, October 20). *Grundbok i BBIC – Barns Behov i centrum*. Pobrane z: <https://www.socialstyrelsen.se/globalassets/sharepoint-dokument/artikelkatalog/ovrigt/2018-10-20.pdf>.
- Swedish National Board of Health and Welfare (2018b, October 20). *Metodstöd för BBIC*. <https://www.socialstyrelsen.se/globalassets/sharepoint-dokument/artikelkatalog/ovrigt/2018-10-21.pdf>.
- Tan, E. S., McIntosh, J. E., Kothe, E. J., Opie, J. E., Olsson, C. A. (2018). Couple relationship quality and offspring attachment security: A systematic review with meta-analysis. *Attachment & Human Development*, 20(4), 349–377. <https://doi.org/10.1080/14616734.2017.1401651>.
- The National People's Congress of the People's Republic of China. (2020). *Chapter 4 Divorce, § 1084 & 1086*. Civil Code of the People's Republic of China. Pobrane z: <http://www.npc.gov.cn/npc/c30834/202006/75ba6483b8344591abd07917e1d25cc8.shtml>.
- The Supreme People's Court of the People's Republic of China (1993). *A number of specific Opinions on the handling of child-rearing issues in divorce cases by the People's Courts. §4*. Pobrane z: <http://gongbao.court.gov.cn/Details/fe2716845ec32262402a5b14754eef.html>.
- Tornello, S. L., Emery, R., Rowen, J., Potter, D., Ocker, B., Xu, Y. (2013). Overnight custody arrangements, attachment, and adjustment among very young children. *Journal of Marriage and Family*, 75(4), 871–885. <https://doi.org/10.1111/jomf.12045>.
- Toussaint, E., Florin, A., Schneider, B., Bacro, F. (2018). Les problèmes de comportement, les représentations d'attachement et le parcours de placement d'enfants relevant de la protection de l'enfance. *Neuropsychiatrie de l'Enfance et de l'Adolescence*, 66(6), 335–343. <https://doi.org/10.1016/j.neurenf.2018.07.011>.
- Umemura, T., Jacobvitz, D., Messina, S., Hazen, N. (2013). Do toddlers prefer the primary caregiver or the parent with whom they feel more secure? The role of

- toddler emotion. *Infant Behavior & Development*, 36(1), 102–114. <https://doi.org/10.1016/j.infbeh.2012.10.003>.
- Umemura, T., Jacobvitz, D. B. (2014). Nonmaternal care hours and temperament predict infants' proximity-seeking behavior and attachment subgroups. *Infant Behavior & Development*, 37(3), 352–365. <https://doi.org/10.1016/j.infbeh.2014.05.007>.
- UN General Assembly, *Convention on the rights of the child*, 20 November 1989, United Nations, Treaty Series, vol. 1577.
- USDHHS. (2016). *Determining the best interests of the child: State statutes*. Child Welfare Information Gateway.
- Van den Dries, L., Juffer, F., van IJzendoorn, M. H., Bakermans-Kranenburg, M. J. (2009). Fostering security? A meta-analysis of attachment in adopted children. *Children and Youth Services Review*, 31(3), 410–421. <https://doi.org/10.1016/j.childyouth.2008.09.008>.
- Van der Asdonk, S., de Haan, W. D., van Berkel, S. R., van IJzendoorn, M. H., Rippe, R. C. A., Schuengel, C., Kuiper, C., Lindauer, R. J. L., Overbeek, M., Alink, L. R. A. (). Effectiveness of an attachment-based intervention for the assessment of parenting capacities in maltreating families: A randomized controlled trial. *Infant Mental Health Journal*. Advance online publication. <https://doi.org/10.1002/imhj.21874>.
- van IJzendoorn, M., Vereijken, H., Bakermans-Kranenburg, C. M., Marianne Riksen, M. J., Walraven, J. (2004). Assessing attachment security with the attachment Q sort: Meta-analytic evidence for the validity of the observer AQS. *Child Development*, 75(4), 1188–1213. <https://doi.org/10.1111/j.1467-8624.2004.00733.x>.
- van IJzendoorn, M. H. (2019). Commentary: Addressing the replication and translation crises taking one step forward, two steps back? A plea for slow experimental research instead of fast “participatory” studies. W: S. Hein, J. Weeland (red.), *Randomized controlled trials (RCTs) in clinical and community settings: Challenges, alternatives and supplementary designs. New directions for child and adolescent development*, 167, 133–140.
- van IJzendoorn, M. H., Sagi, A., Lambermon, M. W. E. (1992). The multiple caregiver paradox. Some Dutch and Israeli data. W: R. C. Pianta (red.), *Beyond the parent: The role of other adults in children's lives. New directions for child development* (Vol. 57, s. 5–25).
- van IJzendoorn, M. H. (2005). Attachment in social networks: Toward an evolutionary social network model. *Human Development*, 48(1–2), 85–88. <https://doi.org/10.1159/000083218>.

- van IJzendoorn, M. H., Bakermans-Kranenburg, M. J. (2012). Integrating temperament and attachment. W: M. Zentner, R. L. Shiner (red.), *Handbook of temperament* (s. 403–424). Nowy Jork, NY: Guilford Press.
- van IJzendoorn, M. H., Bakermans-Kranenburg, M. J., Duschinsky, R., Skinner, G. C. M. (2019). Legislation in search of “good-enough” care arrangements for the child: A quest for continuity of care. W: J. G. Dwyer (Ed.), *The Oxford handbook of children and the law* (s. 1–29). Oxford University Press.
- van IJzendoorn, M. H., Bakermans, J. J., Steele, M., Granqvist, P. (2018a). Diagnostic use of Crittenden’s attachment measures in family court is not beyond a reasonable doubt. *Infant Mental Health Journal*, 39(6), 642–646. <https://doi.org/10.1002/imhj.21747>.
- van IJzendoorn, M. H., Bakermans-Kranenburg, M. J., Duschinsky, R., Goldman, P. S., Fox, N. A., Gunnar, M. R., Johnson, D. E., Nelson, C. A., Reijman, S., Skinner, G. C. M., Zeanah, C. H., Sonuga-Barke, E. J. S. Institutionalisation and deinstitutionalisation of children I: A systematic and integrative review of evidence regarding effects on development. (2020). *The Lancet Psychiatry*, 7(8), 703–720. in press. [https://doi.org/10.1016/S2215-0366\(19\)30399-2](https://doi.org/10.1016/S2215-0366(19)30399-2).
- van IJzendoorn, M. H., Schuengel, C., Bakermans-Kranenburg, M. J. (1999). Disorganized attachment in early childhood: Meta-analysis of precursors, concomitants, and sequelae. *Development and Psychopathology*, 11(2), 225–250. <https://doi.org/10.1017/S0954579499002035>.
- van IJzendoorn, M. H., Steele, M., Granqvist, P. (2018b). On exactitude in science: A map of the empire the size of the empire. *Infant Mental Health Journal*, 39(6), 652–655. <https://doi.org/10.1002/imhj.21751>.
- Vaughn, B. E., Posada, G., Verissimo, M. (2019). Secure base scripts and social competence in preschool children. *Attachment & Human Development*, 21(3). <https://doi.org/10.1080/14616734.2019.1575545>.
- Warshak, R. A. (2014). Social science and parenting plans for young children: A consensus report. *Psychology, Public Policy, and Law*, 20(1), 46–67. <https://doi.org/10.1037/law0000005>.
- Waters, E., Deane, K. E. (1985). Defining and assessing individual differences in attachment relationships: Q-methodology and the organization of behavior in infancy and early childhood. *Monographs of the Society for Research in Child Development*, 50(1–2), 41–65. <https://doi.org/10.2307/3333826>.
- Waters, E., Merrick, S., Treboux, D., Crowell, J., Albersheim, L. (2000). Attachment security in infancy and early adulthood: A twenty-year longitudinal study. *Child Development*, 71(3), 684–689. <https://doi.org/10.1111/1467-8624.00176>.

- White, S., Gibson, M., Wastell, D., Walsh, P. (2019). *Reassessing attachment theory in child welfare*. Psychology Press.
- Wilkins, D. (2012). Disorganized attachment indicates maltreatment: How is this link useful for child protection social workers? *Journal of Social Work Practice*, 26(1), 15–30. <https://doi.org/10.1080/02650533.2011.598228>.
- Wilkins, D. (2020). Disorganized attachment does not indicate child maltreatment. *Journal of Social Work Practice*. Advance online publication. <https://doi.org/10.1080/02650533.2020.1787364>.
- Winnicott, D. W. (1971). *Playing and reality*. Tavistock Publications Limited.
- Woolgar, M., Baldock, E. (2015). Attachment disorders versus more common problems in looked after and adopted children: Comparing community and expert assessments. *Child and Adolescent Mental Health*, 20(1), 34–40. <https://doi.org/10.1111/camh.12052>.
- Wulczyn, F., Kogan, J., Harden, B. J. (2003). Placement stability and movement trajectories. *Social Service Review*, 77(2), 212–236. <https://doi.org/10.1086/373906>.
- Wulczyn, F., Zimmerman, E. (2005). Sibling placements in longitudinal perspective. *Children and Youth Services Review*, 27(7), 741–763. <https://doi.org/10.1016/j.childyouth.2004.12.017>.
- Zeanah, C. H., Larrieu, J. A., Heller, S. S., Valliere, J. (2000). Infant–parent relationship assessment. W: C. H. Zeanah (red.), *Handbook of Infant Mental Health* (wyd 2., s. 222–235). Nowy Jork, NY: Guilford Press.
- Zeanah, C. H., Chesher, T., Boris, N. W., Walter, H. J., Bukstein, O. G., Bellonci, C., Benson, S., Bussing, R., Chrisman, A., Hamilton, J., Hayek, M., Keable, H., Rockhill, C., Siegel, M., Stock, S. (2016). Practice parameter for the assessment and treatment of children and adolescents with reactive attachment disorder and disinhibited social engagement disorder. *Journal of the American Academy of Child and Adolescent Psychiatry*, 55(11), 990–1003. <https://doi.org/10.1016/j.jaac.2016.08.004>.
- Zeanah, C. H., Smyke, A. T., Koga, S. F., Carlson, E., Bucharest Early Intervention Project Core Group. (2005). Attachment in institutionalized and community children in Romania. *Child Development*, 76(5), 1015–1028. <https://doi.org/10.1111/j.1467-8624.2005.00894.x>.
- Zimmermann, P. (2017). Bindung an den Vater: Eine andere bindung? [Attachment to father: A different attachment?]. W: P. Zimmermann, G. Spangler (red.), *Feinfühliges Herausforderung: Bindung in Familie, Kita, Kinderheim und Jugendhilfe* (s. 191–206). Gießen: Psychosozial-Verlag.

ATTACHMENT GOES TO COURT – CHILD PROTECTION AND CUSTODY ISSUES

Attachment theory and research are drawn upon in many applied settings, including family courts, but misunderstandings are widespread and sometimes result in misapplications. The aim of this consensus statement is, therefore, to enhance understanding, counter misinformation, and steer family-court utilisation of attachment theory in a supportive, evidence-based direction, especially with regard to child protection and child custody decision-making. The article is divided into two parts. In the first, we address problems related to the use of attachment theory and research in family courts, and discuss reasons for these problems. To this end, we examine family court applications of attachment theory in the current context of the best-interest-of-the-child standard, discuss misunderstandings regarding attachment theory, and identify factors that have hindered accurate implementation. In the second part, we provide recommendations for the application of attachment theory and research. To this end, we set out three attachment principles: the child's need for familiar, non-abusive caregivers; the value of continuity of good-enough care; and the benefits of networks of attachment relationships. We also discuss the suitability of assessments of attachment quality and caregiving behaviour to inform family court decision-making. We conclude that assessments of caregiver behaviour should take center stage. Although there is dissensus among us regarding the use of assessments of attachment quality to inform child custody and child-protection decisions, such assessments are currently most suitable for targeting and directing supportive interventions. Finally, we provide directions to guide future interdisciplinary research collaboration.

KEYWORDS

ATTACHMENT THEORY, BEST INTERESTS OF THE CHILD, CHILD CUSTODY, CHILD PROTECTION, FAMILY COURT, CONSENSUS STATEMENT

Cytowanie:

Forslund, T., Granqvist, P., van IJzendoorn, M. H., Sagi-Schwartz, A., Glaser, D., Steele, M., Hammarlund, M., Schuengel, C., Bakermans-Kranenburg, M. J., Steele, H., Shaver, P. R., Lux, U., Simmonds, J., Jacobvitz, D., Groh, A. M., Bernard, K., Cyr, C., Hazen, N. L., Foster, S., Psouni, E., ... Duschinsky, R. (2021). Przywiązanie w sądzie – kwestie dotyczące ochrony dzieci i opieki nad dziećmi. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 20(4), 108–187.



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl



FUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCI

Sfinansowano ze środków – Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości